

Magistrat miasta Łodzi

Sprawa Elektrowni w Łodzi



Nakładem Magistratu miasta Łodzi

Łódź — 1926

Sprawa elektrowni w Łód

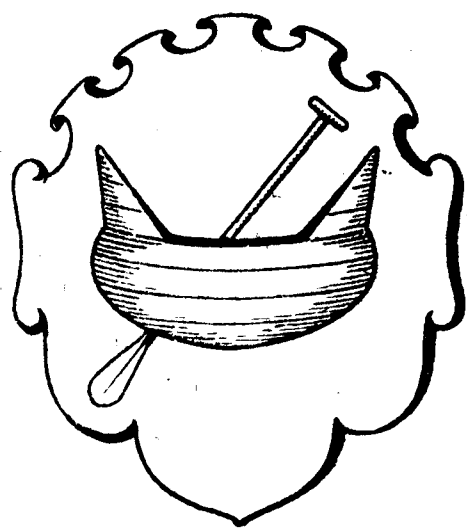
PB028760

Czytelnia Ogólna BBA

1926

Magistrat miasta Łodzi

Sprawa Elektrowni w Łodzi



Nakładem Magistratu miasta Łodzi

Łódź — 1926



28760



201-001/243/2005

SPIS RZECZY.

	Str.
PRZEDMOWA	VII
ROZDZIAŁ PIERWSZY. Znaczenie elektrowni dla miasta	1
ROZDZIAŁ DRUGI. Dlaczego przystąpiono do pertraktacyj w sprawie elektrowni z Towarzystwem Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r.	2
ROZDZIAŁ TRZECI. Przebieg pertraktacyj	5
Pierwszy okres. (Od końca 1920 roku do lutego 1923 roku)	
Drugi okres. (Od listopada 1923 r. do października 1925 r.)	
ROZDZIAŁ CZWARTY. Możliwości rozwiązania sprawy elektrowni łódzkiej	11
a) Pozostawienie elektrowni pod przymusowym zarządem państwowym aż do chwili uregulowania sprawy w drodze ustawy sejmowej.	
b) Wykup elektrowni przez miasto.	
c) Stworzenie nowego konsorcjum.	
d) Oddanie elektrowni dotychczasowemu koncesjonariuszowi na warunkach:	
1. dawnej koncesji.	
2. nowego uprawnienia.	
ROZDZIAŁ PIĄTY. Opinie rzeczoznawców technicznych	24
ROZDZIAŁ SZÓSTY. Stanowisko odbiorców energii elektrycznej w sprawie elektrowni i zabezpieczenie ich interesów	30
ROZDZIAŁ SIÓDMY. Sprawa trzech obiektów wydzielonych z majątku elektrowni	31
ROZDZIAŁ ÓSMY. Stanowisko Rady Miejskiej oraz poszczególnych ugrupowań w sprawie elektrowni	34
ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY. Stanowisko Magistratu w sprawie elektrowni	38
ROZDZIAŁ DZIESIĄTY. Stanowisko Rządu w sprawie elektrowni	39
ROZDZIAŁ JEDENASTY. Uprawnienie rządowe z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi	41
ROZDZIAŁ DWUNASTY. Spółka Akcyjna „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”	43
ROZDZIAŁ TRZYNASTY. Zakończenie	44

ZAŁĄCZNIKI:

Nr. 1.	Dawna koncesja rosyjska a nowe uprawnienie z roku 1925 na zakład elektryczny w Łodzi. Art. inż. Juliana Brzozowskiego, opublikowany w Nr. 4 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” z dnia 26 stycznia 1926 r.	49
Nr. 2.	Projekt uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi z roku 1922 a uprawnienie rządowe z roku 1925. Art. inż. Juliana Brzozowskiego, opublikowany w Nr. 8 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” z dnia 23 lutego 1926 roku	58

	Str.
Nr. 3. Prototół rozprawy, odbytej w dniu 30 maja 1924 r. w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w sprawie udzielenia uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi	68
Nr. 4. Sprzeciw w sprawie projektu uprawnienia na elektrownię łódzką, zgłoszony do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.	71
Nr. 5. Pismo Ministerstwa Robót Publicznych do Magistratu m. Łodzi z dnia 17 lutego 1923 r.	76
Nr. 6. Pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Magistratu m. Łodzi z dnia 14 lutego 1924 r.	77
Nr. 7. Pismo Magistratu m. Łodzi do Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 12 czerwca 1924 r.	78
Nr. 8. Pismo Ministerstwa Robót Publicznych do Magistratu m. Łodzi z dnia 25 lipca 1924 r.	79
Nr. 9. Zmiany w projekcie statutu Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”, wprowadzone przez Magistrat m. Łodzi uchwałą z dnia 30 grudnia 1924 r.	80
Nr. 10. Protokół Komisji, powołanej przez Magistrat do oszacowania placu przy ulicy Łąkowej, stanowiącego własność Tow. Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r.	82
Nr. 11. Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 9 marca 1924 r.	83
Nr. 12. Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 12 marca 1924 r.	84
Nr. 13. Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 16-go czerwca 1924 r.	85
Nr. 14. Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 21-go czerwca 1924 r.	86
Nr. 15. Protokół orzeczenia Komisji Rzecznawców, powołanej przez Komisję Regulaminowo-Prawną Rady Miejskiej w sprawie niewłączenia do majątku „Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc.” obiektów będących własnością Tow. Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r.	87
Nr. 16. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 13 stycznia 1920 r. w sprawie umiastowienia elektrowni łódzkiej	89
Nr. 17. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 11 stycznia 1921 r. w sprawie skupu elektrowni łódzkiej	89
Nr. 18. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 31 stycznia 1922 r. w sprawie skupu elektrowni łódzkiej	89
Nr. 19. Wyciąg z protokołu posiedzenia Magistratu z dnia 29 grudnia 1922 r. w sprawie skupu elektrowni łódzkiej	90
Nr. 20. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 10 stycznia 1924 r. w sprawie skupu elektrowni łódzkiej	90
Nr. 21. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 13 marca 1924 r. w sprawie koncesji na elektrownię w Łodzi	91
Nr. 22. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 26 czerwca 1924 r. w sprawie: a) uprawnienia rządowego na eksploatację elektrowni łódzkiej, b) umowy ze Spółką Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”	91
Nr. 23. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 1-go lipca 1924 r. w sprawie: a) uprawnienia rządowego na eksploatację elektrowni łódzkiej, b) umowy ze Spółką Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”	92
Nr. 24. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 30 października 1924 r. w sprawie uprawnienia rządowego na eksploatację Zakładu Elektrycznego w Łodzi i umowy miasta ze Spółką Akc. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”	93

	Str.
Nr. 25. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 18 grudnia 1924 r. w sprawie niewłączenia do majątku nowej spółki „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.” obiektów, będących własnością Tow. Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r.	95
Nr. 26. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 25 czerwca 1925 r. w sprawie uprawnienia rządowego na Zakład Elektryczny w Łodzi oraz statutu spółki p. f. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna” . .	96
Nr. 27. Tekst poprawek, wprowadzonych do uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 30 października 1924 r. uprawnienia rządowego na Zakład Elektryczny w Łodzi, przyjętych przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 1925 r. .	97
Nr. 28. Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 24 września 1925 r. w sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej od Commission des Reparations w Paryżu akcji Tow. Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku	100
Słów kilka o broszurze radnego Rapalskiego (P. P. S.) p. t. „Za-przepaszczanie Elektrowni Łódzkiej”.	101



PRZEDMOWA.

Sprawa elektrowni łódzkiej, która przez długi czas absorbowała uwagę opinii publicznej, była jedną z wielu spraw pozostawionych w spuściznie po wojnie światowej. Naskutek wypadków wojennych stan prawny elektrowni łódzkiej, która była przedsiębiorstwem koncesjonowanym, stanowiącym własność konsorcjum kapitalistów zagranicznych, uległ zasadniczym zmianom. Od chwili powstania Państwa Polskiego elektrownia znajdowała się pod przymusowym zarządem państwowym, który zresztą wprowadzony został już w 1915 r. przez niemieckie władze okupacyjne. Był to stan prowizoryczny, w zupełności uzasadniony i usprawiedliwiony wypadkami wojennymi, ale który w ten czy inny sposób należało wyjaśnić i unormować, gdyż zrozumiała jest rzeczą, że przedsiębiorstwo w tak anormalnych warunkach nie mogło należycie funkcjonować i, co zatem idzie, zaspokajać w dostatecznej mierze potrzeb konsumentów. A nie należy zapominać, że konsumentami elektryczności w Łodzi są nie tylko prywatni mieszkańcy miasta i prawie wszystkie instytucje państwowe, komunalne i społeczne, ale również i przemysł, którego normalny rozwój leży nie tylko w interesie miasta i jego mieszkańców, ale także — w interesie Państwa. Nic więc dziwnego, że sprawą elektrowni interesowało się żywo całe społeczeństwo, a w szczególności władze państwowe i komunalne oraz odbiorcy energii elektrycznej.

Miasto czuło się w obowiązku podjęcia inicjatywy w kierunku uregulowania sprawy elektrowni z jednej strony w charakterze kontrahenta, związanego z elektrownią przez dawną koncesję i posiadającego z tego tytułu pewne prawa do wspomnianego przedsiębiorstwa, z drugiej — w charakterze przedstawiciela mieszkańców, wyraziciela ich woli i obrońcy ich interesów. Ponieważ jednak na zasadzie obowiązującej obecnie ustawy elektrycznej, jedynie władzy państwowej przysługuje prawo nadawania uprawnień na zakłady elektryczne, przeto miasto musiało działać w tej sprawie w ścisłym porozumieniu z władzami państwowymi i przy czynnym ich współudziale.

Sprawa elektrowni, która sama w sobie była niezwykle zawiła, komplikowała się jeszcze i z tego powodu, że od takiego czy innego jej rozwiązania zależały najżywotniejsze interesy odbiorców energii elektrycznej, a tymczasem interesy poszczególnych grup odbiorców bynajmniej nie były

sharmonizowane; zrozumiałem więc jest, że miasto postępować musiało nader oględnie i ostrożnie. W celu należytego zabezpieczenia tych różnorodnych interesów i jak najdokładniejszego wyświetlenia całokształtu skomplikowanego zagadnienia, miasto powoływało stale do udziału w pertraktacjach przedstawicieli różnych sfer miasta i odbiorców energii elektrycznej oraz rzeczoznawców technicznych, handlowych i prawnych.

Jakkolwiek opinia publiczna żywo interesowała się sprawą elektrowni, to jednak ze względu na jej skomplikowany charakter szerszy ogół, informowany przez miejscową prasę codzienną, ma o tej sprawie nader niedostateczne wiadomości. Informacje te nie mogły być ani wyczerpujące, ani dokładne, gdyż sprawa wymagała gruntownej znajomości i fachowego ujęcia, co, nawiasem mówiąc, nie leży ściśle na linji zadań prasy codziennej; zaś poważne pisma fachowe dotąd sprawą elektrowni się nie zajmowały. To też śmiało powiedzieć można, że sprawa elektrowni łódzkiej dotychczas nie spotkała się na łamach prasy z poważną obiektywną oceną krytyczną. To co dotychczas w tej materji pisano, posiada charakter luźnych, fragmentarycznych uwag, nie sięgających do głębi zagadnienia. Niejednokrotnie wyolbrzymiano znaczenie drobnych trzeciorzędnych szczegółów, pomijano zaś zagadnienia pierwszorzędного znaczenia. Częstość i te same momenty spotykały się z najsprzeczniejszymi ocenami w zależności od tego przez jaką grupę były inspirowane, a, jak wspomnieliśmy, interesy poszczególnych grup odbiorców były wysoce rozbieżne. Wreszcie animozje partyjne, przejawiające się na terenie naszego miasta w sposób szczególnie jaskrawy, również nie mogły sprzyjać należytemu wyświetleniu sprawy. Łatwo zrozumieć, że w tych warunkach opinia publiczna musiała ulec zupełnej dezorientacji.

Zadaniem niniejszej książki jest ściśle i możliwie wyczerpujące zaznajomienie czytelnika z całokształtem sprawy elektrowni łódzkiej oraz z przebiegiem pertraktacji w tej doniosłej sprawie. Opinia publiczna, karmiona sprzecznymi wiadomościami i często najzupełniej bezpodstawnymi zarzutami pod adresem władz miejskich, znajdzie w niniejszym sprawozdaniu materiał do poważnej rzeczowej oceny, a zarazem dowie się, ile dobrej woli, starań i pracy wnieśli do tej sprawy ci, którzy ją w imieniu miasta doprowadzili do pomyślnego zakończenia.

Oddając książkę niniejszą pod sąd czytelników, Magistrat pragnie na tem miejscu wyrazić podziękowanie pp. radnym i obywatelom naszego miasta, którzy swojemi światłami radami i wskazówkami przyczynili się do korzystniejszego dla miasta i jego mieszkańców rozwiązania sprawy elektrowni.

Łódź, w maju 1926 roku.

MAGISTRAT M. ŁODZI.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Znaczenie elektrowni dla miasta.

W roku 1908 elektrownia w Łodzi rozpoczęła dostarczać energię elektryczną dla potrzeb przemysłu i oświetlenia. Od tej pory rozpoczyna się w Łodzi szybki rozwój drobnych i średnich warsztatów i fabryk. Wszystkie warsztaty, pracujące dawniej ręcznie, wprowadziły napęd elektryczny, a niezależnie od istniejących powstał cały szereg nowych warsztatów i fabryk, poruszanych silnikami elektrycznymi i zatrudniających po kilku, kilkunastu lub kilkuset robotników.

Rozwój szedł w tak szybkim tempie, że już w roku 1911 na 990 silników pracujących w Łodzi, było 465 silników elektrycznych. Z ogólnej ilości 112 485 k. m. zainstalowanych w fabrykach łódzkich w tymże roku na silniki elektryczne przypada 25% całkowitej mocy. W 1913 roku elektrownia w Łodzi dostarczyła dla potrzeb przemysłu energii elektrycznej w ilości około 35 000 000 kilowatogodzin = 47 500 000 koniogodzinom rzeczywistym.

Za wyjątkiem wielkich zakładów przemysłowych i po części średnich, które miały swoje instalacje parowe, znaczna liczba średnich fabryk i wszystkie małe fabryczki i warsztaty korzystały z napędu elektrycznego. Fabryki te zatrudniały tysiące robotników. Ale nawet i największe fabryki łódzkie częściowo korzystały z energii, dostarczanej przez elektrownię łódzką, czy to ze względu na niedostateczną moc swoich maszyn, czy też ze względów oszczędnościowych, gdy fabryka pracowała tylko częściowo, przyczem praca przy pomocy elektrowni kalkulowała się taniej niż praca przy pomocy własnych maszyn parowych, wreszcie dla zapewnienia sobie zapomocą prądu z elektrowni rezerwy na wypadek uszkodzenia własnych maszyn.

Ale niezależnie od tego elektrownia łódzka dostarczała energię elektryczną prawie do wszystkich silników poruszających pompy, służące do zaopatrzenia w wodę mieszkańców Łodzi, wreszcie elektrownia dostarczała prąd do oświetlania zakładów użyteczności publicznej, instytucji państwowych i miejskich, zakładów handlowych, teatrów, jak również i mieszkań prywatnych. Z powyższego widzimy, że rola jaką odgrywa elektrownia w życiu i rozwoju miasta i jego przemysłu jest nad wyraz poważna.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Dlaczego przystąpiono do pertraktacji w sprawie elektrowni z Towarzystwem Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku.

W związku z wojną światową, jak wiadomo, cały przemysł łódzki został wstrzymany. Elektrownia dostarczała prąd tylko do oświetlenia oraz do zasilania silników przy pompach studziennych. W roku 1915 został wprowadzony w elektrowni przymusowy zarząd wojskowy niemiecki. Niemcy, jak zresztą w całej Łodzi, natychmiast rozpoczęli dewastację elektrowni. Zaczęli wywozić turbiny parowe i prądnice, szyny zbiorcze z maszynowni, urządzenia rozdzielcze, kable ziemne, transformatory i t. p.

Po wypędzeniu Niemców z Łodzi w roku 1918 w elektrowni wprowadzony został przymusowy zarząd państwowy, który stwierdził, że moc zainstalowanych maszyn, wynosząca w 1914 roku 20 000 kilowatów spadła do 12 000 kilowatów czyli do 60% mocy z roku 1914. Prócz tego trzy z pozostałych maszyn o łącznej mocy 4000 kilowatów były w takim stanie, że już przed wojną nie pracowały z powodu nieekonomicznej pracy (nadmiernego zużycia paliwa) i tylko w wyjątkowych wypadkach były uruchamiane na parę godzin; w tych warunkach faktyczna, pozostająca do rozporządzenia w roku 1918, moc maszyn wynosiła 8000 kilowatów, czyli 40% przedwojennej mocy. Uwzględniając nadto, że w czasie wojny, t. j. od 1914 roku do końca 1918 nie prowadzono remontu maszyn i że remont był nieodzowny już nie ze względu na bezpieczeństwo ruchu, ale ze względu na samą możliwość ruchu, pod grozą zupełnego wstrzymania pracy w elektrowni, to przyjąć możemy, że moc maszyn zdolnych do pracy spadła po wojnie poniżej 40% przedwojennej mocy.

Dewastacja dotknęła również i sieć kabli zasilających wysokiego napięcia. W 1914 roku było kabli zasilających 48 000 metrów, w 1918 roku pozostało tylko 29 000 metrów, czyli 60%, licząc na długość kabli. Należy jednak wziąć pod uwagę, że zabrane zostały kable o większych przekrojach, jak: 3×310 qmm., 3×240 qmm., 3×185 qmm. i 3×150 qmm., przyczem waga zabranej miedzi wynosiła 100 000 kg., pozostały natomiast kable o przekrojach mniejszych, jak: 3×50 qmm., 3×70 qmm., 3×95 qmm. i 3×120 qmm.; możemy więc śmiało twierdzić, że sprawność sieci kabli zasilających spadła poniżej 40% sprawności przedwojennej.

Nic też dziwnego, że po wojnie w roku 1919, 1920, a nawet 1921 i 1922 były ciągłe przerwy w dostawie prądu, czy to wskutek uszkodzenia maszyn lub kotłów nienaprawianych w ciągu 5—6 lat, czy to wskutek przeciążenia maszyn lub sieci. Faktem jest, że przerwy były, że przerwy te stawały się coraz częstsze w miarę jak wzrastało zapotrzebowanie energii elektrycznej w związku z uruchomieniem przemysłu. Doszło do tego, że elektrownia zmuszona była ograniczać zużycie prądu, wyłączając ko-

lejno całe dzielnice miasta na pewne dni w tygodniu. W poniedziałki wyłączano jedną część sieci, we wtorki — drugą, w środy znów inną i t. d. Z początku ograniczono dostawę prądu do 5 dni w tygodniu, następnie do 4 dni, a nawet i do 3 dni.

A tymczasem należało uruchomić przemysł ze wszelką cenę. Przemysłowcy i inżynierowie pracowali, aby jaknajprędzej puścić w ruch warsztaty, które przez szereg lat stały nieczynne. Ilość czynnych warsztatów wzrastała z dnia na dzień, stosownie do tego wzrastała też liczba pracujących, tymczasem opłakany stan elektrowni, niezdolnej do sprawnej pracy, stawał wszystkiemu na przeszkodzie, hamował najenergiczniej prowadzoną akcję.

Przemysł łódzki należało uruchomić, aby: 1) zaopatrzyć ludność w materiały odzieżowe, których dotkliwy brak dawał się odczuwać wobec zupełnego wyczerpania zapasów, spowodowanego wieloletnim zastojem; 2) wyekwipować tworzącą się armję; 3) dać możność zarobkowania licznym rzeszom wegetującej na miejscu ludności, pozbawionej w ciągu długich lat wojny pracy i zarobków oraz niemniej licznym zastępom powracających do domu żołnierzy, jeńców i repatriantów.

Pozostawienie tych licznych rzesz ludności bez pracy i chleba mogło wywołać ferment, który wobec braku jakiegokolwiek władzy w momencie powstawania organizacji państwowej oraz pod wpływem szkodliwej propagandy ze strony wrogów powstającego Państwa Polskiego mógł spowodować ogólny chaos, anarchję i tym sposobem zdusić w zarodku powstającą do życia niepodległą Polskę.

Wobec takiego stanu rzeczy władze samorządowe uznały, iż elementarnym obowiązkiem, podyktowanym nakazem chwili, jest współdziałanie miasta w kierunku poprawy opłakanego stanu elektrowni. Aby elektrownia sprostać mogła swoim zadaniom, należało zapewnić jej możność uzupełnienia dotkliwych braków, spowodowanych dewastacją zakładu przez okupantów niemieckich. Tylko w ten sposób przedsiębiorstwo mogło rozpocząć normalne dostarczanie energii elektrycznej, pokrywając całkowite zapotrzebowanie prądu.

Zadanie było trudne. Elektrownia znajdowała się, jak powiedziano wyżej, pod przymusowym zarządem państwowym. Taryfa nie była regulowana; bez względu na wzrost kosztów eksploatacyjnych i spadek marki polskiej, taryfa utrzymywana była na poziomie cen, przewidzianych w koncesji, jako maksymalne, po przeliczeniu rubla przedwojennego na marki polskie, licząc 1 rb. = 2.16 mkp. Tym sposobem cena sprzedaży prądu była niższa od kosztów własnych; nie mogło być więc mowy o uskutecznieniu jakichkolwiek większych napraw maszyn i urządzeń, nie mówiąc już o inwestycjach niezbędnych w celu sprostania wzrastającemu stale zapotrzebowaniu energii elektrycznej ze strony uruchomianego przemysłu. W tych warunkach zarząd państwowy zmuszony był zwracać się kilka-

krotnie do przemysłowców o udzielenie pożyczki na kupno kabli dla wzmocnienia sieci zasilającej, zrujnowanej rekwizycjami okupantów.

Lecz przemysł łódzki nie był w możności udzielić elektrowni dostatecznej pomocy, gdyż musiał leczyć własne rany i doprowadzić do stanu używalności warsztaty pracy, zdewastowane przez Niemców w czasie wojny. Nie mógł również przyjąć z pomocą elektrowni Rząd, który zmuszony był obracać wszelkie rozporządzalne środki na organizację administracji i wojska oraz na zaspokajanie wielorakich potrzeb wyniszczonego społeczeństwa. W tym momencie (koniec roku 1920) pojawili się w Magistracie przedstawiciele Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku z oświadczeniem iż gotowi są współdziałać w sprawie przyspieszenia zwrotu zarekwirowanych i wywiezionych przez Niemców maszyn, kabli i t. p., jeżeli miasto rozpocznie pertraktacje w sprawie omówienia warunków przekazania wspomnianemu towarzystwu — jako właścicielowi — zakładu elektrycznego.

Wobec takiej sytuacji ogólnej Magistrat pomimo, że zasadniczo stał na gruncie umiastowienia elektrowni w Łodzi, czego wyrazem jest uchwała Rady Miejskiej z dnia 13 stycznia 1920 roku w sprawie skupu elektrowni (załącznik 16), rozpoczął w roku 1921 za zgodą Rady Miejskiej (patrz uchwała Rady Miejskiej z dnia 11 stycznia 1921 roku — załącznik 17) pertraktacje z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, stawiając oczywiście na pierwszym planie warunek natychmiastowego rozpoczęcia przez nich kroków o zwrot zabranych maszyn i kabli. I rzeczywiście w ciągu roku 1921 zwrócony został jeden z zarekwirowanych turbogeneratorów o mocy 3000 kilowatów oraz przygotowany do wysłania z Niemiec do Łodzi nowy turboagregat zamiast drugiego zarekwirowanego. Agregat ten większy od zarekwirowanego o mocy 6400 kilowatów (zarekwirowany miał 5000 kilowatów), za dopłatą różnicy ceny, sprowadzony został w roku 1922.

W tym czasie władze państwowe uznały, że w sprawie stosowanych taryf musi zajść radykalna zmiana, nie można bowiem nadal, pod grozą całkowitego zrujnowania istniejących zakładów elektrycznych, stosować taryf przedwojennych, należy natomiast w miarę wzrostu kosztów eksploatacji i spadku marki polskiej, taryfy za energję elektryczną dostosowywać do zmienionych warunków. W lipcu 1920 roku wychodzi ustawa o zmianie cen za dostarczanie energji elektrycznej, a w końcu września tegoż roku — rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w przedmiocie wykonania tej ustawy. Na zasadzie powyższych przepisów w końcu stycznia 1921 roku utworzona została komisja, składająca się z przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Magistratu m. Łodzi oraz zaproszonych obywateli, która opracowała wzór dla obliczenia cen za energję elektryczną. Dla poczynienia niezbędnych inwestycji wzór przewidywał tworzenie kapitału renowacyjnego.

Dzięki więc z jednej strony temu, że elektrownia otrzymała z powrotem zarekwirowane maszyny i kable, a z drugiej, że została uregulowana sprawa taryf i wskutek tego elektrownia mogła czynić konieczne inwestycje, zakład elektryczny doprowadzony został do takiego stanu, że mógł sprostać swemu zadaniu pomimo, że maksymalne obciążenie elektrowni, które w roku 1913 wynosiło 13 850 kilowatów, w roku 1923 przekroczyło 15 000 kilowatów. Moc maszyn powiększona została już w 1923 roku do 27 000 kilowatów. Długość kabli zasilających w roku 1924 wynosiła 56 000 metrów. Ten stan elektrowni umożliwił szybkie uruchomienie przemysłu łódzkiego po wojnie i zatrudnienie dziesiątków tysięcy robotników, pozbawionych przez szereg lat pracy. Do takiego stanu rzeczy, jak widzieliśmy, w dużej mierze przyczyniło się rozpoczęcie pertraktacji z przedstawicielami Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Przebieg pertraktacji.

Pertraktacje w sprawie elektrowni w Łodzi podzielić można na dwa okresy. Pierwszy okres trwał od końca roku 1920, kiedy po raz pierwszy poruszona została w Magistracie sprawa elektrowni przez konsulat szwajcarski w Łodzi, do lutego roku 1923, drugi — od listopada 1923 roku do października 1925 roku.

Pierwszy okres pertraktacji.

(Od końca roku 1920 do lutego 1923 roku).

W końcu roku 1920 zwrócili się do Magistratu m. Łodzi przedstawiciele konsulatu szwajcarskiego z propozycją rozpoczęcia pertraktacji z przedstawicielami Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku w sprawie ewent. przekazania wspomnianemu towarzystwu elektrowni w Łodzi. Ze względu na sytuację, w jakiej znajdowała się w tym czasie elektrownia (patrz rozdział 2), Magistrat zgodził się rozpocząć pertraktacje z przedstawicielami Tow. Elektrycznego Ośw. z 1886 roku. Po nawiązaniu pertraktacji w lutym 1921 roku przedstawiciele Tow. Elektrycznego Ośw. z 1886 roku zaproponowali miastu zmianę warunków koncesji. Najważniejsze punkty projektu, różniące się od dawnej koncesji rosyjskiej były następujące:

1. Przedłużenie koncesji do roku 1961 (koncesja rosyjska wygasła w roku 1948).
2. Sprawa określania i regulowania maksymalnych taryf za energię elektryczną.
3. Ściślej sprecyzowane warunki wykonania elektrycznego oświetlenia ulic.

4. Udział miasta w majątku towarzystwa.

5. Zobowiązanie utworzenia polskiej spółki akcyjnej i przekazanie jej koncesji.

Dla zbadania nowych warunków koncesji utworzona została przez Magistrat w lutym 1921 roku komisja, złożona z przedstawicieli miasta oraz z inżynierów fachowców i przemysłowców.

Skład komisji był następujący: wiceprezydent inż. W. Wojewódzki, jako przewodniczący, a następnie dr. Stupnicki oraz członkowie: Pilcer, radca prawny Żelazowski, inż. Szenfeld, inż. Berliner, Hordliczka, Biederman, Heiman, inż. Klocman, inż. Michelis. Ze strony T-wa Elektr. Ośw. z roku 1886 brali udział w pertraktacjach pp.: Ullman, Arndt i Chuard. Prace komisji trwały w ciągu lat: 1921 i 1922. Do października 1921 roku pertraktacje były prowadzone ze strony Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego, a po złożeniu przez inż. Wojewódzkiego urzędu wiceprezydenta — przez dr. Stupnickiego.

W związku z toczącymi się pertraktacjami wyłoniona została mieszana komisja szacunkowa, która w lipcu roku 1921 zajęła się sprawą oszacowania majątku elektrowni; w skład tej komisji weszli z ramienia Magistratu pp.: inż. Opęchowski i Tempelhof, z ramienia zaś Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku — pp. Ullman i Weber.

Komisja szacunkowa ustaliła, że:

1) wartość ksiązkowa majątku przedsiębiorstwa, objętego koncesją, nie licząc amortyzacji, lecz uwzględniając zwrot zarekwirowanych przez Niemców maszyn i kabli wynosiła wtedy:

19,807,306.28 fr. szwajc.,

2) wartość majątku przedsiębiorstwa nieobjętego koncesją wynosiła:

2,605,441.08 fr. szwajc.,

3) czyli wartość całkowitego majątku Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, znajdującego się w Łodzi, wynosiła w owym czasie:

22,412,767.36 fr. szwajc.

Komisja ustaliła dalej, że po spisaniu przyjętych przez komisję %% na amortyzację, przy jednoczesnym uwzględnieniu jednak wartości handlowej przedsiębiorstwa, jako przedsiębiorstwa będącego w ruchu z wyszkolonym personelem i liczną klientelą,

4) wartość majątku objętego koncesją wynosiła:

15,878,974.51 fr. szwajc.,

5) wartość majątku nieobjętego koncesją wynosiła:

2,509,285.47 fr. szwajc.,

6) a zatem całkowity rzeczywisty majątek Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku znajdujący się w Łodzi, komisja oszacowała na:

18,388,259.98 fr. szwajc.

W dniu 21 marca 1922 roku weszła w życie Ustawa Elektryczna, która zasadniczo zmieniła sposób udzielania uprawnień na zakłady elek-

tryczne. Do tej pory koncesje na zakłady elektryczne wydawane były przez zainteresowane ciała samorządowe, nowa zaś ustawa przenosi prawo udzielania uprawnień na zakłady elektryczne na Rząd, a mianowicie na Ministra Robót Publicznych. Wobec tego zmianę warunków koncesji można było osiągnąć tylko drogą uzyskania uprawnienia rządowego, po zrzeczeniu się przez miasto i koncesjonariusza dawnej koncesji rosyjskiej.

Dlatego też po osiągnięciu zgody pomiędzy przedstawicielami Magistratu i Towarzystwa Elektr. Ośw. z 1886 roku na warunki nowego uprawnienia, wiceprezydent dr. Stupnicki, który, jak wspomnieliśmy, od końca 1921 roku prowadził pertraktacje w tej sprawie w imieniu Magistratu, przesłał w dniu 1 sierpnia 1922 roku projekt nowego uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi do Ministerstwa Robót Publicznych do zaopiniowania. Projekt ten różnił się znacznie od uprawnienia rządowego, nadanego w 1925 roku (patrz artykuł „Projekt uprawnienia rządowego na zakład elektryczny w Łodzi z roku 1922 a uprawnienie z 1925 roku” — załącznik Nr. 2).

Korespondencja, jaka z tego powodu wywiązała się pomiędzy Ministerstwem Robót Publicznych a Magistratem w sprawie nadania nowego uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi, zakończona została pismem Min. Rob. Publ. z dnia 17 lutego 1923 roku (załącznik Nr. 5), w którym to ostatecznie zawiadamia Magistrat, że ze względów prawnych nie uważa za możliwe oddanie elektrowni w Łodzi Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku i nie może wobec tego znieść przymusowego zarządu państwowego, a uważa za jedynie właściwe uregulowanie prawnej sytuacji elektrowni w drodze specjalnej ustawy. Wobec powyższego Magistrat przerwał pertraktacje z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku.

Drugi okres pertraktacyj.

(Od listopada 1923 roku do 23 października 1925 roku).

Pod koniec roku 1923 zaszły fakty, które radykalnie wpłynęły na zmianę dotychczasowego stanu rzeczy. Ministerstwo Przemysłu i Handlu — na zasadzie przedstawionych przez pełnomocników akcjonariuszów Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku dowodów, że są w posiadaniu przeszło 82% akcji Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku oraz, że akcje te znajdują się w rękach obywateli państw sojusznich lub neutralnych — udzieliło zezwolenia w dniu 28 sierpnia 1923 roku za Nr. 3746 na odbycie w Warszawie walnego zgromadzenia akcjonariuszów Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku. Zebranie takie odbyło się faktycznie w dniu 11 października 1923 roku.

Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku oraz uchwalono: wydzielić z całego majątku Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku majątek zakładu elektrycznego w Łodzi, utworzyć nową spółkę akcyjną, której zostanie przekazany majątek elektrowni łódzkiej z tem, że nowa spółka eksploatować będzie elektrownię na zasadzie daw-

nej koncesji rosyjskiej wzgl. na zasadzie nowego uprawnienia rządowego, któreby było nadane wzamian dotychczasowej koncesji.

W listopadzie 1923 roku zgłosili się do Magistratu m. Łodzi pp.: Skulski, Tołłoczko, Ullman, Arndt i Lachmanowicz i przedstawili odpis aktu, zeznanego przed Stanisławem Staniszewskim, notariuszem w Warszawie, z którego wynikało, że na zasadzie protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Akcjonariuszów Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku, wymienione osoby są członkami zarządu wspomnianego towarzystwa, upoważnionymi do prowadzenia pertraktacyj z miastem w sprawie elektrowni łódzkiej. Jednocześnie złożyli projekt nowego uprawnienia rządowego i umowy z miastem — prosząc o ponowne nawiązanie pertraktacyj w sprawie elektrowni. Magistrat — po zasięgnięciu informacji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, które potwierdziło, że zezwoliło na odbycie w Warszawie walnego zgromadzenia akcjonariuszów Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku oraz, że uważa wybrany na powyższem zebraniu, odbytem w dniu 11 listopada 1923 roku, zarząd za uprawniony do działania w imieniu Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku — rozpoczął przerwane w początku roku 1923 pertraktacje o elektrownię w Łodzi.

W tym celu wybrana została komisja, złożona z członków Magistratu oraz 2-ch zaproszonych rzeczoznawców z poza Magistratu. Skład komisji był następujący: wiceprezydenci W. Wojewódzki i W. Groszkowski, radca prawny Żelazowski, ławnik Folkierski, naczelnik Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich inż. E. Berliner oraz inżynierowie Klocman i Michelis. Po wstępnem omówieniu sprawy komisja została znacznie rozszerzona przez zaproszenie: członków delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich oraz w charakterze rzeczoznawców: dwóch przedstawicieli Stowarzyszenia Techników w Łodzi, dwóch przedstawicieli Koła Łódzkiego Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich, przedstawicieli przemysłu włókienniczego dużego i małego, wreszcie znanych obywateli miasta. Tym sposobem Magistrat stworzył poważną komisję opiniodawczą, która mogła wszechstronnie sprawę rozpatrzyć i wyjaśnić. Niezależnie od tego Magistrat zwrócił się do inż. Opęchowskiego, zarządcy państwowego elektrowni w Warszawie i do inż. Kühna, dyrektora tramwajów warszawskich z prośbą o piśmienne wypowiedzenie się w tej sprawie, a nadto zajął się zbadaniem, czy uzasadnione jest powiększenie sumy szacunkowej elektrowni do 20,000,000 złotych.

Rzeczoznawcy techniczni opracowali szczegółowy kontrprojekt uprawnienia rządowego i umowy z miastem, który łącznie z opinią inż. Opęchowskiego był rozpatrywany i dyskutowany na całym szeregu plenarnych posiedzeń komisji opiniodawczej początkowo bez przedstawicieli Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, a następnie z przedstawicielami tegoż towarzystwa. Wobec wielkich różnic pomiędzy projektami komisji i Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku — do całkowitego uzgodnienia projektów nie

doszło i projekt komisji został złożony delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, a następnie przekazany został Magistratowi do rozpatrzenia. Magistrat wprowadził do projektów uprawnienia rządowego i umowy z miastem pewne zmiany poczem projekty te zostały skierowane do Rady Miejskiej. Rada Miejska oba projekty: uprawnienia rządowego i umowy z miastem przyjęła na posiedzeniach w dniu 26 czerwca i 1 lipca 1924 roku. Projekty te oczywiście znacznie odbiegały od projektu przedstawicieli Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku.

W czasie toczących się pertraktacyj odbyła się w Województwie w Łodzi — zgodnie z obowiązującą Ustawą Elektryczną — w dniu 30 maja 1924 roku publiczna rozprawa nad zgłoszonymi w myśl ustawy zastrzeżeniami, co do udzielenia uprawnienia.

Zastrzeżenia złożyły następujące instytucje i zrzeszenia: Magistrat m. Łodzi, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Stowarzyszenie Techników w Łodzi i Koło Łódzkie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich oraz Urząd Pocztowo-Telegraficzny w Łodzi.

Przedstawiciele Magistratu mieli zastrzeżenia prawnej natury i żądali wypowiedzenia się w tej sprawie Generalnej Prokuraturji oraz zastrzegli sobie wyrównanie różnic w warunkach nowego uprawnienia, które istnieją pomiędzy Magistratem a Towarzystwem Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku.

Przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zachodnich sprzeciwiali się zasadniczo nadawaniu nowego uprawnienia Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku ze względu na wątpliwy charakter towarzystwa pod względem narodowym, jednakże nie zgłosili żadnych realnych sposobów załatwienia sprawy.

Pozostałe sprzeciwy tyczyły się warunków uprawnienia, mianowicie żądano zmiany niektórych jego szczegółów, jak: zniesienia bezwzględnego monopolu korzystania z ulic, placów i dróg publicznych, zniesienia zupełnego monopolu sprzedaży energii elektrycznej, oznaczania opłat za energję elektryczną i innych w walucie złotowej, dokładnego ustalenia sposobu obliczania maksymalnych taryf, ograniczeń dotyczących pracy w zakładzie obcokrajowców i innych. Wymienione żądania, za wyjątkiem zniesienia monopolu sprzedaży energii elektrycznej, zostały w uprawnieniu z 1925 roku w całości uwzględnione.

Należy podkreślić, że na rozprawie publicznej, gdzie każdy obywatel miał możność zgłaszania wszelkich zastrzeżeń i zarzutów przeciwko projektowi nowego uprawnienia, żadne inne zastrzeżenia natury zasadniczej — poza wymienionemi — zgłoszone nie były.

Po zatwierdzeniu projektów Magistratu przez Radą Miejską zostały one przesłane przez Magistrat do Wydziału Elektrycznego Ministerstwa Robót Publicznych. Towarzystwo Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku ze swej strony złożyło Ministerstwu Robót Publicznych swój projekt.

W celu ostatecznego uzgodnienia projektów Miasta i Towarzystwa odbył się w Ministerstwie Robót Publicznych szereg posiedzeń, w których udział przyjmowali przedstawiciele Rządu, przedstawiciele Magistratu oraz przedstawiciele Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku. Na posiedzeniach tych ostatecznie uzgodniono projekty obu zainteresowanych stron. Podczas obrad w Ministerstwie Robót Publicznych w projekcie uchwalonym przez Radę Miejską poczyniono szereg zmian, skutkiem czego projekt w uzgodnionej redakcji ponownie wszedł pod obrady delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, Magistratu i Rady Miejskiej. Nowy uzgodniony projekt przyjęty został przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 30 października 1924 roku.

Wobec podniesionego przez frakcje opozycyjne w Radzie Miejskiej w dniu 20 listopada 1924 roku zarzutu, co do niewłączenia do majątku nowej spółki trzech obiektów Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, nieobjętych dawną koncesją rosyjską, a mianowicie: dworku przy ul. Gdańskiej 107, domu mieszkalnego przy zbiegu ul. Przejazd i Targowej i placu 15 morgowego przy dworcu kolei kaliskiej, przedstawiciele Magistratu zaproponowali Radzie Miejskiej powołanie specjalnej komisji, któraby się w tej sprawie wypowiedziała. Komisja rzeczoznawców powołana przez komisję regulaminowo-prawną Rady Miejskiej, po zapoznaniu się z tą sprawą i po zbadaniu dokumentów, ksiąg handlowych i bilansów towarzystwa z lat: 1908, 1909, 1910, 1911, 1912 i 1913 doszła do wniosku, że obiekty te nie były włączone do majątku elektrowni, objętego koncesją i przechodzącego po wygaśnięciu koncesji bezpłatnie na rzecz miasta. Z tego względu, chcąc włączyć te obiekty do majątku nowego uprawnienia, należałoby je nabyć na ogólnych zasadach kupna—sprzedaży. Wobec tego Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1924 roku uchwaliła nie włączać powyższych obiektów do majątku Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, uznając, iż włączenie tych obiektów byłoby sprzeczne z interesami miasta.

Do projektu, uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 30 października 1924 r. i przesłanego władzom rządowym do zatwierdzenia, Minist. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Minist. Robót Publicznych i Ministerstwem Przemysłu i Handlu wprowadziło ponownie szereg zmian. Między innymi postanowiono włączyć umowę z miastem, która miała być przedmiotem oddzielnego aktu prawnego, do uprawnienia rządowego.

Z powodu powyższych zmian projekt uprawnienia odesłano jeszcze raz do Magistratu. Projekt przyjęty został w ostatecznej już redakcji przez Magistrat na posiedzeniach w dniach 16 i 19 czerwca 1925 roku oraz przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 1925 r. W ostatecznym wyniku pertraktacji, toczących się od 1920 roku, zniesiony został w dniu 23 października 1925 roku przymusowy zarząd państwowy nad elektrownią łódzką, unieważniona dawna koncesja rosyjska i nadane nowe uprawnienie rządowe nowej spółce akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo

Elektryczne", której statut zatwierdzony został przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Skarbu w dniu 8 marca 1925 roku.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Możliwości rozwiązania sprawy elektrowni łódzkiej.

Aby urobić sobie obiektywny sąd, czy i w jakim stopniu nowe uprawnienie odpowiada interesom miasta i społeczeństwa oraz, czy możliwe było w danych warunkach jakiekolwiek inne, bardziej korzystne z punktu widzenia interesów miasta i ludności załatwienie sprawy elektrowni łódzkiej, należy rozpatrzyć wszelkie możliwe sposoby rozwiązania tego wysoce skomplikowanego zagadnienia. Mogły być wogóle brane pod uwagę następujące możliwości:

- a) Pozostawienie elektrowni pod przymusowym zarządem państwowym, aż do chwili uregulowania sprawy na drodze ustawy sejmowej.
- b) Wykup elektrowni przez miasto.
- c) Utworzenie nowego konsorcjum i przekazanie mu elektrowni.
- d) Oddanie elektrowni dotychczasowemu koncesjonariuszowi na warunkach:
 - 1) dawnej koncesji,
 - 2) nowego uprawnienia.

Postaramy się zanalizować kolejno każdy z wyłuszczonych sposobów pod kątem interesów miasta i społeczeństwa.

- a) Pozostawienie elektrowni pod przymusowym zarządem państwowym aż do chwili uregulowania sprawy w drodze ustawy sejmowej.*

Elektrownie, nawet jeżeli posiadają monopol korzystania z ulic dla przeprowadzania przewodów elektrycznych w celu przesyłania energii elektrycznej, tem niemniej, chcąc się rozwijać i dostarczać energję elektryczną w dużych ilościach wielkim odbiorcom, muszą się liczyć z konkurencją. Cena energii elektrycznej, dostarczanej z zakładu elektrycznego uprawnionego, musi być niższa, aniżeli ewent. koszt energii elektrycznej (wzgl. innego rodzaju energii), wytworzonej we własnym zakładzie odbiorcy. Pomimo więc posiadanego monopolu elektrownia musi być prowadzona na zasadach handlowych. Stosuje się to w szczególności do Łodzi, gdzie istnieje duża ilość wielkich odbiorców, którzy mogą konkurować z elektrownią. Tymczasem przymusowy zarząd państwowy z racji samego charakteru swego nie może się tak dostosowywać do poszczególnych wypadków, jak to może czynić przedsiębiorstwo handlowe. Dlatego też elektrownia pod przymusowym zarządem państwowym nie jest w stanie konkurować z przedsiębiorstwami prywatnymi. Tem się też tłumaczy, że w obecnych, bardzo nieodpowiednich dla wszelkich inwestycyj czasach, coraz więcej już nietylko wielkich ale i średnich odbiorców odłączało się

od elektrowni i zaprowadzało własne stacje wytwórcze. To w konsekwencji musiało prowadzić do upadku zakładu elektrycznego z jednej strony, z drugiej zaś — odbijałoby się niekorzystnie na samych odbiorcach prądu, gdyż w miarę zmniejszania całkowitego zapotrzebowania energii elektrycznej musiałyby wzrastać koszty własne, a więc i cena za jednostkę tej energii.

Odzywały się głosy, że elektrownia, jako przedsiębiorstwo rosyjskie, którego majątek, znajdujący się w Rosji, — został tamże znacjonalizowany, winna przejść na własność Państwa Polskiego; utrzymywano również, że elektrownia, jako majątek niemiecki, winna posłużyć do częściowego wynagrodzenia szkód, wyrządzonych Polsce przez Niemców w czasie okupacji. Niestety, oba powyższe poglądy, choć podyktowane troską o dobro kraju, po głębszym namyśle musiały być uznane za niewykonalne, jako sprzeczne z podstawowymi ustawami naszego państwa oraz z traktatem wersalskim.

Konstytucja nasza uznaje własność prywatną za jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego oraz poręcza wszystkim mieszkańcom ochronę ich mienia i dlatego też, gdyby przyszło do uregulowania sprawy elektrowni, jako przedsiębiorstwa rosyjskiego w drodze ustawy sejmowej, nie mogłoby być mowy o wywłaszczeniu elektrowni bez odszkodowania, t. j. o konfiskacie, a tylko o wykupieniu zakładu. Prawo i warunki wykupu elektrowni przewidziane były w dawnej koncesji rosyjskiej, dlatego też przypuszczać należy, że ewentualna ustawa sejmowa oparłaby wykup elektrowni na przewidzianych w koncesji warunkach, choćby dlatego, aby nie być w sprzeczności z ustawami, uznającymi ważność dawniejszej koncesji rosyjskiej. Również, gdyby elektrownię uznano jako majątek niemiecki, to i w tym wypadku rząd nasz nie mógłby dowolnie nim rozporządzać, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 260 traktatu wersalskiego. Wspomniany artykuł głosi, że Niemcy obowiązane są przekazać Komisji Odszkodowań wszystkie prawa i udziały swoje i swoich obywateli, które posiadają we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach użyteczności publicznej i wszelkich koncesjach istniejących w państwach sprzymierzonych, a między innymi i w naszym kraju. Prawo do rozporządzania tym majątkiem przysługuje wyłącznie Komisji Odszkodowań w Paryżu. Nadmienić należy, że właśnie na zasadzie powyższego artykułu Niemcy złożyły w Komisji Odszkodowań 32% akcji Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku.

Tego rodzaju zapatrywania byłyby nader wygodne dla Magistratu, nie angażowały bowiem Zarządu Miejskiego, nie wymagały żadnego wysiłku i zgóry usprawiedliwiały zupełną bierność władz miejskich bez względu na szkodę społeczną, wynikającą z nieuregulowanego stanu prawnego elektrowni. Magistrat stanął jednak na innem stanowisku. Można byłoby przez czas dłuższy tolerować ten anormalny stan rzeczy, choćby nawet wskutek nieracjonalnej gospodarki elektrowni — o czem

była wyżej mowa — zakład miał ucierpieć, gdyby była nadzieja, że wynikną stąd jakieś korzyści dla miasta i społeczeństwa; również można byłoby zgodzić się na czasowe ofiary, ponoszone przez odbiorców energii elektrycznej w formie wyższych opłat, gdyby te ofiary nie były stracone, gdyby za cenę tych szkód i strat obiekt majątkowy tak dużej wartości finansowej i gospodarczej istotnie przeszedł z rąk obcych kapitalistów na rzecz państwa lub miasta. Ale nasunąć się musiało pytanie, jaki sens praktyczny miałyby wszystkie te ofiary, jeżeli miały pozostać bezużyteczne? Zarząd Miejski musiał tedy znaleźć przedewszystkiem odpowiedź na pytanie: czy są dane, że elektrownia, czy to jako przedsiębiorstwo rosyjskie, czy też jako obiekt, będący własnością obywateli niemieckich, może być skonfiskowana na rzecz państwa.

Otóż na pytanie to, jak widzieliśmy wyżej, musiała wypaść odpowiedź przecząca — danych tych nie było. Raczej przeciwnie, wszystko przemawiało za tem, że o konfiskacie nie może być mowy, a co najwyżej liczyć można na wykup zakładu na zasadzie warunków koncesji rosyjskiej, które jednak dla miasta były bardzo uciążliwe (patrz art. „Dawna koncesja rosyjska a nowe uprawnienie z roku 1925 na zakład elektryczny w Łodzi” — załącznik Nr. 1); również i postępowanie Rządu uprawniało do tego przypuszczenia. Rząd, który w lutym 1923 roku kategorycznie twierdzi, że Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku utraciło zdolność do działań prawnych, że pp. Ullman i Arndt nie mogą być uznani za prawomocnych przedstawicieli tego Towarzystwa, że wskutek powyższego przymusowy zarząd państwowy nie może być zniesiony, — w sierpniu tegoż roku daje zezwolenie na urządzenie ogólnego zebrania Tow. Elektr. Ośw. z 1886 r. w Warszawie, uznając tem samem Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku za zdolne do działań prawnych; uznaje za prawomocny, wybrany na ogólnem zebraniu zarząd, z którym prowadzi pertraktacje, a nawet zwraca się do Magistratu m. Łodzi z zapytaniem, w jakim stadium znajduje się sprawa udzielenia koncesji na prowadzenie elektrowni, gdyż Rząd uważa za właściwe zniesienie w najszybszym terminie zarządu przymusowego i oddanie zakładu elektrycznego koncesjonariuszowi (załącznik Nr. 6).

Co skłoniło Rząd do tak radykalnej zmiany swoich poglądów w ciągu zaledwie paru miesięcy? Oto przedstawiciele Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, starając się o zezwolenie na odbycie walnego zgromadzenia w Warszawie, złożyli Ministerstwu Przemysłu i Handlu dowody, że przeszło 82% akcji Towarzystwa złożone zostało w bankach szwajcarskich, francuskich i belgijskich przez obywateli tych państw. Przytem — jak zostało stwierdzone przez delegowanych zagranicę przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu — 51% akcji Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku jeszcze przed wojną było zdeponowanych w bankach szwajcarskich, jako własność obywateli szwajcarskich; z 32% akcji, złożonych przez Niemcy Komisji Odszkodowań na zasadzie art. 260 traktatu wersalskiego, 25% akcji zostało nabytych przez francuską grupę Louchera. Reszta

złożonych przez Niemcy akcji w ilości 7% pozostała w Komisji Odszkodowań; z akcji tych w ostatnim czasie nabył Magistrat m. Łodzi 4630 sztuk, z nabycia zaś pozostałych 3110 sztuk Magistrat zrezygnował wobec wątpliwej wartości tych akcji. Wreszcie 17% akcji pozostało rozrzucone w Rosji i innych krajach. To były powody, które skłoniły Rząd do tak radykalnej zmiany stanowiska w sprawie elektrowni łódzkiej.

Podnoszone były zarzuty, że stwierdzenie posiadania 82% akcji Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku przez obywateli państw sprzymierzonych lub neutralnych jest fikcją. Ale gdyby nawet istotnie to przejście akcji z rąk niemieckich do rąk obywateli państw sojusznich i neutralnych było fikcją, to należy jednak zważyć, że z jednej strony akcje bezimiennie łatwo mogą przechodzić z rąk do rąk, a z drugiej —, że w elektrowni tkwi kapitał zagraniczny, który zabezpieczają nie tylko nasze ustawy, ale i umowy międzynarodowe, z którymi Rząd nasz liczyć się musi.

Jeżeli zatem nie mogło być mowy o konfiskacie, to należało się starać jaknajprędzej rozwiązać sprawę elektrowni, nie czekając na uregulowanie jej w drodze ustawy, a to z następujących względów: po 1-sze przewlekanie sprawy było szkodliwe dla interesów odbiorców i miasta, a po 2-gie, przewidywane ustawowe rozwiązanie byłoby mniej korzystne, niż dobrowolne porozumienie. Ten właśnie wzgląd, że w danej chwili koncesjonariusz wobec niepewności, kiedy ostatecznie sprawa będzie załatwiona, skłonniejszy był z natury rzeczy do ustępstw, niż w wypadku, gdyby nastąpiło ustawowe jej wyjaśnienie i ustalenie terminu przejęcia zakładu przez uprawnionego, i że wtedy z pewnością nie można byłoby uzyskać i tych ustępstw, jakie faktycznie następnie uzyskano — wpłynął na decyzję wznowienia pertraktacji.

Mając wszystko powyżej przytoczone na uwadze, Magistrat uważał za właściwe nie czekać bezczynnie na wyjaśnienie sytuacji, czy i kiedy elektrownia będzie mogła przejść na rzecz miasta ewent. państwa, lecz starał się rozwiązać sprawę elektrowni w sposób możliwie najkorzystniejszy dla miasta.

b) Wykup elektrowni przez miasto.

Wykup elektrowni przez miasto był możliwy tylko na zasadzie warunków dawnej koncesji rosyjskiej. Artykuł 22 koncesji głosi, że jeżeli wykup nastąpi przed upływem 25 lat od rozpoczęcia eksploatacji elektrowni, to miasto winno zapłacić koncesjonariuszowi: po 1-sze całkowitą sumę wydatkowaną na urządzenie przedsiębiorstwa, bez jakichkolwiek odpisów na amortyzację; po 2-gie za każdy rok, brakujący do lat 25 eksploatacji 1.5% całkowitej wydatkowanej na przedsiębiorstwo sumy. Komisja szacunkowa powołana przez Magistrat w roku 1921 dla oszacowania majątku elektrowni i składająca się z przedstawicieli miasta, pp. Opęchowskiego i Tempelhofa i przedstawicieli Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku pp. Ullmana i Webera ustaliła, że:

1) pg. ksiąg wydatkowano w przedsiębiorstwie, na urządzenia objęte koncesją 19,807,326.28 fr. szwajc.,

2) na 3 obiekty nieobjęte koncesją, a mianowicie: dworek przy ul. Gdańskiej, dom przy zbiegu ul. Przejazd i Targowej i plac 15-morgowy przy stacji kolei kaliskiej wydatkowano 2,605,441.08 fr. szwajc.,

3) czyli całkowita suma wydatkowana przez przedsiębiorstwo wynosiła 22,412,767.36 fr. szwajc.

Jeżeli przyjąć, że wykup nastąpiłby na 1 stycznia 1922 roku, czyli po upływie 13 lat od chwil rozpoczęcia eksploatacji (1 stycznia 1909 r.), to oprócz powyższych sum miasto powinno byłoby dopłacić jeszcze $(25-13) \times 1,5\% = 18\%$ tych sum, t. j.:

1) za urządzenie objęte koncesją (bez 3 obiektów nieobjętych koncesją) $1,18 \times 19,807,326.28 = 23,372,645.01$ fr. szwajc.;

2) za całkowity majątek elektrowni $1,18 \times 22,412,767.36 = 26,447,065.48$ fr. szwajc.

Wspomnieć należy, że ta sama komisja szacunkowa orzekła jednocześnie, iż faktyczna wartość elektrowni, po uskutecznieniu odpisów na zużycie, lecz przy równoczesnem uwzględnieniu wartości handlowej zakładu, jako przedsiębiorstwa będącego w ruchu z wyszkolonym personelem i liczną klientelą, wynosi: w pierwszym wypadku, t. j. tylko majątek objęty koncesją (bez 3-ch obiektów) 15,878,974.51 fr. szwajc., w drugim wypadku, t. j. całkowity majątek elektrowni 18,388,259.98 fr. szwajc.; wynika stąd, że miasto musiałoby za stare, częściowo nawet niezdatne do pracy urządzenia, zapłacić ponad rzeczywistą wartość: w pierwszym wypadku 7,493,670.50 fr. szwajc., a w drugim wypadku 8,058,805.50 franków szwajc., co stanowi 47,2% wzgl. 44% więcej, niż rzeczywista wartość elektrowni.

Z tego jasno widzimy, że pod względem handlowym wykup elektrowni się nie opłacał. Ale wykup był również niemożliwy do uskutecznienia, gdyż miasto nie posiadało tak wielkich funduszy, jakie były potrzebne do wykupu elektrowni.

Należy jeszcze wziąć pod uwagę, że wskutek zdewastowania elektrowni w czasie wojny przez Niemców konieczne były poważne nakłady inwestycyjne dla doprowadzenia jej do stanu, odpowiadającego potrzebom odbiorców prądu. Zrozumiałą jest rzecz, że w wypadku wykupu elektrowni miasto byłoby zmuszone ponieść również koszty tych inwestycji. Przypuśćmy, że miasto poprzestałoby tylko na takich inwestycjach, jakie wykonane zostały pod zarządem przymusowym. Otóż majątek elektrowni objęty koncesją, oszacowany został w roku 1921 przez Komisję Szacunkową na sumę 15,878,974.51 zł., a w roku 1924 — na sumę 20,000,000 zł., z czego wynika, że wartość poczynionych inwestycji wynosiła $20,000,000 - 15,878,974.51 = 4,121,025.49$ zł. Uwzględniając nadto, że koszty dodatkowe, związane z przejęciem elektrowni wyniosłyby sumę

1,506,329,50 zł., widzimy, że na wykup i eksploatację elektrowni przez miasto potrzeba byłoby:

na wykup	23,372,645.01 zł.
na inwestycje	4,121,025.49 „
na koszty dodatkowe	1,506,329.50 „
Ogółem	29,000,000.00 zł.

Oczywiście takimi sumami miasto nie rozporządzało, mogła być więc tylko mowa o uzyskaniu tych sum drogą pożyczki. Jednakże pożyczka wewnętrzna ze względu na brak w kraju odpowiednich kapitałów, chętnych do lokaty w tego rodzaju przedsiębiorstwach — pamiętajmy, że był to okres inflacji — była niemożliwa. Pozostawałaby więc tylko pożyczka zewnętrzna. Widzimy jednak, że państwo nawet do obecnej chwili nie może uzyskać poważniejszej pożyczki zewnętrznej, tem trudniej więc było Łodzi uzyskać pożyczkę na warunkach możliwych do przyjęcia. Ale jeżeli nawet przypuścimy, że uzyskanie takiej pożyczki byłoby możliwe, to czy wobec innych bez porównania ważniejszych i pilniejszych potrzeb, jak budowa kanalizacji i wodociągów, szpitali, gmachów szkolnych, nowej gazowni i t. p. mogłoby miasto zużyć otrzymaną pożyczkę na wykup elektrowni? Jakiż szczególny pożytek byłby stąd dla mieszkańców? Wszak elektrownia i bez tak znacznego wysiłku finansowego ze strony miasta istnieje, i wszyscy z prądu obecnie korzystać mogą.

Każdy więc jasno zdaje sobie sprawę, że pieniądze uzyskane drogą pożyczki (o ile możnaby było ją otrzymać) powinny być użyte na wiele innych daleko ważniejszych i pilniejszych spraw, aniżeli na wykup elektrowni. Tak też rozumował i Magistrat. Ale, jak widzimy, miasto dotychczas, pomimo znacznych wysiłków, nie zdołało uzyskać pożyczki na budowę kanalizacji i wodociągów oraz na budowę nowej gazowni. Jasnym więc jest, że możliwość wykupu elektrowni przez miasto nie mogła być brana poważnie w rachubę.

A teraz spróbujmy z kolei rozpatrzyć czy wykup elektrowni byłby wogóle korzystny dla miasta? Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, należy porównać dochód miasta z elektrowni, pozostającej we władaniu koncesjonariuszy na warunkach nadanego uprawnienia z 1925 roku oraz ewentualny dochód miasta w razie jej wykupu i eksploatacji przez miasto. Roczny dochód miasta z elektrowni na zasadzie uprawnienia z 1925 roku składa się: 1) z opłaty koncesyjnej w wysokości 2½% od dochodu brutto, 2) z procentów od sumy pozostałej z kapitału renowacyjnego, która w dniu nadania nowego uprawnienia przeszła na rzecz miasta i która narazie pozostała w przedsiębiorstwie (3,600,000 zł.), 3) z dywidendy od udziału miasta w kapitale akcyjnym, który w obecnej chwili wynosi 4,000,000 złotych. Dochód miasta w zależności od wysokości dywidendy podany jest w załączonej tablicy I.

TABLICA I.

Roczny dochód miasta z elektrowni, będącej własnością Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“ na zasadzie uprawnienia z 1925 roku.

Kapitał akcyjny 20,000,000 złotych, udział miasta w kapitale akcyjnym 4,000,000 złotych. Obliczenie oparte jest na przypuszczeniu, że czysty zysk stanowi od 20% do 35% dochodu brutto.

Wysokość dywidendy w 0/0	Wpływy brutto w złotych	Dochód miasta w złotych					
		21 1/2 0/0 od wpływów brutto	14 0/0 od kapitału 2,400,000 *)	8 0/0 od kapitału 1,200,000 *)	Dywidenda	Super-dywidenda	Ogółem
6	6,000,000	150,000	336,000	96,000	240,000	—	822,000
9	7,500,000	187,500	336,000	96,000	360,000	—	979,000
12	8,750,000	218,750	336,000	96,000	480,000	—	1,130,750
15	9,750,000	243,750	336,000	96,000	480,000	300,000	1,455,750
18	10,500,000	262,500	336,000	96,000	480,000	600,000	1,774,500
19.28	11,024,360	275,609	336,000	96,000	480,000	728,000	1,915,609

*) Na zasadzie zawartej umowy pomiędzy miastem a uprawnionym z ogólnej sumy 3,600,000 zł., przechodzącej na własność miasta, kwota 2,400,000 zł. oprocentowana jest w stosunku 14%, zaś pozostała kwota 1,200,000 zł. w stosunku 8% rocznie.

Dla obliczenia dochodu z elektrowni w razie wykupu i eksploatacji przez miasto, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim warunki na jakich miasto, ewent. otrzymałoby pożyczkę. Przypuśćmy, że miasto uzyskało pożyczkę na warunkach takich samych, na jakich przemysł otrzymał pożyczkę amerykańską, t. j. po kursie 80 za 100 na spłatę w ciągu lat 25; oprocentowanie tej pożyczki wraz z amortyzacją wynosi 12% do 13% nominalnego kapitału; jeżeli nadto uwzględnimy, że dodatkowe koszty wynosiły 3% nominalnej wartości pożyczki, to znaczy, że miasto otrzymałoby za 100 złotych nominalnej wartości faktycznie 77 złotych, to oprocentowanie wraz z amortyzacją wyniosłoby 16% rzeczywiście wypłaconych sum. Jeżeliby więc miasto potrzebowało dla rozwiązania sprawy elektrowni drogą wykupu 29,000,000 z. — pożyczka wynosić powinna okragłe 38,000,000 złotych. Jak widać z powyższego, koszt pożyczki rocznie wyniósłby $0,16 \times 29,000,000 = 4,750,000$ złotych. Znaczy to, że minimalny zysk brutto, jaki powinna dawać elektrownia, aby zarząd miasta nie potrzebował dopłacać do eksploatacji elektrowni, wynosić powinien 4,750,000 złotych. Stanowi to 23,75% od kapitału 20,000,000, który przedstawia rzeczywistą wartość elektrowni.

Zróbmy jeszcze jedno przypuszczenie. Przyjmijmy, że miasto otrzymało pożyczkę obligacyjną na warunkach lepszych, aniżeli uzyskał przemysł. Powiedzmy, że pożyczka obligacyjna, która powinna być amortyzowana w ciągu lat 40, zrealizowana została po kursie 89,5 za 100, przy oprocentowaniu 8% rocznie. Dla uzyskania sumy 29,000,000 złotych miasto musiałoby wypuścić obligacyj na sumę 32,500,000 złotych.

W tym wypadku roczny koszt pożyczki wyniósłby:

procenty: $(0,08 \times 32,500,000)$		2,600,000 zł.
amortyzacja, licząc, że raty amortyzacyjne, wpłacane w ciągu 40 lat, oprocentowane będą w wysokości 8%		125,580 „

Ogółem	. .	2,725,580 zł.,
--------	-----	----------------

co stanowiłoby 13,6% w stosunku do faktycznej wartości elektrowni, wynoszącej 20,000,000 złotych. Gdyby więc zysk brutto wynosił mniej, niż 13,6% powyższej kwoty, miasto musiałoby dopłacać do eksploatacji elektrowni.

Dla porównania dochodów, jakie miasto czerpałoby z elektrowni w razie jej wykupienia z tymi dochodami, jakie miasto otrzymuje na zasadzie uprawnienia z 1925 roku (tablica I), obliczmy ewentualne dochody miasta z eksploatacji wykupionej elektrowni dla tych samych poszczególnych wypadków dla których zostały obliczone dochody miasta z elektrowni, pozostającej we władaniu spółki akcyjnej na zasadzie uprawnienia z 1925 r. Obliczenia te przedstawione są w trzech załączonych tablicach. Tablica II wskazuje dla wypadków przewidzianych w tablicy I zysk brutto przy eksploataowaniu elektrowni przez miasto; zysk ten składa się z sumy, przeznaczonej poprzednio na dywidendę, z opłat na rzecz miasta i z amortyzacji kapitału akcyjnego, przyczem przyjęto, że: kapitał akcyjny 20,000,000 złotych amortyzowany będzie w ciągu lat 40 i że roczne odpisy składane będą na procent złożony w wysokości 8%. Tablica III daje zysk netto wzgl. straty miasta, przy wykupie i eksploatacji elektrowni przez miasto dla tych samych poszczególnych wypadków, jakie rozważono w tablicy I-ej; w tym celu zysk brutto przyjęto z tablicy II-ej, zaś koszty kapitału obliczono na podstawie wskazanych powyżej warunków pożyczki, t. j. oprocentowanie w stosunku 8% i amortyzacja kapitału (32,500,000) w ciągu lat 40 przy 8% składanego procentu. Wreszcie tablica IV daje zestawienie dochodów miasta na zasadzie uprawnienia z 1925 roku oraz w razie wykupu i eksploatacji elektrowni przez miasto.

TABLICA II.

Roczny zysk brutto z elektrowni, wykupionej przez miasto.

Wysokość dywidendy w 0/0 0/0	Zysk brutto w złotych					
	Suma dywidendy	2 1/2 0/0 od wpływów brutto na rzecz miasta	140/0 od kapitału 2,400,000 zł.	80/0 od kapitału 1,200,000 zł.	Amortyzacja kapitału $\frac{0.08}{1.08^{40}-1} \times 20,000,000$	Ogółem
6	1,200,000	150,000	336,000	96,000	77,400	1,859,400
9	1,800,000	187,500	336,000	96,000	77,400	2,496,900
12	2,400,000	218,750	336,000	96,000	77,400	3,128,150
15	3,000,000	243,750	336,000	96,000	77,400	3,753,150
18	3,600,000	262,500	336,000	96,000	77,400	4,371,900
19.28*)	3,856,180	275,609	336,000	96,000	77,400	4,641,189

*) Dokładnie 19.2809 0/0

TABLICA III.

Roczny zysk netto z elektrowni, wykupionej przez miasto.

Zysk brutto	Koszty kapitału			Czysty zysk (+) wzgl. strata (—)
	Procenty w stosunku 80/0 od kapitału 32,500,000	Amortyzacja kapitału $\frac{0.08}{1.08^{40}-1} \times 32,500,000$	Ogółem	
w z ł o t y c h				
1,859,400	2,600,000	125,580	2,725,580	— 866,180
2,496,900	2,600,000	125,580	2,725,580	— 228,680
3,128,150	2,600,000	125,580	2,725,580	+ 402,570
3,753,150	2,600,000	125,580	2,725,580	+ 1,027,570
4,371,900	2,600,000	125,580	2,725,580	+ 1,646,320
4,641,189	2,600,000	125,580	2,725,580	+ 1,915,609

TABLICA IV.

Porównanie rocznych dochodów miasta z elektrowni.

Wysokość dywidendy w 0/00 przy kap.: 20,000,000 zł.	Dochód miasta z elektrowni w złotych		Nadwyżka dochodów miasta w złotych z elektrowni przy eksploatacji przez Sp. Akc. na zasadzie uprawnienia z 1925 roku
	przy eksploatacji przez Spółkę Akc. na zasadzie uprawnienia z 1925 roku	przy eksploatacji elektrowni przez miasto po jej wykupieniu	
6	822,000	— 866,180	1,688,180
9	979,500	— 228,680	1,208,180
12	1,130,750	+ 402,570	728,180
15	1,455,750	+1,027,570	428,180
18	1,774,500	+1,646,320	128,180
19.28	1,915,609	+1,915,609	—

Z przytoczonych danych widzimy, że:

1) przy dochodowości, odpowiadającej dywidendzie mniejszej, niż 10 0/0 od kapitału 20,000,000 (t. j. od rzeczywistej wartości elektrowni) miasto stale musiałoby dopłacać do eksploatacji elektrowni;

2) przy dochodowości, odpowiadającej dywidendzie mniejszej, niż 19,28% od tegoż kapitału 20,000,000, dochód miasta w razie jej wykupienia i eksploatacji przez miasto byłby stale mniejszy, aniżeli dochód od Spółki Akcyjnej, działającej na zasadzie uprawnienia z 1925 roku;

3) ponieważ, jak to można stwierdzić na zasadzie bilansów elektrowni z przed wojny, dywidenda, jaką dawała elektrownia, wahała się w granicach od 12% do 14%, przeto wykup elektrowni i eksploatacja jej przez miasto byłyby dla miasta co do dochodowości mniej korzystne, aniżeli oddanie elektrowni Spółce Akcyjnej na zasadzie uprawnienia z 1925 roku.

c) Stworzenie nowego konsorcjum.

O wykupieniu elektrowni z rąk Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku mogłaby być mowa tylko w tym wypadku, gdyby znalazło się nowe konsorcjum, rozporządzające odpowiednimi kapitałami. Niestety, w ciągu całego czasu trwania pertraktacyj, które były prowadzone od roku 1920 do października 1925 roku podobnych propozycji nie było. Wprawdzie zgłosiła się do Magistratu w roku 1923 grupa przemysłowców łódzkich łącznie ze spółką akcyjną „Siła i Światło” z propozycją wykupienia elektrowni do spółki z miastem, ale grupa ta opierała swoje rachuby na możliwości kupna elektrowni nie podług jej rzeczywistej wartości, lecz przeliczając jej wartość ksiązkową w rublach na marki polskie,

licząc 1 rb. = 2,16 m. p. Oczywiście o tem mowy być nie mogło. A kiedy Magistrat zażądał od przedstawicieli spółki „Siła i Światło” udowodnienia, że istotnie rozporządza kapitałami potrzebnymi do nabycia elektrowni, to okazało się, że wspomniana spółka takimi kapitałami nie mogła rozporządzać. Wkrótce też potem Magistrat otrzymał od spółki „Siła i Światło” zawiadomienie, że spółka nie interesuje się już elektrownią w Łodzi.

Wobec braku w kraju odpowiednich kapitałów, chętnych do ulokowania w takim przedsiębiorstwie jak elektrownia, nie można było stworzyć krajowej spółki, któraby ją mogła nabyć i eksploatować. Nowe konsorcjum z kapitałem zagranicznym, w wypadku, gdyby takie kapitały udało się pozyskać dla wykupu i eksploatacji elektrowni, postawiłyby w dzisiejszych czasach warunki trudniejsze, aniżeli dawni koncesjonariusze. Tłómaczy się to tem, że stosunki powojenne w całej Europie nie są jeszcze w zupełności ustalone, wskutek czego ogólna sytuacja polityczna i ekonomiczna podlega ciągłym wstrząsom, zwłaszcza w kraju tak przez wojnę wyniszczonym jak Polska tembardziej, że jako państwo na nowo powstałe do życia samodzielnego, Polska nie zdołała jeszcze zyskać bezwzględного zaufania zagranicznych sfer gospodarczych, a jest raczej przedmiotem obserwacji i badań. Wreszcie po wojnie wszędzie odczuwa się brak kapitałów i dlatego też jest on droższy i więcej wymagający.

Wszystko to nie usposabia przychylnie do lokaty kapitałów w przedsiębiorstwach obliczonych na dziesiątki lat i dlatego kapitały, decydujące się na taką lokatę, wskutek wielkiego ryzyka, stawiają trudniejsze warunki.

d) Oddanie elektrowni dotychczasowemu koncesjonariuszowi.

Jak widzieliśmy wyżej, żaden z rozpatrywanych dotychczas sposobów rozwiązania sprawy elektrowni łódzkiej nie nadawał się do zrealizowania, bądź jako niekorzystny dla miasta, bądź też jako niemożliwy do zrealizowania. Pozostawało więc tylko oddanie elektrowni dotychczasowemu koncesjonariuszowi. I tu powstało pytanie, czy oddać elektrownię na warunkach dawnej koncesji, czy też na nowych. Oddanie elektrowni na nowych warunkach było możliwe przez uzyskanie nowego uprawnienia rządowego, po zrzeczeniu się przez miasto, jak i Towarzystwo Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku dawnej koncesji.

1) Oddanie elektrowni dotychczasowemu koncesjonariuszowi na warunkach dawnej koncesji rosyjskiej.

Koncesja rosyjska na elektrownię udzielona była w czasie okupacji rosyjskiej, kiedy o samorządzie u nas wogóle nie było mowy, a najżywotniejsze sprawy miejskie załatwiane były w Petersburgu. Dlatego też i warunki koncesji rosyjskiej na zakład elektryczny w Łodzi były dla miasta bardzo niekorzystne.

Szczególnie uciążliwymi warunkami lub brakami tej koncesji były:

- a) warunki wykupu elektrowni po wygaśnięciu koncesji,
- b) wygórowane taryfy maksymalne na energję elektryczną,
- c) brak jakichkolwiek bądź rygorów na wypadek niewykonywania warunków uprawnienia, oraz
- d) brak zabezpieczenia polskich sił technicznych i polskiego charakteru elektrowni.

Pierwszy z wyszczególnionych braków — uciążliwe warunki wykupu elektrowni po wygaśnięciu koncesji — uniemożliwić mógł wogóle przejęcie zakładu elektrycznego przez miasto. Przypuśćmy, że koncesja przewiduje bardzo małe odpisy na amortyzację kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo (amortyzacją kapitału nazywamy w tych wypadkach amortyzację koncesyjną, dla odróżnienia od amortyzacji technicznej urządzeń i maszyn w zależności od ich długowieczności). Przy bardzo powolnej amortyzacji koncesyjnej znaczną część kosztów inwestycyjnych wypadłoby zapłacić przy przejęciu zakładu po upływie terminu trwania uprawnienia. Jeśli wziąć pod uwagę, że koszt urządzeń zakładu elektrycznego wynosić może dziesiątki milionów złotych, to suma wykupu wypadłaby przytem bardzo znaczna. Uwzględnić należy jeszcze i tę okoliczność, że wzamian za to otrzymałoby się przestarzałe urządzenia z przed 30—40 lat, które faktycznie byłyby już niezdatne do pracy i dlatego oprócz sumy potrzebnej na wykup trzeba byłoby jeszcze rozporządzać kapitałami niezbędnymi dla poczynienia nowych inwestycji. Jak widzimy, wykup przedsiębiorstwa w takich warunkach wymagać może wysiłku tak poważnego, że nie każde miasto i nie w każdym czasie mogłoby się nań zdobyć i dlatego to jest wysoce prawdopodobne, że miasto byłoby zmuszone zgodzić się na pozostawienie zakładu nadal, nawet po wygaśnięciu koncesji, w rękach dotychczasowych jego posiadaczy na warunkach, podyktowanych na nowo przez tych ostatnich.

W rosyjskiej koncesji na elektrownię w Łodzi odpisy, przewidziane na amortyzację, były rzeczywiście bardzo niskie, rozpoczynały się dla każdego nowo nabytego przedmiotu od 1%, a kończyły się na 3% i dlatego też, biorąc pod uwagę normalny rozwój przedsiębiorstwa, wypadłoby po wygaśnięciu koncesji zapłacić przeszło 50% kosztów wszystkich urządzeń. Tak więc na podstawie wskazanych odpisów na amortyzację, należałoby zapłacić za maszyny i urządzenia, nabyte na 20 lat przed wygaśnięciem koncesji 60% ich kosztów. Taką cenę wypadłoby zapłacić za maszyny i urządzenia, których okres istotnej długowieczności już minął, t. j., które w normalnych przedsiębiorstwach prywatnych już są usuwane, bądź wskutek zużycia, bądź też ze względu na to, że są przestarzałe i nieekonomiczne. Widzimy więc, że wykup elektrowni w Łodzi przez miasto był jeśli nie całkiem niemożliwy, to przynajmniej bardzo trudny i wysoce niekorzystny dla miasta.

Drugi z wyszczególnionych punktów — maksymalne taryfy za energię elektryczną — był wysoce krzywdzący dla odbiorców. Wysokość taryf nie była usprawiedliwiona żadnymi względami. Taryfy te nie były wynikiem jakiegokolwiek kalkulacji, a wzięte wprost — tak to się mówi — z powietrza. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że nigdy nie były stosowane, nawet w pierwszych latach po uruchomieniu elektrowni, t. j. w latach najgorszych dla tego rodzaju przedsiębiorstw, gdy wpływy są nieznaczne z powodu małej ilości odbiorców, a wydatki — z powodu budowy — duże. Taryfy maksymalne, przewidziane w koncesji, wynosiły dla oświetlenia 38 kop., dla napędu 16 kop., w rzeczywistości zaś najwyższa taryfa, jaką stosowano, wynosiła: dla oświetlenia 20 kop. i dla napędu 10 kop., czyli że taryfa faktyczna była niższa od taryfy koncesyjnej o 47,5% (dla oświetlenia) i o 37,5% (dla napędu). Jeżeli maksymalne taryfy przewidziane w koncesji przed wojną nie były stosowane, to jednak mogły być pobierane i były poważne powody do przypuszczeń, że obecnie po przejęciu elektrowni przez koncesjonariusza, byłyby rzeczywiście stosowane. Taryfy te przy kursie złotego 1 dol. = 10 zł. wynosiłyby: dla światła około zł. 1.95, dla napędu zł. 0.82.

Przechodząc do punktu 3-go — braku jakichkolwiek rygorów na wypadek niewykonywania warunków uprawnienia — należy zwrócić uwagę, że z tej przyczyny miasto nie otrzymało elektrycznego oświetlenia ulicznego, które, wprawdzie w ogólnikowych omówieniach, było jednak w koncesji przewidziane.

Wreszcie brak zabezpieczenia polskich sił technicznych doprowadził do tego, że przed wojną wszystkie miejsca od dyrektora do lepiej płatnych urzędników w biurze, a w warsztatach i na stacji centralnej do majstra włącznie, obsadzone były przez Niemców zagranicznych, wrogo usposobionych dla naszego kraju.

Z tych kilku przykładów widzimy, że oddanie elektrowni dotychczasowemu koncesjonariuszowi na warunkach dawnej umowy rosyjskiej byłoby dla miasta i państwa bardzo szkodliwe.

2) Oddanie elektrowni dotychczasowemu koncesjonariuszowi na nowych warunkach.

Wobec tego, że warunki koncesji rosyjskiej były w wielu punktach, jak widzieliśmy wyżej, wprost krzywdzące dla miasta i odbiorców, Magistrat starał się przed oddaniem elektrowni z powrotem do rąk dotychczasowego koncesjonariusza o ile możliwości zmienić przynajmniej najbardziej niekorzystne punkty dawnej koncesji.

W celu uzyskania nowych dogodniejszych warunków Magistrat wspólnie z zainteresowanymi Ministerstwami, jak: Ministerstwo Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu — prowadził pertraktacje z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku w ciągu zgorą lat 5-ciu. W pertraktacjach tych przedstawiciele rządu starali się pomóc miastu i ułatwić mu uzyskanie najdogodniejszych warunków. Spra-

wa była trudna, gdyż. Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku było właścicielem koncesji, której warunki były bardzo niedogodne dla miasta i z tem liczyć się należało. Pomimo to jednak zdołano uzyskać w nowem uprawnieniu znaczne ustępstwa w porównaniu z dawną rosyjską koncesją, choć nie w tej mierze, jak usiłowano i jak można byłoby się spodziewać przy bardziej sprzyjających warunkach (patrz artykuł: „Dawna koncesja rosyjska a nowe uprawnienie z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi — załącznik Nr. 1).

Jak widzieliśmy wyżej, Magistrat brał pod uwagę wszystkie możliwe sposoby rozwiązania sprawy elektrowni i badał je gruntownie zarówno pod względem możliwości wykonania, jak i korzyści, jakie każdy sposób rozwiązania tej sprawy dawał miastu, odbiorcom i państwu.

Tak więc stwierdziliśmy, że:

1) pozostawienie elektrowni pod przymusowym zarządem państwowym aż do chwili uregulowania sprawy w drodze ustawy sejmowej, prócz tego, że przewlekło sprawę na czas bliżej nieokreślony (co było szkodliwe dla rozwoju zakładu jak i dla odbiorców), nie mogło dać w wyniku żadnych korzyści;

2) wykup elektrowni przez miasto w obecnych czasach był niemożliwy wobec braku odpowiednich kapitałów, a gdyby udało się uzyskać odpowiednią pożyczkę, to i w tym wypadku nawet przy najlepszych warunkach tej pożyczki rezultat byłby ujemny;

3) stworzenie nowego konsorcjum z kapitałami krajowemi było niemożliwe do zrealizowania; nowe konsorcjum z kapitałami zagranicznymi — gdyby się dało je stworzyć — podyktowałoby z przytoczonych wyżej powodów warunki gorsze od warunków dawnej koncesji rosyjskiej lub obecnego uprawnienia.

4) oddanie elektrowni dotychczasowemu koncesjonariuszowi na warunkach dawnej koncesji, które były uciążliwe, a nawet krzywdzące dla miasta, było ze wszech miar niepożądane;

5) jedynym realnym sposobem rozwiązania tej sprawy było oddanie elektrowni dotychczasowemu koncesjonariuszowi na nowych warunkach. Sposób ten, wobec uzyskanych warunków, jest zarówno dla państwa jak i dla miasta i odbiorców prądu najkorzystniejszy.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Opinie rzeczoznawców technicznych.

W rozdziale trzecim wspomnieliśmy, że dla oceny złożonych miastu projektów nowego uprawnienia i umowy z miastem, powołana została przez Magistrat specjalna komisja, złożona z członków delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, z przedstawicieli Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Łódzkiego Koła Stowarzyszenia Elektrotechników oraz przedstawicieli przemysłu włókienniczego dużego i małego. Komisja ta odbywała posiedzenia plenarne, na których były szczegółowo rozpatrywane i pod-

dawane gruntownej ocenie projekty uprawnienia rządowego i umowy z miastem, złożone przez przedstawicieli Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku. Podstawą tej oceny były: kontrprojekt uprawnienia rządowego i umowy z miastem, opracowany przez rzeczoznawców technicznych, członków komisji, w osobach inżynierów: J. Brzozowskiego, T. Kozłowskiego, B. Michelisa, K. Spolińskiego i J. Tymowskiego, jak również piśmienne opinie: inż. Opęchowskiego, zarządcy państwowego elektrowni warszawskiej oraz inż. Kühna, dyrektora tramwajów miejskich w Warszawie.

Opinia łódzkich rzeczoznawców, złożona była, jak powiedziano wyżej, w formie szczegółowo opracowanego i umotywowanego kontrprojektu. Z pośród licznych zmian i poprawek, wysuniętych we wspomnianym kontrprojekcie, uznali rzeczoznawcy za najważniejsze:

1. skrócenie terminu koncesji do lat 28;
2. ulepszenie planu amortyzacji, który winien być tak ułożony, aby przejście elektrowni na rzecz miasta po upływie terminu trwania uprawnienia nastąpiło zupełnie bezpłatnie;
3. powiększenie funduszu odnowienia do takiej wysokości, ażeby wszystkie maszyny i urządzenia po upływie terminu długowieczności mogły być zastąpione nowymi maszynami i urządzeniami;
4. zabezpieczenie racjonalnej rezerwy maszynowej, t. j., aby przewidzianą rezerwę stanowiło nie niedociążenie maszyn, lecz ażeby jako rezerwa służyły specjalne zespoły maszyn i kotłów; również stale powinien się znajdować na stacji zapas węgla w ilości dwumiesięcznego zużycia;
5. ulepszenie warunków finansowych i technicznych oświetlenia ulicznego;
6. zabezpieczenie prawa polskich sił technicznych i polskiego charakteru elektrowni;
7. ustalenie procedury przy zmianach taryfy i przy sporach z miastem.

W zakończeniu rzeczoznawcy mówią:

„Zdaniem rzeczoznawców wprowadzone zmiany, zabezpieczając w dostatecznej mierze interesy miasta i jego obywateli, pozwalają uprawnionemu na racjonalne prowadzenie i rozszerzenie przedsiębiorstwa przy dobrem oprocentowaniu włożonych kapitałów”.

Porównyując uprawnienie z 1925 roku z kontrprojektem rzeczoznawców widzimy, że za wyjątkiem punktu 1-go, dotyczącego terminu trwania uprawnienia, co do którego Magistrat nie uzyskał żadnych ustępstw od strony przeciwnej, we wszystkich najważniejszych punktach wskazanych przez rzeczoznawców oraz w całym szeregu innych punktów, Magistrat uzyskał całkowite lub częściowe ustępstwa, które jakkolwiek nie dochodziły do maksymalnych żądań postawionych przez rzeczoznawców, jednakże w dostatecznej mierze zabezpieczały interesy miasta i odbiorców. Żądanie ulepszenia planu amortyzacji i powiększenia funduszu odnowienia miało na widoku ułatwienie przejęcia elektrowni przez miasto

po upływie terminu trwania uprawnienia; w punktach tych Magistrat zdołał uzyskać znaczne ustępstwa na korzyść miasta, przez zwiększenie stawek amortyzacyjnych, począwszy od 2,5% do 6%, jak również przez powiększenie rocznych odpisów na kapitał renowacyjny oraz ustalenie wysokości tych odpisów w zależności od kapitału akcyjnego zamiast od dochodu brutto, wreszcie przez podniesienie ostatecznej wysokości kapitału renowacyjnego, który wynosić powinien w chwili wygaśnięcia uprawnienia 8,5% zainwestowanego w elektrowni kapitału.

Dzięki powyższym ustępstwom oraz biorąc pod uwagę, że miasto posiada na zasadzie nowego uprawnienia udział w kapitale przedsiębiorstwa w wysokości 4,000,000 złotych a nadto stało się właścicielem pozostałości kapitału renowacyjnego, wynoszącej do dnia 1 stycznia 1925 roku sumę 3,600,000 złotych *), suma niezbędna do wykupu przedsiębiorstwa po upływie terminu uprawnienia — o ile w ciągu tego czasu miasto nie powiększy swego udziału, — nie przekroczy 16.5% ostatecznego majątku przedsiębiorstwa (patrz artykuł „Dawna koncesja rosyjska a nowe uprawnienie z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi” — załącznik Nr. 1). Widzimy więc, że możliwość wykupu elektrowni przez miasto po upływie terminu trwania uprawnienia jest dostatecznie zabezpieczona.

Rezerwy w maszynach i urządzeniach, które mają na celu zabezpieczenie regularnej i w dostatecznej ilości dostawy prądu, zostały w uprawnieniu w zupełności zapewnione, gdyż oprócz obowiązku posiadania rezerwy w rozmiarze conajmniej 10% ponad największe obciążenie w roku poprzednim, przewidziane są jeszcze bardzo dotkliwe kary zarówno za odmowę przyłączenia nowych odbiorców jak i za przerwy w dostawie energii elektrycznej; w tym ostatnim wypadku kary dochodzą do 500 zł. za każdą godzinę przerwy. Klauzule powyższe są dostateczną gwarancją, że uprawniony we własnym interesie troszczyć się będzie o to, aby możliwość pokrycia całkowitego zapotrzebowania energii elektrycznej była w zupełności zabezpieczona.

Punkty, dotyczące zmiany warunków finansowych i technicznych oświetlenia ulicznego na korzyść miasta, zabezpieczenia praw polskich sił technicznych i polskiego charakteru elektrowni oraz ustalenia procedury przy zmianach taryfy i przy sporach z miastem zostały całkowicie zabez-

*) Miasto stało się właścicielem pozostałości kapitału renowacyjnego na zasadzie porozumienia, osiągniętego pomiędzy stronami z tem jednak zastrzeżeniem, że z ogólnej sumy 3.600.000 złotych otrzyma 2.400.000 zł. po 2 latach od chwili zawarcia umowy (przyczem przez te dwa lata kapitał ten będzie oprocentowany w wysokości, jaką daje Bank Polski plus 2%), zaś 1.200.000 zł. miasto otrzyma przed upływem terminu trwania uprawnienia, ta suma będzie oprocentowana w wysokości 8% rocznie. Przy akcie zniesienia przymusowego zarządu i udzielania nowego uprawnienia w dniu 23 października 1925 roku przedstawiciele rządu zakomunikowali, że suma 2.400.000 zł., złożona przez przymusowy zarząd elektrowni w banku Gospodarstwa Krajowego będzie wydana nowej spółce akcyjnej dopiero po upływie roku. Tym sposobem skraca się czas korzystania z tej sumy przez spółkę akcyjną do 1 roku.

pieczone w myśl życzeń rzeczoznawców. Również zgodnie z opinią rzeczoznawców, a w niektórych wypadkach nawet korzystniej dla miasta, rozwinięty został cały szereg innych punktów uprawnienia jak: warunki nabywania energii elektrycznej z zewnątrz, sprawa dodatkowych przepisów, obowiązujących odbiorców, rygory i inne.

Powracając do punktu 1-go (skrócenia terminu uprawnienia) należy pamiętać, w jakich warunkach odbywały się pertraktacje o nowe uprawnienie. Przyszły uprawniony był właścicielem koncesji rosyjskiej bardzo wygodnej dla siebie a niekorzystnej dla miasta; dlatego też chcąc uzyskać poprawę na rzecz miasta, koniecznem było zrobić pewne ustępstwa na rzecz dotychczasowego koncesjonariusza; jednym słowem miasto nie miało swobody działania, a musiało się liczyć z faktem istnienia koncesji rosyjskiej. Długotrwałość uprawnienia stanowiła zasadniczy punkt strony przeciwnej, która tylko pod warunkiem utrzymania 40-letniego trwania uprawnienia godziła się na inne ustępstwa ze swej strony. Ale zaakceptowanie tego warunku przez miasto jest ustępstwem względnem, ponieważ przewidziana w koncesji rosyjskiej amortyzacja jest tak powolna, iż przy normalnym rozwoju przedsiębiorstwa miasto powinno byłoby zapłacić po wygaśnięciu koncesji około 50% sum wydatkowanych na zakład, t. j. przypuszczalnie około 40—50 milionów złotych (całkowita wartość zakładu wynosić będzie przypuszczalnie 80—100 milionów złotych). Można więc przypuszczać, że miasto nie byłoby w stanie zapłacić tak dużej sumy wykupu i temsamem nie mogłoby przejąć elektrowni pomimo upływu terminu koncesji.

Posłuchajmy jednak jeszcze, co o tem mówi inż. E. Opęchowski w swoim memorjale, omawiając warunki przejęcia elektrowni po upływie terminu uprawnienia:

„W razie, gdyby miasto nie mogło zapłacić tej sumy, wytworzyłaby się sytuacja, w której przedsiębiorca miałby w ręku wszystkie atuty; miasto musiałoby się zgodzić na jakiś nowy układ niewątpliwie znów wysoce niekorzystny, mieszkańcy zaś byłiby narażeni przez czas od expiracji dawnej umowy do zawarcia nowej na wadliwe funkcjonowanie urządzeń, za które nikt już nie ponosiłby istotnej odpowiedzialności. Do takiej sytuacji doprowadzić musiałaby dawna umowa; miasto niewiele więc traci, godząc się na przedłużenie koncesji, ponieważ i tak musiałoby się prawdopodobnie na to zgodzić. Chodzi tylko o to, aby nie powtórzyć raz popełnionego błędu i zapewnić miastu możliwość przejęcia urządzeń na warunkach bardziej dogodnych”.

Inż. E. Opęchowski we wstępie do swojej opinii, mówi:

„Ponieważ nie chodzi tu o umowę nową, lecz o zmianę istniejącej, i ponieważ faktem jest niewątpliwym, że dawna umowa łódzka nie była korzystna dla miasta, to w konsekwencji i nowa umowa łódzka choćby uległa nawet pewnym zmianom na lepsze, nie może być równie dogodną dla m. Łodzi, jak umowy niektórych innych miast, zawarte w szczęśliwszych warunkach. Jest to niemiła spuścizna po rządach obcych, z którą jednak do pewnego stopnia pogodzić się trzeba, boć trudno oczekiwać, aby

reprezentanci interesów akcjonariuszy elektrowni łódzkiej porobili dobrowolnie z posiadanych praw poważniejsze ustępstwa, którychby nie mogli usprawiedliwić handlowo przed swemi mocodawcami. Poważniejsze zmiany na lepsze możnaby osiągnąć tylko wówczas, gdyby miasto posiadało możliwość wywarcia presji na przedsiębiorcę; czy miasto ją posiada — nie wiem; w obowiązującej dziś umowie możliwości tej nie znajduję”.

Opinia inż. E. Opęchowskiego ogranicza się do porównania projektu nowego uprawnienia rządowego i umowy z miastem, złożonych przez przedstawicieli Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku z dawną koncesją rosyjską, przytem porusza sprawy tylko zasadnicze, dotyczące z jednej strony zabezpieczenia interesów mieszkańców miasta, a z drugiej interesów samego miasta, jako jednostki samorządowej.

Do I-ej kategorii spraw zalicza:

- a) zabezpieczenie należytego wykonania i działania urządzeń koncesjonariusza,
- b) ceny prądu,
- c) przyłączanie nowych odbiorców,
- d) rozszerzanie elektrycznego oświetlenia ulic,
- e) sytuację odbiorców po upływie terminu umowy.

Do II-ej kategorii zalicza:

- a) obciążenie miasta wydatkami inwestycyjnymi,
- b) elektrownia, jako źródło dochodu dla miasta,
- c) wysiłek finansowy miasta przy przejęciu przedsiębiorstwa po upływie terminu uprawnienia.

Przechodząc do omówienia poszczególnych punktów inż. Opęchowski uważa, że:

Ia) w sprawie zabezpieczenia należytego wykonania i działania urządzeń koncesjonariusza należałoby: przewidzieć większe rezerwy, zmienić warunki wykonania oświetlenia ulicznego, wreszcie ograniczyć prowadzenie linii napowietrznych;

Ib) ceny za prąd (przyjęte jako ceny maksymalne) nie są wygórowane, a na zasadzie przeprowadzonej kalkulacji dochodzi do wniosku, że nie należy dążyć do ich obniżenia, lecz niema również potrzeby i podwyższania tych cen, nawet po uwzględnieniu zmian proponowanych w następnych punktach;

Ic) proponowane przez autorów nowego projektu zmiany artykułów, dotyczących przyłączania odbiorców, choć uszczuplają nieco prawa mieszkańców miasta, są jednak zasadniczo dopuszczalne;

Id) rozszerzanie elektrycznego oświetlenia ulic nie powinno obciążać materialnie bezpośrednio miasta, amortyzacja kosztów urządzenia oświetlenia ulic z procentami winna być zawarta w taryfie, i po przeprowadzeniu odpowiedniej kalkulacji znajduje, że powiększenie taryf z tego tytułu nie powinno przekraczać 1 gr. zł. za kilowatogodzinę dla napędu i 2,2 gr. zł. za kilowatogodzinę dla światła;

Ie) dla zabezpieczenia dostawy prądu po upływie terminu uprawnień należy bezwzględnie zabezpieczyć możliwość przejęcia elektrowni przez miasto po tym terminie oraz zwiększyć maksymalne rezerwy powyżej 10%;

Ila) w sprawie obciążenia miasta wydatkami inwestycyjnymi, co w projekcie umowy ma miejsce tylko w artykułach, dotyczących oświetlenia ulic, jak było wskazane w punkcie Id, winno ono być przerzucone na odbiorców energii elektrycznej;

Ilb) pod względem dochodu dla miasta projekt umowy ma wielki plus, a to z powodu udziału miasta w kapitale akcyjnym i utworzenia kapitału renowacyjnego;

Ilc) pod względem wysiłku finansowego miasta przy przejęciu przedsiębiorstwa po upływie terminu uprawnień, projekt umowy jest również niekorzystny, jak i dawna koncesja i należy się starać ułatwić mu wykup przez powiększenie odpisów na amortyzację z 2½% do 5% oraz przez powiększenie projektowanego funduszu odnowienia.

Wreszcie w ostatecznych wnioskach inż. Opęchowski mówi:

„Wniosek ogólny jest widoczny; projektowanego układu w jego obecnej redakcji nie można zaliczyć do korzystnych dla miasta choć w porównaniu z dawną umową oznaczałby bądź co bądź pewien postęp. O ileby jednak miastu udało się przy pertraktacjach z przedsiębiorcą uzyskać jego zgodę na proponowane powyżej różne poprawki, to polepszenie sytuacji uważałbym za bardzo wydatne.

Ponieważ jednak w każdej umowie, aby doszła do skutku, interes muszą widzieć obaj kontrahenci, proponowane zaś poprawki zredukowałyby poważnie zysk przedsiębiorcy, wypadnie więc zapewne przy pertraktacjach z tego lub owego żądania ustąpić całkowicie lub częściowo, przy czym oczywiście niepodobna ustalić dla tych koniecznych redukcji żądań ogólnej reguły”.

Przytoczona powyżej opinia inż. E. Opęchowskiego dotyczy projektu złożonego przez przedstawicieli Towarzystwa Elektrycznego oświetlenia z 1886 roku.

Porównywując poszczególne paragrafy uprawnień z 1925 roku z projektem przesłanym do oceny inż. E. Opęchowskiemu widzimy, że we wszystkich poruszonych przez niego punktach poczynione zostały zmiany albo całkowicie w myśl zaleceń inż. Opęchowskiego, jak również rzeczoznawców łódzkich, albo w znacznej mierze do nich zbliżone, a więc: dla osiągnięcia dostatecznego zabezpieczenia dostawy prądu przewidziano oprócz rezerw w wysokości 10% ponad najwyższe obciążenie w roku poprzednim — znaczne kary za nieprzyłączenie nowych odbiorców i za przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej, o czym była mowa wyżej; zasadniczo zmieniono warunki oświetlenia ulic, idąc w myśl wskazówek rzeczoznawców; ograniczono stosowanie przewodów powietrznych dla oświetlenia ulic tylko do krańców miasta, a i to każdorazowo za zgodą miasta.

Wzamian za przyjęcie na siebie przez uprawnionego całkowitych kosztów urządzenia, naprawy i obsługi oświetlenia ulic podniesiono ceny maksymalne za energję elektryczną, sprzedawaną do oświetlenia do roku 1937 o 4 gr. na kilowatogodzinie, a po roku 1937 o 2 gr. na kilowatogodzinie, *pozostawiając ceny maksymalne za energję napędową bez zmiany*, co stanowi mniejszą podwyżkę, niż przewidywał inż. Opęchowski, ponieważ energja oświetleniowa wynosi zaledwie 20% całkowitej sprzedawanej energii; złagodzone warunki przyłączenia nowych odbiorców na tych ulicach, gdzie niema kabli, przez żądanie gwarancji na każdy metr świeżo położonego kabla dla światła do 33 kilowatogodzin, dla napędu do 96 kilowatogodzin rocznie. Wreszcie w punkcie, który opinie rzeczoznawców łódzkich i inż. E. Opęchowskiego zgodnie uważają za jeden z najważniejszych, t. j. w warunkach przejęcia elektrowni przez miasto po upływie terminu trwania uprawnienia — zdołano uzyskać bardzo poważne ustępstwa, redukując sumę, którą według obliczeń wypadnie miastu zapłacić gotówką, do 16.5% wartości przedsiębiorstwa, czyli do takiej sumy, na którą miasto według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie się mogło zdobyć bez nadmiernego wysiłku finansowego.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

Stanowisko odbiorców energii elektrycznej w sprawie elektrowni i zabezpieczenie ich interesów.

Od chwili rozpoczęcia pertraktacyj w sprawie elektrowni Magistrat w celu dokładnego zapoznania się z potrzebami i życzeniami mieszkańców miasta najwięcej w tej sprawie zainteresowanych, t. j. odbiorców energii elektrycznej, stale zapraszał przedstawicieli ludności i przemysłu do udziału we wszystkich komisjach i konferencjach przedstawicieli miasta z rzeczoznawcami technicznymi jak i z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku. Przedstawiciele mieszkańców miasta byli więc stale poinformowani o przebiegu toczących się pertraktacyj, przyjmowali w nich udział, stawiali swoje postulaty, które były popierane i przez rzeczoznawców i przez przedstawicieli Magistratu i — o ile tylko było możliwe je przeprowadzić — zawsze były uwzględniane. Potrzeby i interesy odbiorców energii elektrycznej były tak dalece zabezpieczone przez Magistrat, że na rozprawie w Województwie, która się odbyła w dniu 30 maja 1924 r. (załącznik Nr. 3), i na której wobec niedoprowadzenia jeszcze do całkowitego porozumienia przedstawicieli miasta z Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku Magistrat również ze swej strony wniósł pewne zastrzeżenia, przedstawiciele mieszkańców miasta poczynili tylko następujące zastrzeżenia.

a) Przedstawiciele przemysłowców (załącznik Nr. 4):

- 1) w sprawie ograniczenia monopolu korzystania z ulic, placów, kanałów i dróg publicznych dla przekładania przewodów elektrycznych,
- 2) w sprawie ograniczenia monopolu sprzedaży energii elektrycznej,

3) w sprawie opłat i o ustalenie wszystkich opłat w złotych oraz w celu uniknięcia nieporozumień przy obliczeniach maksymalnych taryf o ściślejsze określenie tych zmiennych czynników, które mają wpływ na zmianę maksymalnych opłat, wreszcie

4) o uwzględnienie przy obliczaniu maksymalnych opłat ewent. przełomowych wynalazków, któreby wpływały na potanie energii elektrycznej.

b) Przedstawiciele techników:

5) w sprawie obrony interesów sił technicznych polskich,

6) w sprawie uwzględnienia przy dostawach produktów przemysłu krajowego,

7) w sprawie rezerwy węgla.

Przy następnych pertraktacjach prowadzonych z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku osiągnięto dalsze całkowite lub bardzo znaczne ustępstwa co do wszystkich wyżej wymienionych zastrzeżeń za wyjątkiem wyłączności (monopolu) sprzedaży energii elektrycznej.

A mianowicie, uprawnienie z 1925 roku uwzględnia całkowicie:

1) możliwość korzystania z ulic, placów, kanałów i dróg publicznych przez przedsiębiorstwa prywatne dla przeprowadzenia przewodów elektrycznych w celu przesyłania energii elektrycznej dla użytku własnego;

2) wszystkie zastrzeżenia w sprawie opłat za energię elektryczną;

3) postulat techników w sprawie ochrony sił technicznych polskich (dozwalając na zatrudnienie tylko 1-go obcokrajowca).

Częściowo zaś uwzględnione zostały:

4) zastrzeżenie o uwzględnieniu przy dostawach produktów przemysłu krajowego przez wprowadzenie par. 28-a, który głosi, że przy wykonywaniu urządzeń uprawniony powinien przy jednakowych warunkach dawać pierwszeństwo wyrobom polskim;

5) zastrzeżenie, dotyczące rezerwy węgla, przez wprowadzenie przymusu posiadania stałego zapasu paliwa, wystarczającego na 3 tygodnie normalnej pracy.

ROZDZIAŁ SIÓDMY.

Sprawa trzech obiektów wydzielonych z majątku elektrowni.

Po raz pierwszy sprawa trzech obiektów, nieobjętych dawną koncesją rosyjską, a mianowicie: dworku dyrektora elektrowni przy ul. Gdańskiej, domu mieszkalnego przy zbiegu ulic Targowej i Przejazd oraz 15-morgowego placu przy kolei kaliskiej, poruszona została przez komisję szacunkową, powołaną w roku 1921 dla oszacowania majątku elektrowni. W dniu 30 czerwca 1921 roku na wspólnym posiedzeniu przedstawiciele Magistratu z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 r., wybrano komisję szacunkową, do której z ramienia miasta weszli: inż. E. Opęchowski, zarządca państwowy elektrowni warszawskiej, oraz p. M. Tempelhof, kupiec miasta

Łodzi, zaś ze strony Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku: p. Ullman, dyrektor zarządzający i członek zarządu Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku i p. R. Weber, naczelny inżynier Elektrobanku w Zurichu; jednocześnie ustalono sposób, w jaki ma być dokonane oszacowanie elektrowni.

Na tej podstawie komisja szacunkowa w dniu 5 lipca 1921 r. określiła swe zadanie w sposób, wyłożony dokładnie w odnośnym protokóle.

Paragraf 1-szy tego protokołu brzmi:

„Oszacowanie winno być dokonane na podstawie bilansu elektrowni łódzkiej na dzień 31 grudnia 1920 roku. Ma ono dotyczyć wszelkich obiektów elektrowni z wyjątkiem placów i budynków, które oznaczono w bilansie jako nieprzynależne do elektrowni; te ostatnie mają być oszacowane osobno i co do nich zastrzega sobie Magistrat późniejszą decyzję”.

W dodatkowych uwagach do protokołu komisji, powołanej do oszacowania majątku elektrowni łódzkiej, członkowie komisji szacunkowej, przedstawiciele miasta piszą:

„Pozycje, dotyczące placów i budynków koncesją dotychczasową nieobjętych, a mianowicie: plac przy kolei kaliskiej, dworek dyrektora elektrowni, fabryka wydzierżawiona i dom mieszkalny stanowią razem wartość bilansową około 2,000,000 marek polskich.

Przeliczenie tych sum na franki szwajcarskie po uwzględnieniu amortyzacji, wykazane zostało w tabeli głównej czerwonym atramentem na ogólną sumę około 2,500,000 fr. szw.

Wogóle place i budynki nieobjęte dotychczasową koncesją zostały wstawione do zestawienia majątku elektrowni tylko pro forma, aby nie psuć całości obrazu, przyczem zastosowano do nich te same procentowe stawki potrąceń, jakie zostały ustalone dla placów i budynków właściwej elektrowni.

Podkreślamy jednak raz jeszcze wyraźnie, że place te i budynki szacowane przez nas nie były, co więcej, jest rzeczą pewną, że gdyby szacunek taki miał być przeprowadzony, to wobec dzisiejszych cen placów i budynków odliczenia musiałyby być nierównie większe”.

Widzimy więc, że od samego początku toczących się pertraktacji o elektrownię, sprawa trzech obiektów nieobjętych koncesją jasno i wyraźnie była postawiona w sensie niewłączania ich do majątku objętego nowym uprawnieniem.

W czasie trwania dalszych pertraktacji Magistrat dla wyjaśnienia sprawy trzech obiektów, o których wyżej była mowa wyłonił specjalną komisję, która po zbadaniu ksiąg handlowych Towarzystwa i bilansów z lat 1908, 1909, 1910, 1911, 1912 i 1913, podpisanych przez ówczesne władze miejskie, ustaliła, że 3 wymienione obiekty nie wchodziły do majątku objętego koncesją elektrowni łódzkiej i nie podlegały wobec tego bezpłatnemu przejściu na rzecz miasta po wygaśnięciu koncesji. Z tego powodu Magistrat mógł żądać włączenia tych obiektów do majątku elektrowni tylko na zasadzie dobrowolnej umowy kupna-sprzedaży.

Przedstawiciele Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku zażądali za wspomniane trzy obiekty 2,200,000 zł., którą to kwotę nowa spółka akcyjna „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” powinna byłaby wpłacić bądź gotówką, bądź akcjami, powiększając odpowiednio kapitał akcyjny. Suma ta była bardzo wygórowana, co ustaliła komisja szacunkowa, wyłoniona przez Magistrat (patrz załącznik Nr. 10). Gdyby więc nowa spółka miała płacić gotówką, to za żadaną sumę mogłaby nabyć korzystniej inne obiekty, przedstawiające rzeczywistą wartość znacznie większą, aniżeli 3 obiekty, o których była mowa, przyczem obiekty te również przy końcu trwania uprawnienia przeszłyby bezpłatnie na rzecz miasta. Gdyby zaś nowa spółka pokryła należność za wspomniane 3 obiekty w akcjach, podnosząc z tego powodu kapitał akcyjny z 20,000,000 do 22,200,000 zł., to byłoby to niekorzystne dla miasta, gdyż koncesjonariusz, opierając się na tem, że obiekty te nie były objęte dotychczasową koncesją, nie miał obowiązku i nie zdradzał chęci ustąpienia na rzecz miasta 20% wartości tych obiektów, jak to miało miejsce w zastosowaniu do majątku, objętego koncesją. Z tego wynika, że w razie włączenia wspomnianych obiektów do majątku Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” musiał się zmniejszyć odpowiednio stosunek udziału miasta do całego kapitału przedsiębiorstwa, co oczywiście pociągałoby za sobą zmniejszenie dywidendy i dochodów miasta.

Wpływ włączenia trzech obiektów do majątku nowej spółki na wysokość dywidendy i dochód miasta uwidoczniiony jest w tablicy V.

TABLICA V.

Wpływ włączenia do majątku Sp. Akc. „Łódzkie Tow. Elektryczne” 3-ch obiektów, nie objętych dawną koncesją, na wysokość dywidendy i dochód miasta.

Całkowita dywidenda w złotych	Przy kapitale 20,000,000 zł., t. j. bez 3-ch obiektów				Przy kapitale 22,200,000 zł., t. j. z włączonemi 3-ma obiektami				Straty miasta w złotych w razie włączenia 3-ch obiektów
	Dywidenda w 0/0	Dochód miasta od udziału 4,000,000 zł. w majątku przedsiębiorstwa			Dywidenda w 0/0	Dochód miasta od udziału 4,000,000 zł. w majątku przedsiębiorstwa			
		w dywidendzie	w superdywidendzie	Ogółem		w dywidendzie	w superdywidendzie	Ogółem	
1,200,000	6	240,000	—	240,000	5,405	216,200	—	216,200	23,800 *)
1,332,000	6,66	266,400	—	266,400	6	240,000	—	240,000	26,400
1,800,000	9	360,000	—	360,000	8,108	324,320	—	324,320	35,680
2,400,000	12	480,000	—	480,000	10,81	432,400	—	432,400	47,600
2,664,000	13,32	480,000	132,000	612,000	12	480,000	—	480,000	132,000
3,000,000	15	480,000	300,000	780,000	13,513	480,000	168,000	648,000	132,000
3,600,000	18	480,000	600,000	1,080,000	16,215	480,000	468,000	948,000	132,000

*) Do strat miasta zaliczyć nadto należy w tym wypadku niewykonanie urządzenia oświetlenia ulicznego w roku następnym.

Z przytoczonego zestawienia widzimy, że roczny dochód miasta w razie włączenia trzech obiektów do majątku nowej spółki zmniejszyłby się w zależności od wysokości dywidendy o kwotę od 23,800 zł. do 132,000 złotych. Prócz tego należy wziąć pod uwagę, że uprawniony, zgodnie z § 69 uprawnienia obowiązany jest do wykonania urządzenia oświetlenia ulic tylko w tym wypadku, jeżeli dywidenda wraz z ewent. superdywidendą oraz kwotami odpisanymi na fundusz dyspozycyjny i na wynagrodzenie dla członków zarządu wynosiła w roku poprzednim niemniej niż 6%, co przy kapitale akcyjnym 20,000,000 złotych stanowi 1,200,000 zł. czystego zysku. Jasnym jest, że po włączeniu trzech spornych obiektów do majątku spółki i w związku z tem po powiększeniu kapitału akcyjnego do sumy 22,200,000 złotych minimalna kwota czystego zysku z roku poprzedniego, przy której uprawniony obowiązany byłby do wykonania w danym roku oświetlenia ulic, musiałaby zwiększyć się do 1,332,000 złotych, co stanowiłoby 6,66% od kapitału 20,000,000 złotych. Nie ulegało zaś wątpliwości, że wspomniane obiekty odpowiednich zysków dać nie mogły.

Z powyższego widzimy, że nabycie od Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku trzech spornych obiektów, nieobjętych dawną koncesją rosyjską i włączenie ich do majątku spółki akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” za cenę podyktowaną przez przedstawicieli tegoż Towarzystwa, byłoby dla miasta niekorzystne. Ponieważ jednak niektórzy członkowie Rady Miejskiej uważali niewłączenie tych obiektów za szkodliwe dla interesów miasta, Rada Miejska na wniosek Magistratu postanowiła wyłonić specjalną komisję rzeczoznawców, która miała za zadanie ustalić, czy sporne obiekty były objęte dawną koncesją rosyjską.

W myśl powyższej uchwały komisja regulaminowo-prawna Rady Miejskiej wybrała do komisji rzeczoznawców: pp. Stożkowskiego, Cygańskiego, Pfeifra, Pogonowskiego, Tempelhofa, Tymowskiego i Wodzińskiego. Komisja rzeczoznawców na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 1924 roku po sprawdzeniu ksiąg i bilansów Tow. Elektr. Ośw. doszła do wniosku, że obiekty sporne nie były objęte dawną koncesją rosyjską (załącznik Nr. 15). Wobec tego Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1924 roku postanowiła nie włączać trzech spornych obiektów do majątku spółki akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”, uznając, iż byłoby to sprzeczne z interesami miasta (załącznik Nr. 25).

ROZDZIAŁ ÓSMY.

Stanowisko Rady Miejskiej oraz poszczególnych ugrupowań w sprawie elektrowni.

W pierwszej połowie stycznia każdego roku, od chwili powstania samorządu miejskiego, Rada Miejska w celu zapewnienia sobie możliwości skupu elektrowni w myśl warunków koncesji, przyjmowała uchwałę o wykupieniu zakładu elektrycznego z początkiem roku następnego. Pierwszą

uchwałę tej treści powzięła Rada Miejska w dniu 13 stycznia 1920 roku (p. załącznik Nr. 16).

W dniu 11 stycznia 1921 roku Rada Miejska powzięła uchwałę, aby wobec rozpoczętych pertraktacyj o zmianę warunków koncesji odroczyć skup elektrowni na 1 rok (p. załącznik Nr. 17). Tej samej treści uchwały powzięte były na posiedzeniach Rady Miejskiej w dniu 31 stycznia 1922 roku, w dniu 18 stycznia 1923 roku oraz w dniu 10 stycznia 1924 roku (p. załączniki Nr. Nr. 18, 19 i 20).

W dniu 15 lutego 1921 roku Rada Miejska powołuje komisję dla prowadzenia przedwstępnych pertraktacyj z przedstawicielami Tow. Elektrycznego Ośw. z 1886 roku o zmianę warunków koncesji. Do komisji powołani zostali z ramienia Magistratu: wiceprezydent W. Wojewódzki, wiceprezydent Klocman, z ramienia Rady Miejskiej, prezes Rady A. Remiszewski i z ramienia obywateli miasta pp. Biederman i E. Heiman. Komisja ta łącznie z dokooptowanymi rzeczoznawcami pracowała w ciągu całego roku 1921 i w początkach 1922 roku z tą zmianą, że od października 1921 roku wiceprezydenta W. Wojewódzkiego zastąpił wiceprezydent R. Stupnicki.

Następnie po wznowieniu w końcu 1923 roku pertraktacyj, przerwanych w lutym tegoż roku, przyjmowali w nich udział radni-członkowie delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich. W dn. 9 i 12 marca 1924 roku obradowała nad sprawą elektrowni komisja Rady Miejskiej do spraw ogólnych (p. załączniki Nr. Nr. 11 i 12). W dniu 13 marca 1924 roku Rada Miejska na wniosek komisji do spraw ogólnych powzięła uchwałę, upoważniającą Magistrat do dalszych pertraktacyj z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku (p. załącznik Nr. 21).

W dn. 16 i 21 czerwca 1924 roku rozpatrywane były na specjalnych posiedzeniach komisji do spraw ogólnych złożone przez Magistrat projekty warunków nowego uprawnienia i umowy z miastem na zakład elektryczny w Łodzi (p. załączniki Nr. Nr. 13 i 14).

Rada Miejska na wniosek komisji na posiedzeniach w dn. 26 czerwca i 1 lipca 1924 roku przyjęła oba powyższe projekty (p. załączniki Nr. Nr. 22 i 23).

Na skutek zmian, poczynionych w projektach przez Ministerstwo Robót Publicznych, jak również wskutek dalszych pertraktacyj Magistratu z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, prowadzonych w Ministerstwie Robót Publicznych, projekty umów zostały ponownie złożone Radzie Miejskiej, która przyjęła wszystkie wprowadzone zmiany na posiedzeniu w dniu 30 października 1924 roku (p. załącznik Nr. 24).

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 20 listopada 1924 roku przedstawiciele frakcji P. P. S. w Radzie Miejskiej zgłaszają wniosek reasumpcji uchwały Rady z dnia 30 października z powodu niewłączenia do majątku elektrowni trzech obiektów, a mianowicie: dworku dyrektora elektrowni przy ul. Gdańskiej, domu mieszkalnego przy zbiegu ulic Targowej

i Przejazd, zamieszkałego przez pracowników elektrowni, oraz placu 15-morgowego, położonego przy kolei kaliskiej. Rada Miejska przesyła sprawę do komisji do spraw ogólnych, która wybiera komisję rzeczoznawców dla ustalenia, czy wymienione wyżej obiekty były objęte dawną koncesją rosyjską (p. załącznik Nr. 15). Po otrzymaniu sprawozdania komisji i, opierając się na jej opinii, Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1924 roku uchwala rzeczonych trzech obiektów, jako nieobjętych dawną koncesją rosyjską, nie włączać do majątku elektrowni, uważając, iż byłoby to sprzeczne z interesami miasta (p. załącznik Nr. 25).

Ponieważ na skutek zmian, poczynionych w projekcie uprawnienia i umowy z miastem przez komisję międzyministerjalną, złożoną z przedstawicieli Ministerstwa Robót Publicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu i wobec włączenia warunków umowy z miastem do uprawnienia, powstała w ostatecznej redakcji tylko jedna umowa — uprawnienie rządowe —, przeto projekt ostateczny uprawnienia jeszcze raz został złożony Radzie Miejskiej. Rada Miejska projekt uprawnienia rządowego w ostatecznej redakcji uchwaliła na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 1925 roku (p. załączniki Nr. 26 i 27).

Zgodnie z tą uchwałą w dniu 23 października 1925 roku, zostało nadane uprawnienie rządowe na zakład elektryczny w Łodzi.

Jak widać z powyższego zarysu, Rada Miejska stale była informowana o przebiegu i stanie pertraktacji w sprawie elektrowni, szczególnie w drugim okresie pertraktacji, które były prowadzone od końca roku 1923 do chwili nadania uprawnienia. W tym czasie, nie licząc poszczególnych fragmentów, dotyczących elektrowni, całokształt tej sprawy rozpatrywany był na Radzie Miejskiej czterokrotnie, w tem trzy razy — projekt warunków uprawnienia rządowego i umowy z miastem we wszystkich fazach pertraktacji, a więc: po raz 1-szy — po gruntownem przestudjowaniu projektu, złożonego przez przedstawicieli Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku w komisji rzeczoznawców i po częściowem uzgodnieniu go z przedstawicielami tegoż Towarzystwa, po raz 2-gi — po wprowadzeniu do projektu zmian i osiągnięciu zgody Magistratu, Ministerstwa Robót Publicznych i przedstawicieli Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, i wreszcie po raz 3-ci — po całkowitem uzgodnieniu projektu ze wszystkimi zainteresowanymi czynnikami, a mianowicie: Magistratem, Ministerstwem Robót Publicznych, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Ministerstwem Skarbu oraz przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku. Mogła więc Rada Miejska gruntownie zapoznać się z całokształtem sprawy i rzeczywiście, jak to widzieliśmy, Rada Miejska, prócz rozważań na plenarnych posiedzeniach oraz na posiedzeniach komisji Rady Miejskiej do spraw ogólnych, powoływała jeszcze w tej sprawie cały szereg komisji rzeczoznawców.

Zaznaczyć należy, że w czasie pertraktacji, które trwały zgórami lat 5 i prowadzone były przy dwóch Radach Miejskich w składach zupełnie

różnych, *nigdy ani cała Rada Miejska, ani poszczególne frakcje nie wypowiadały się zasadniczo przeciwko prowadzeniu pertraktacyj w tej sprawie; wręcz przeciwnie, wszystkie frakcje uznawały, że sprawa elektrowni ze względu na rozwój miasta i przemysłu musi być rozwiązana możliwie jak najrychlej.* Stanowisko opozycyjne zajmowali tylko poszczególni członkowie Rady Miejskiej i to przeważnie na plenum Rady, a nie w komisjach, gdzie wszystkie zarzuty mogły być źródłowo zbadane. Głosy opozycji dotyczyły przeważnie poszczególnych warunków umowy i we wszystkich uzasadnionych wypadkach były przy pertraktacjach uwzględniane.

Opozycja frakcji P. P. S., która ujawniła się w ostatnim roku pertraktacyj, nie miała charakteru zasadniczego, gdyż ta sama frakcja w pierwszym okresie pertraktacyj nie tylko przyjmowała w nich udział, ale same te pertraktacje prowadziła w osobie swego przedstawiciela dr. Stupnickiego; nadto już w obecnej Radzie Miejskiej na posiedzeniach Rady w dniu 13 marca 1924 r., 26 czerwca 1924 r. i 1 lipca 1924 r. głosowała frakcja P. P. S. za prowadzeniem pertraktacyj oraz za przyjęciem złożonego przez Magistrat projektu umów. Przedstawiciel frakcji P. P. S. radny Kałużyński na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 1 lipca 1924 r. złożył specjalną deklarację, że frakcja jego „stojąc zasadniczo na stanowisku umiastowienia instytucyj użyteczności publicznej, mimo, iż stoi w opozycji do obecnego Magistratu, lecz dążąc do elektryfikacji miasta i okręgu, — głosować będzie za umową” (p. załącznik Nr. 23). Dopiero na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 30 października 1924 roku, radny Kempner w imieniu frakcji P. P. S. i Niemieckiej Partji Pracy składa oświadczenie następującej treści: „Ponieważ większość Rady Miejskiej odrzuciła wniosek za sięgnięcia opinji od Generalnej Prokuratorji Państwa co do uprawnień pełnomocników Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, jak również odrzuciła wniosek wciągnięcia do bilansu nowo stworzyć się mającej spółki akcyjnej 3-ch morgowego placu, położonego za dworcem kaliskim, stanowiącego własność hipoteczną Towarzystwa 1886 roku, w tym stanie rzeczy, nie mając gwarancji zawarcia umowy prawidłowej i pożytecznej dla miasta, składam oświadczenie w imieniu frakcji P. P. S. i frakcji N. P. P., że frakcje powyższe zmuszone są głosować przeciwko zawarciu umowy” (p. załącznik Nr. 24).

Należy wobec tego stwierdzić, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu uznało Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, pozwalając na odbycie w roku 1923 walnego zebrania w Warszawie; uznało również wybrany na tem walnem zebraniu zarząd za prawomocnego przedstawiciela Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku i pertraktowało z nim. Także i inne Ministerstwa, jak: Min. Robót Publicznych, Min. Skarbu oraz Min. Spraw Wewnętrznych uznały wspomniany zarząd i pertraktowały z nim jako z przedstawicielem Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku; wreszcie Generalna Prokuratorja Państwa również uznała Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku i jego przedstawicieli, czego dowodem jest to, że przy akcie zniesienia przymusowego zarządu i nadania nowego uprawnienia obecny był ze strony rządu przedstawiciel Gene-

ralnej Prokuratorji Państwa, radca Werner. Co się zaś tyczy włączenia 15-morgowego placu przy kolei kaliskiej (a nie 3-morgowego, jak mówi deklaracja P. P. S.), dworku dyrektora przy ul. Gdańskiej i domu mieszkalnego przy zbiegu ul. Targowej i Przejazd do majątku, objętego nowem uprawnieniem, to, jak wskazaliśmy wyżej, było to sprzeczne z interesami miasta. Wreszcie podkreślić należy, że w projektach uprawnienia rządowego i umowy z miastem, za którymi głosowała frakcja P. P. S. w dniach 26 czerwca i 1 lipca 1924 roku, również nie było przewidziane włączenie do majątku elektrowni powyższych 3-ch spornych obiektów.

Oba więc powody przejścia frakcji P. P. S. do opozycji w sprawie nadania nowego uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi nie wytrzymują krytyki.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

Stanowisko Magistratu w sprawie elektrowni.

Magistrat od samego powstania polskiego samorządu miejskiego zdawał sobie sprawę z doniosłego znaczenia elektrowni łódzkiej dla życia i rozwoju miasta, a w szczególności dla odradzającego się po kilkoletnim zastoju w czasie wojny przemysłu łódzkiego. Magistrat wiedział, że od sprawnego działania elektrowni w dużej mierze zależy uruchomienie przemysłu i dlatego dążył do uregulowania tej sprawy.

Mając na uwadze dobro miasta, jego mieszkańców oraz ogólny interes kraju, Magistrat zwracał się do wszystkich, którzy mogli mu z jednej strony przez udzielenie rad i wskazówek dopomóc do jaknajkorzystniejszego rozwiązania sprawy elektrowni, z drugiej zaś mogli bronić spraw blisko ich obchodzących, czy to jako odbiorcy energii elektrycznej, czy jako mieszkańcy miasta, czy wreszcie jako obywatele kraju. W tym celu Magistrat powoływał komisje, złożone z przedstawicieli Rady Miejskiej, rzeczoznawców technicznych, handlowych, prawników, przemysłowców, drobnych odbiorców prądu oraz wszystkich, którzy z jakiegokolwiek powodu stali w opozycji do tej sprawy, a to dlatego, aby dać im możliwość wypowiedzenia się w celu wzięcia pod rozwagę ich opinii. Magistrat zwracał się również do władz nadzorczych, do kompetentnych w tej sprawie Ministerstw oraz stale informował Radę Miejską o przebiegu prowadzonych z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku pertraktacyj. Sprawa elektrowni kilkakrotnie rozpatrywana była na specjalnych posiedzeniach radzieckiej komisji do spraw ogólnych, która ze swej strony znów powoływała specjalne komisje fachowe. Wreszcie, nie licząc wielokrotnego poruszania poszczególnych fragmentów sprawy elektrowni na Radzie Miejskiej, całokształt sprawy elektrowni wnoszony był na plenum Rady Miejskiej czterokrotnie, a mianowicie: 13 marca 1924 roku, 26 czerwca i lipca 1924 roku, 30 października 1924 roku i 25 czerwca 1925 roku.

Nie poprzestając na tem, Magistrat, reprezentowany przez p. wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego, na rozprawie publicznej w Woje-

wództwie, odbytej w dniu 30 maja 1924 roku, powołując się na złożone piśmienne oświadczenie, zaznacza, że niezbędnem jest rozstrzygnięcie przez miarodajne czynniki sądowe (Najwyższy Trybunał Administracyjny) sprawy prawomocności wskazanych w uprawnieniu osób do działania w imieniu Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku celem usunięcia wątpliwości prawnych Rady Miejskiej oraz ludności i stawia wniosek, by Ministerstwo Robót Publicznych w przedmiocie legitymacji Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku zasięgnęło opinii Prokuratorji Generalnej przed wydaniem uprawnienia (p. załącznik Nr. 3). Nadto Magistrat pismem z dnia 12 czerwca 1924 roku zwrócił się do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o wyjaśnienie strony prawnej przez zasięgnięcie opinii Prokuratorji Generalnej przed wydaniem uprawnienia (p. załącznik Nr. 7). W odpowiedzi na powyższe pismo Ministerstwo Robót Publicznych zakomunikowało w piśmie z dnia 25 lipca 1924 roku, że nie uważa za wskazane przewlekać sprawy przez zasiąganie ponownie opinii prawnych (p. załącznik Nr. 8). Z końcowego ustępu wspomnianego pisma Min. Robót Publicznych widzimy, że Ministerstwo pozostawia miastu swobodę w zadecydowaniu, czy elektrownia ma być oddana na zasadzie dotychczasowej koncesji, czy nowego uprawnienia. Wreszcie Magistrat zwracał się do władz centralnych, do kompetentnych w tej sprawie Ministerstw: Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych, wyjaśniając swoje stanowisko, informując o uzyskanych już ustępstwach ze strony przedstawicieli Towarzystwa Elektr. Ośw. z 1886 roku na korzyść miasta i prosząc o poparcie w celu uzyskania dalszej poprawy warunków nowych umów. W drugiej połowie roku 1925 zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej (p. załącznik Nr. 28), zatwierdzoną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i za poparciem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Magistrat nabywa od Komisji Odszkodowań w Paryżu część pozostałych u niej akcji Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku w ilości 4630 sztuk.

Jednem słowem Magistrat czynił wszelkie możliwe wysiłki w kierunku uzyskania najlepszych warunków nowego uprawnienia. Te nader uciążliwe pertraktacje trwały zgórą lat pięć i jakkolwiek nie we wszystkich punktach osiągnięto w pełni żądane ustępstwa, tem niemniej stwierdzić, trzeba, że ostateczne uprawnienie jest dla miasta i mieszkańców zwłaszcza zaś dla odbiorców prądu a także dla interesów Państwa bez porównania korzystniejsze, niż dawna koncesja rosyjska.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

Stanowisko Rządu w sprawie elektrowni w Łodzi.

Jak widzieliśmy z poprzednich artykułów, Ministerstwo Robót Publicznych w odpowiedzi na złożony przez poprzedni Magistrat w sierpniu 1922 roku projekt nowego uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi, zakomunikowało pismem z dnia 17 lutego 1923 roku, iż zasadniczo wypo-

wiada się po zbadaniu sytuacji pod względem prawnym przeciwko oddaniu elektrowni w Łodzi Towarzystwu Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku (p. załącznik Nr. 5) i zamierza uregulować sprawę elektrowni w Łodzi drogą ustawy.

Jednakże w sierpniu tegoż roku Rząd zasadniczo zmienił swój pogląd na sprawę elektrowni w Łodzi i w dniu 28 sierpnia 1923 roku Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło zezwolenia akcjonariuszom Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku na odbycie w Warszawie walnego zebrania. Zebranie to odbyło się w dniu 11 października 1923 roku. Następnie Rząd uznał wybrany na walnym zebraniu zarząd Towarzystwa i rozpoczął z nim jako reprezentantem Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku pertraktacje o oddanie elektrowni w Łodzi.

W lutym 1924 roku Magistrat otrzymał od Ministerstwa Przemysłu i Handlu pismo pod datą 14 lutego 1924 roku, w którym p. Minister zapytuje, czy pertraktacje z Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku doprowadziły do porozumienia, ponieważ władze państwowe zamierzają w jaknajkrótszym czasie zwrócić majątek Towarzystwa prawnym właścicielom (p. załącznik Nr. 6).

Po złożeniu przez Magistrat w Ministerstwie Robót Publicznych projektów uprawnienia rządowego i umowy z miastem, odbył się z inicjatywy Wydziału Elektrycznego Ministerstwa Robót Publicznych cały szereg konferencji w Ministerstwie Robót Publicznych, w których przyjmowali udział przedstawiciele Ministerstwa Robót Publicznych, przedstawiciele Magistratu i przedstawiciele Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku. Na konferencjach tych były szczegółowo rozpatrywane złożone projekty. (Magistrat m. Łodzi złożył projekt uchwalony przez Radę Miejską w dniach 26 czerwca i 1 lipca 1924 roku, przedstawiciele Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku wobec nieosiągnięcia w pertraktacjach z Magistratem ostatecznego porozumienia złożyli odrębny projekt). W toku tych narad warunki uprawnienia uległy pewnym zmianom i w rezultacie osiągnięto porozumienie pomiędzy Magistratem i przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku, usankcjonowane przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Nowy projekt uchwalony ponownie przez Radę Miejską w dniu 30-go października 1924 roku został powtórnie przesłany do Ministerstwa Robót Publicznych. Ministerstwo Robót Publicznych ze swej strony rozesłało ten projekt do wszystkich zainteresowanych w tej sprawie Ministerstw, a mianowicie: do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu. Stwierdzić należy, że wszystkie miarodajne czynniki rządowe starały się wzmocnić stanowisko Magistratu, wywierając odpowiedni nacisk na dotychczasowego koncesjonarza, celem skłonienia go do ustępstw w tych punktach dawnej koncesji, które były szczególnie niekorzystne dla miasta. W rezultacie dzięki współdziałaniu Ministerstwa Robót Publicznych i Min. Spraw Wewnętrznych zdołano uzyskać jeszcze w tem ostatniem stadium pertraktacyj pe-

wną poprawę warunków uprawnienia oraz połączenie 2-ch projektowanych oddzielnych umów: uprawnienia rządowego i umowy z miastem w jedną umowę — uprawnienie rządowe, co jest również nader korzystne, ponieważ przyczyniło się to do uproszczenia całej sprawy oraz zwiększyło pewność wykonania warunków, zawartych przedtem w umowie z miastem, przez obstawienie ich temi samemi rygorami, jak i pozostałe warunki uprawnienia rządowego.

W międzyczasie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło statut spółki akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”, która miała przejąć elektrownię w Łodzi, oraz przygotowało protokół zdawczo-odbiorczy na zasadzie którego Ministerstwo Przemysłu i Handlu znosi przymusowy zarząd nad elektrownią w Łodzi oraz po nadaniu nowego uprawnienia oddaje elektrownię nowej spółce akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”.

Wreszcie projekt uprawnienia rządowego został złożony na komisję międzyministerjalną dla ustalenia ostatecznej redakcji, poczem projekt został przesłany Magistratowi, który wniósł go na Radę Miejską. Projekt w ostatecznej redakcji Rada Miejska uchwaliła w dniu 25 czerwca 1925 roku.

Zgodnie z tym projektem w dniu 23 października 1925 roku nadane zostało uprawnienie rządowe Nr. 12. Przy akcie zniesienia przymusowego zarządu oraz nadania nowego uprawnienia, uczestniczyli z ramienia Rządu: przedstawiciel Generalnej Prokuratury, radca Werner i naczelnik Wydziału Elektrycznego Ministerstwa Robót Publicznych, inżynier Siwicki.

Z powyższego widzimy, że o ile w pierwszym stadium pertraktacyj w latach: 1920, 1921 i 1922 władze państwowe z zasadniczych powodów przeciwnie były oddaniu elektrowni w Łodzi Towarzystwu Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku, to w drugim okresie, począwszy od połowy roku 1923, same starały się wpłynąć na władze komunalne w kierunku przyspieszenia pertraktacyj w sprawie warunków nowego uprawnienia, mając na celu zniesienie przymusowego zarządu i oddanie elektrowni prawnym właścicielom. Przy pertraktacjach o warunki nowego uprawnienia władze państwowe współdziałały z władzami komunalnymi, starając się ułatwić miastu uzyskanie możliwie najlepszych warunków.

ROZDZIAŁ JEDENASTY.

Uprawnienie rządowe z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi.

Jak widzieliśmy z poprzednich rozdziałów, jedynem najkorzystniejszym rozwiązaniem sprawy elektrowni w Łodzi było oddanie zakładu elektrycznego dotychczasowemu właścicielowi na nowych warunkach. Warunki tego uprawnienia są znacznie korzystniejsze od warunków koncesji rosyjskiej. Porównanie tych warunków omówione jest obszernie w arty-

kule: „Dawna koncesja rosyjska a nowe uprawnienie z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi” (p. załącznik Nr. 1), ograniczymy się więc na tem miejscu do wymienienia tych najważniejszych korzyści, jakie dzięki zamianie dawnej koncesji rosyjskiej na nowe uprawnienie z 1925 roku osiągnęło miasto, mieszkańcy miasta, w szczególności zaś odbiorcy energii elektrycznej oraz państwo.

Z najważniejszych korzyści, osiągniętych przez miasto wymienić należy następujące:

1. Ułatwienie wykupu elektrowni przez miasto po upływie terminu trwania uprawnienia, dzięki zredukowaniu ceny wykupu do takiej sumy, na jaką miasto według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie mogło się zdobyć bez nadmiernego wysiłku finansowego (warunek ten, jak widzieliśmy podnoszony był przez wszystkich rzeczoznawców, jako zasadniczy i najważniejszy, dla osiągnięcia którego można było i należało poczynić ustępstwa w innych punktach).

2. Znacznie większy dochód miasta z elektrowni; dochód ten na zasadzie uprawnienia z 1925 roku przedstawiony został w tablicy I-ej w rozdziale 4. Dla porównania tego dochodu z dochodem, jaki miasto otrzymałoby z elektrowni na podstawie dawnej koncesji rosyjskiej, załączamy poniżej tablicę VI, przedstawiającą dochody miasta w zależności od wysokości dywidendy: 1) na zasadzie uprawnienia rządowego z 1925 roku (jak to podano w tablicy I-ej) oraz 2) na zasadzie koncesji rosyjskiej; w tym ostatnim wypadku przy obliczaniu dochodu przyjęto: a) że elektrownia sprzedaje na światło 20%, zaś na napęd i na inne cele techniczne 80% całkowitej wytworzonej energii, b) stosunek cen energii elektrycznej na światło i napęd wynosi 38 : 16 i c) opłata na rzecz miasta wynosi: od energii sprzedanej na światło 4% od dochodu brutto, od energii napędowej zaś 3%.

TABLICA VI.

Porównanie dochodów miasta z elektrowni w zależności od 0/0 dywidendy na zasadzie uprawnienia z 1925 roku i dawnej Koncesji rosyjskiej.

Wysokość dywidendy w 0/0	Dochód brutto	Całkowity roczny dochód miasta z elektrowni		Nadwyżka dochodów miasta na zasadzie uprawnienia z 1925 r.
		na zasadzie uprawnienia z 1925 r.	na zasadzie dawnej koncesji rosyjskiej	
	w z ł o t y c h			
6	6,000,000	822,000	202,350	619,650
9	7,500,000	979,500	252,940	726,560
12	8,750,000	1,130,750	295,090	835,660
15	9,750,000	1,455,750	328,820	1,126,930
18	10,500,000	1,774,500	354,110	1,420,390
19,28	11,024,360	1,915,609	371,800	1,543,809

Korzyści wynikające z nowego uprawnienia zarówno dla miasta jak i dla mieszkańców są następujące:

3. Zabezpieczenie wykonania racjonalnego oświetlenia ulic miasta.
4. Ściśle przewidziane rygory na wypadek niewykonania warunków uprawnienia.
5. Możliwość korzystania z ulic, placów, kanałów i dróg publicznych dla prowadzenia przewodów elektrycznych w celu przesyłania energii elektrycznej dla własnego użytku.

Korzyści dla odbiorców energii elektrycznej:

6. Znacznie niższe opłaty maksymalne za energję elektryczną.

Wreszcie korzyści dla państwa i obywateli:

7. Opłaty na rzecz państwa od dochodu brutto.
8. Przymus nabywania w pewnych wypadkach energii elektrycznej z zewnątrz.
9. Zabezpieczenie polskich sił technicznych.

ROZDZIAŁ DWUNASTY.

Spółka Akcyjna „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”.

Nowe uprawnienie z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi nadane zostało spółce akcyjnej, której statut został zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Skarbu w dniu 8 marca 1925 roku.

Magistrat m. Łodzi otrzymał bez żadnej dopłaty tytułem odszkodowania za zrzeczenie się swoich praw, wynikających z dawnej koncesji, 20% akcji nowej spółki. W statucie zastrzeżony jest udział przedstawicieli miasta w zarządzie i komisji rewizyjnej spółki w stosunku 3 do 10. Udział przedstawicieli miasta w zarządzie i komisji rewizyjnej jest niezależny od ilości posiadanych przez miasto akcji.

Ponieważ spółka rozporządza kapitałem zagranicznym, zastrzeżone jest w statucie, że niemniej jak połowa członków zarządu, a w tej liczbie przewodniczący, muszą być obywatelami Państwa Polskiego. Jeżeli przypomnimy, że uprawnienie zastrzega, że w elektrowni pracować może tylko jeden cudzoziemiec, przytem przy kierownictwie jednoosobowym kierownikiem musi być obywatel polski, to widzimy, że pod tym względem elektrownia jest w zupełności zabezpieczona, co jest słuszne ze względu na charakter elektrowni jako instytucji użyteczności publicznej. W ten sposób w żadnym wypadku nie może się powtórzyć stan, jaki był przed wojną przy dawnej koncesji rosyjskiej, gdy prawie wszyscy kierownicy z dyrektorem na czele byli cudzoziemcami. Pod względem zapewnienia praw pracowników — obywateli polskich elektrownia na zasadzie statutu,

a jeszcze więcej warunków uprawnienia, zabezpieczona jest znacznie lepiej od całego szeregu firm miejscowych z kapitałem krajowym, które zatrudniają rzesze cudzoziemców, podczas gdy tej kategorii pracownicy obywatele polscy pozbawieni są pracy.

Nadmienić należy, że zgodnie z § 21 uprawnienia rządowego nie mogą być zmienione bez zgody miasta Łodzi paragrafy statutu spółki, zabezpieczające prawa i interesy miasta, a w szczególności udział przedstawicieli miasta w zarządzie przedsiębiorstwa. Poza temi zastrzeżeniami na rzecz miasta, wynikającymi ze specjalnego charakteru spółki, jako przedsiębiorstwa o typie mieszanym, statut nie odbiega zasadniczo od innych statutów spółek akcyjnych.

Zastrzeżenia powyższe wprowadzone zostały do projektu statutu z inicjatywy Magistratu (p. załącznik Nr. 9). Należy wspomnieć na tem miejscu, że w memorjale do władz państwowych w sprawie wprowadzenia zmian do projektu statutu, Magistrat między innemi zaproponował wydatne zmniejszenie kwoty, przeznaczonej na tantiemę dla członków zarządu spółki. Jak wynika mianowicie z zacytowanego załącznika, Magistrat proponował zmianę § 50 statutu w tym sensie, aby jako tantiemę dla członków zarządu wypłacano 5% z sumy czystego zysku, pozostałej po potrąceniu 6% na dywidendę. Władze państwowe poprawki tej nie zaakceptowały, zatwierdzając natomiast projekt założycieli, który przewiduje na tantiemę dla zarządu 10% z pozostałości po potrąceniu 3% na dywidendę. Nie przeszkodziło to pewnym osobom wystąpić ze złośliwym i zgoła bezpodstawnym — jak widzimy — zarzutem, że przedstawiciele miasta dążyli jakoby do zawarcia umowy w sprawie elektrowni w celu korzyści osobistej z tytułu udziału w zarządzie spółki.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

Zakończenie.

Staraliśmy się przedstawić w sposób wyczerpujący i obiektywny całokształt ważnej i skomplikowanej sprawy elektrowni łódzkiej. Staraliśmy się wyświecić wszechstronnie trudne zagadnienie, którego rozwiązanie pochłonęło tak wiele czasu, sił i zabiegów. Odtworzyliśmy przed czytelnikiem przebieg długotrwałych i mozolnych pertraktacji, popierając go obfitym materiałem dowodowym. Tym sposobem opinia publiczna ma możliwość gruntownego zaznajomienia się z faktycznym stanem rzeczy na podstawie cyfr i dokumentów.

Reasumując niniejsze wywody, pragniemy uwypatnić najważniejsze momenty, charakteryzujące zagadnienie elektrowni łódzkiej jak również stanowisko Zarządu Miejskiego w tej sprawie oraz osiągnięte wyniki:

1. Zarząd Miejski od chwili powołania go do życia przez pierwsze władze odrodzonej Rzeczypospolitej zdawał sobie sprawę z doniosłego

znaczenia elektrowni dla rozwoju miasta i jego przemysłu, mając przytem na uwadze, że od uruchomienia i rozwoju przemysłu zależy dobrobyt szerokich rzesz ludności robotniczej. Z uwagi na dobro miasta i jego mieszkańców sprawa elektrowni musiała, zdaniem Zarządu Miejskiego, być rozwiązana możliwie szybko.

2. Zarząd Miejski — przed ostatecznem rozstrzygnięciem — z całą sumiennością zbadał i rozważył wszystkie możliwe sposoby rozwiązania sprawy elektrowni zarówno pod względem ich wykonalności, jak i korzyści dla miasta i jego mieszkańców. W wyniku mozolnych, sumiennych i długotrwałych łącznie z komisjami badań uznał Zarząd Miejski, iż najkorzystniejszym rozwiązaniem sprawy elektrowni jest oddanie jej dotychczasowemu koncesjonariuszowi na nowych warunkach po stworzeniu przez niego nowej spółki.

3. Magistrat od początku stale informował o przebiegu pertraktacyj Radę Miejską, czy to poddając sprawę elektrowni rozpatrzeniu na posiedzeniach delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, czy też wnosząc ją pod obrady komisji Rady Miejskiej oraz plenum Rady.

4. Sprawa elektrowni prowadzona była w ścisłym kontakcie z władzami państwowymi. Zarząd Miejski uważał, iż podstawowym warunkiem rozwiązania sprawy elektrowni jest wyjaśnienie i ustalenie przez miarodajne władze państwowe strony prawnej Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku. Władze państwowe: Rząd i Generalna Prokuratura uznały Towarzystwo Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku za zdolne do działań prawnych na terenie Państwa Polskiego; nadto uznały za możliwe i pożądane, aby wzamian za zrzeczenie się dawnej koncesji rosyjskiej nadane zostało nowe uprawnienie rządowe nowoutworzonej spółce.

5. Poza poruszoną przez opozycję Rady Miejskiej stroną prawną Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku — która została w myśl żądań opozycji rozstrzygnięta przez miarodajne władze państwowe — ani Rada Miejska, ani poszczególne ugrupowania radzieckie zasadniczo nie były przeciwne nadaniu nowego uprawnienia dotychczasowemu koncesjonariuszowi; głosy opozycyjne dotyczyły jedynie szczegółów.

6. Wszystkie życzenia i postulaty w sprawie zmiany warunków umowy, zgłoszone czy to przez pp. radnych, czy przez rzeczoznawców, czy wreszcie przez obywateli miasta, zainteresowanych w charakterze odbiorców energii elektrycznej, i podyktowane chęcią przyczynienia się do korzystniejszego załatwienia sprawy, były zawsze brane przez Magistrat pod rozwagę i — o ile to było możliwe — uwzględniane.

7. Warunki uprawnienia rządowego, nadanego w dniu 23 października 1925 roku uwzględniają całkowicie lub w znacznym stopniu większość propozycji rzeczoznawców i są znacznie korzystniejsze dla miasta i jego mieszkańców, aniżeli warunki dawnej koncesji; w szczególności za-

pewniają miastu możliwość wykupu elektrowni po upływie terminu trwania uprawnienia bez nadmiernego wysiłku finansowego.

Pozostawiając czytelnikom bezstronną ocenę doniesłego zagadnienia oraz roli jaką odegrał Magistrat, współdziałając w miarę swoich sił w jego rozwiązaniu, czujemy się w obowiązku stwierdzić, że Zarząd Miejski dążył do najkorzystniejszego załatwienia sprawy elektrowni, powodując się wyłącznie interesem miasta i jego mieszkańców i że w dążeniu tem wyczerpał wszelkie sposoby, jakimi mógł rozporządzać.

Z A Ł A C Z N I K I.

ZAŁĄCZNIK Nr. 1.

Inż. Julian Brzozowski

Naczelnik Biura Budowy Kolei Dojazdowych

Dawna koncesja rosyjska a nowe uprawnienie z roku 1925 na zakład elektryczny w Łodzi. *)

Ze względu na ważną rolę, jaką odgrywa elektrownia łódzka w rozwoju miasta, pożyteczną rzeczą będzie porównanie dawnej koncesji rosyjskiej z nowym uprawnieniem z 1925 roku.

W celu porównania obu wyżej wymienionych umów należy wymienić i rozpatrzyć pod względem korzyści dla miasta, a nawet kraju, te punkty, które różnią się między sobą. Punkty te są następujące:

1. Monopol korzystania z ulic.
2. Monopol sprzedaży energii elektrycznej.
3. Czas trwania uprawnień.
4. Warunki wykupu:
 - a) amortyzacja,
 - b) kapitał renowacyjny,
 - c) udział miasta w kapitale przedsiębiorstwa.
5. Maksymalne opłaty za prąd.
6. Opusty.
7. Przymus nabywania energii elektrycznej z zewnątrz.
8. Przyłączanie instalacji odbiorców do sieci.
9. Oświetlenie ulic.
10. Dochód miasta:
 - a) opłaty koncesyjne,
 - b) udział w dywidendzie.
11. Rygory.
12. Cudzoziemcy.

Rozpatrzmy poszczególne punkty pod względem korzyści dla miasta i mieszkańców oraz ogólnych interesów kraju.

*) Przedruk z „Dziennika Zarządu m. Łodzi” Nr. 4 z dn. 26 stycznia 1926 r.

1. Monopol korzystania z ulic.

Koncesja rosyjska dawała koncesjonariuszowi monopol korzystania z ulic, placów, dróg publicznych i t. p. dla przekładania kabli elektrycznych w celu przesyłania energii elektrycznej dla zawodowego jej zbytu, tak że nikt inny nie miał absolutnie prawa przekładania przewodów elektrycznych na ulicach, placach i drogach publicznych; wyjątek stanowiły tylko przewody telegraficzne, telefoniczne i dla użytku tramwajów.

Nowe uprawnienie tego monopolu nie daje i przewiduje (par. 5, 6 i 7) możliwość korzystania z ulic, placów, dróg publicznych i t. p.: po 1-sze dla prowadzenia przewodów tranzytowych, t. j. takich przez które przesyłana jest energia elektryczna dla zbytu poza granicami obszaru uprawnienia, po 2-gie dla prowadzenia przewodów elektrycznych w celu przesyłania energii elektrycznej dla własnego użytku. Punkt ten, szczególnie dla Łodzi, ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie. Łódzki przemysł manufakturowy potrzebuje dla swojej produkcji duże ilości pary, otóż przy zastosowaniu odpowiednich urządzeń technicznych można przy minimalnem podniesieniu kosztów wytworzoną parę najpierw zastosować w maszynach dla otrzymania energii elektrycznej i dopiero później użyć ją do fabrykacji. Tym sposobem otrzymuje się nadzwyczaj tanio energję elektryczną dla napędu w fabryce, tak tanio, jak żadna nawet największa elektrownia cieplna, mająca za zadanie wytwarzanie prądu, nie jest w stanie u siebie wytworzyć. Jako przykład może służyć kalkulacja przeprowadzona w jednej z fabryk łódzkich, według której koszt energii elektrycznej wytworzonej w fabryce wynosił zaledwie około $\frac{1}{5}$ ceny pobieranej za prąd przez elektrownię w Łodzi. Widzimy, że wytwarzając u siebie energję elektryczną fabryka może mieć taną siłę napędową, a ponieważ koszt siły napędowej stanowi w produkcji poważną pozycję wydatków na fabrykację — cała fabrykacja wypadnie taniej — wzrośnie więc zdolność konkurencyjna fabryk łódzkich.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że poszczególne budynki całego szeregu zakładów przemysłowych porozdzielane są ulicami i drogami publicznymi, to energia elektryczna wytworzona w jednej części zakładu, przy istnieniu koncesji rosyjskiej nie mogła być dostarczana do wszystkich miejsc zapotrzebowania w tym samym zakładzie. Typowym przykładem tego stanu rzeczy służyć może firma Scheiblera, która wybudowała u siebie elektrownię przy ul. Emilji 5, i dlatego ażeby poruszać swoje silniki elektryczne, ustawione w budynkach przy tejże ulicy Emilji pod Nr. 20, musiała nabywać znacznie droższy prąd z elektrowni miejskiej, pomimo, że własna elektrownia była w stanie zasilać energją elektryczną i te silniki. Przy nowem uprawnieniu anomalja ta odpada i wszystkie zakłady będą mogły taną energję elektryczną, wytworzoną u siebie, przesyłać do wszystkich miejsc zapotrzebowania w swoich zakładach bez względu na to gdzie się będą znajdowały. Widzimy więc, że ten warunek nowego uprawnienia ma bardzo doniosłe znaczenie, którego nie należy niedoce-

niać i który bezwątpienia mieć będzie nader zbawienny wpływ na rozwój przemysłu łódzkiego.

2. Monopol sprzedaży.

W nowem uprawnieniu jest zastrzeżony dla uprawnionego monopol sprzedaży na terenie objętym uprawnieniem (par. 4). Warunek ten uniemożliwia powstanie tak zwanych elektrowni blokowych. Należy jednak wziąć pod uwagę, że budowa elektrowni blokowych pod względem technicznym jest nieracjonalna i ma tylko znaczenie jako hamulec dla zarządów elektrowni publicznych w stosowaniu zbyt wysokich taryf, co może mieć miejsce w szczególności przy drobnych odbiorcach^{*)}. Ale ten cel da się osiągnąć i w inny sposób, mianowicie przez ustalenie odpowiednio niskich maksymalnych opłat za zużyta energję. Rozpatrzmy więc jak się przedstawia sprawa opłat maksymalnych w nowem uprawnieniu i w dawnej koncesji rosyjskiej:

W nowem uprawnieniu zostały przewidziane następujące opłaty maksymalne (par. 75):

dla napędu	20 gr.	w złocie za kilowatogodzinę,
„ światła	54 „ „ „ „ „	„
„ ośw. ulic	10 „ „ „ „ „	„

Rosyjska koncesja przewidywała natomiast następujące maksymalne opłaty:

dla napędu	16 kop. = 42,5 gr.	w złocie za kilowatogodzinę
„ światła	38 „ = 102,0 „ „ „ „	„
„ ośw. ulic ok. 11	„ = 29,3 „ „ „ „	„

faktycznie zaś stosowane były jako maksymalne opłaty:

dla napędu	10 kop. = 26,6 gr.	w złocie za kilowatogodzinę,
„ światła	20 „ = 53,2 „ „ „ „	„
„ ośw. ulic	10 „ = 26,6 „ „ „ „	„

Widzimy więc, że maksymalne opłaty, przewidziane w nowem uprawnieniu są równe (dla światła) względnie nawet niższe (dla napędu i oświetlenia ulicznego) od opłat faktycznie stosowanych w czasie trwania koncesji rosyjskiej; pomimo to w ciągu całego szeregu lat istnienia elektrowni w Łodzi nie powstała ani jedna elektrownia blokowa, jakkolwiek przy koncesji rosyjskiej mogłyby powstawać. Widzimy z tego, że monopol sprzedaży przewidziany w nowem uprawnieniu nie może mieć skutków ujemnych.

^{*)} Wyjątkowo jednak w Łodzi mogłyby powstać elektrownie blokowe, które i pod względem technicznym byłyby usprawiedliwione, a mianowicie w tych wypadkach, gdyby jedno z 2-ch sąsiadujących z sobą i nie rozdzielonych ulicami przedsiębiorstw rozporządzało pewną ilością zbywającej energii elektrycznej, którą ewent. mogłoby sprzedawać sąsiadowi; faktem jest jednak, że przed wojną takie elektrownie nie powstały, jakkolwiek przy dawnej koncesji było to możliwe.

3. Czas trwania uprawnień.

Termin trwania koncesji rosyjskiej upływał w końcu roku 1948, podczas gdy termin trwania uprawnienia z 1925 roku upływa w końcu roku 1964, czyli o 16 lat później (par. 3). Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, że — jak to miało miejsce z elektrownią w Warszawie — była możliwość przedłużenia przez Rząd koncesji rosyjskiej o czas, w którym koncesjonariusz nie mógł z powodu wypadków wojennych użytkować koncesji, co miało miejsce w Łodzi od roku 1915 do 1925, t. j. przez lat 10, to faktycznie ewentualny dłuższy czas trwania nowego uprawnienia redukujełby się do 6 lat.

4. Warunki wykupu.

Bardzo ważną jest kwestja wykupu przedsiębiorstwa z rąk uprawnionego; i tu rozróżniać należy dwa momenty:

- 1) wykup przed terminem i,
- 2) wykup po upływie terminu trwania uprawnienia.

Zrozumiałą jest rzeczą, że uprawniony chciałby się zabezpieczyć tak, aby mógł otrzymane uprawnienie w zupełności wykorzystać i dlatego warunki przedterminowego wykupu są zazwyczaj trudne. W nowym uprawnieniu warunki przedterminowego wykupu są trudniejsze, aniżeli w koncesji rosyjskiej (par. 13, 14).

Różnią się natomiast znacznie na korzyść nowego uprawnienia warunki wykupu po upływie czasu trwania uprawnienia. W obydwu wypadkach po upływie terminu trwania uprawnienia miasto winno zapłacić uprawnionemu tę część kosztów urządzeń, które nie zostały jeszcze amortyzowane. Jednakże odpisy na amortyzację na zasadzie koncesji rosyjskiej czynione były w wysokości od 1 do 3 proc. wartości przedmiotu i stale zaczynały się od 1 proc. nawet dla obiektów, nabytych w ostatnich latach trwania uprawnienia, gdy tymczasem nowe uprawnienie przewiduje odpisy na amortyzację w granicach od 2,5% do 6% i przytem dla obiektów, nabytych w ostatnich latach odpisy odrazu rozpoczynają się od 6% (par. 12). Jest rzeczą zrozumiałą, że po upływie terminu trwania nowego uprawnienia wypadnie zapłacić znacznie mniej, niż wypadłoby na zasadzie koncesji rosyjskiej. Z wyliczeń wynika, że kiedy p.g. koncesji rosyjskiej przy uwzględnieniu już tego, że grunty i budynki przejść miały zupełnie bezpłatnie na rzecz miasta, suma jeszcze niezamortyzowana wyniosłaby przeszło 50% wartości przedsiębiorstwa, to na zasadzie nowego uprawnienia suma niezamortyzowana wyniesie tylko 32,25% wartości przedsiębiorstwa.

Ponadto należy jeszcze uwzględnić, że: po 1-sze nowe uprawnienie przewiduje utworzenie kapitału renowacyjnego, który jest przywiązany do przedsiębiorstwa i, że ten kapitał w chwili wygaśnięcia uprawnienia wynosić winien 8,5% wartości przedsiębiorstwa (par. 12a); po 2-gie po-

dług nowego uprawnienia miasto jest posiadaczem $\frac{1}{5}$ części obecnego majątku przedsiębiorstwa, co stanowić będzie — w przypuszczeniu, że przedsiębiorstwo rozwinie się tak, iż wartość jego w chwili upływu terminu trwania uprawnienia będzie 5-ciokrotnie większa, a miasto zupełnie nie powiększy swego udziału — minimum 4 proc. ostatecznej wartości przedsiębiorstwa; po 3-cie miasto otrzymało w chwili nadania nowego uprawnienia wzgl. otrzyma 3,6 miliona złotych tytułem zwrotu pozostałości kapitału renowacyjnego za czas do roku 1925, co, licząc się z przypuszczalnym rozwojem elektrowni, uczyni 3,6% ostatecznej wartości, a którą to sumę miasto zamierza zatrzymać w przedsiębiorstwie. W tych warunkach po upływie terminu trwania uprawnienia suma potrzebna do wykupu przedsiębiorstwa redukuje się do

$$32.25\% - (8.5\% + 4\% + 3.6\%) = 16.15\%$$

jego ostatecznej wartości, gdy tymczasem jak wskazaliśmy wyżej, przy dawnej koncesji suma potrzebna do wykupu wyniosłaby ponad 50% wartości przedsiębiorstwa. Z powyższego widać, że na zasadzie warunków nowego uprawnienia miasto może *realnie* myśleć o przejęciu elektrowni po upływie terminu trwania uprawnienia.

Warunek, zmuszający uprawnionego do utworzenia kapitału renowacyjnego, niezależnie od tego, że ułatwia miastu nabycie przedsiębiorstwa po upływie terminu trwania uprawnienia, o czym była mowa wyżej, ma jeszcze bardzo doniosłe znaczenie i pod tym względem, że służy dla zamiany uszkodzonych jak również i przestarzałych maszyn, urządzeń i t. p. Daje to gwarancję, że z chwilą przejęcia zakładu przez miasto urządzenia jego będą rzeczywiście w stanie należytym i będą odpowiadały wymaganiom techniki.

5. *Maksymalne opłaty za prąd.*

Jak wynika z zestawienia przytoczonego w punkcie 2, maksymalne opłaty dla światła według nowego uprawnienia odpowiadają opłatom rzeczywiście stosowanym w czasie trwania dawnej koncesji rosyjskiej, zaś opłaty dla napędu i oświetlenia ulicznego są nawet znacznie niższe od rzeczywistych opłat stosowanych podczas istnienia koncesji rosyjskiej.

Prócz tego w nowym uprawnieniu przewidziana jest zmiana maksymalnych opłat w zależności od zmiany cen węgla (w 27%), robocizny (w 20%) i kursu złotego (w 53%) — (par. 80) podczas, gdy koncesja rosyjska tego nie przewidywała, uzależniając w całości maksymalne taryfy wyłącznie od wartości złota. Ma to bardzo doniosłe znaczenie, szczególnie w obecnych czasach, gdy kurs złotego podlega silnym wahaniom. W ostatnich miesiącach przy bardzo dużym spadku złotego w stosunku do wartości złota, zarówno ceny węgla jak robocizny, obliczane w złotych nie uległy zmianie, a więc w stosunku do złota zmniejszyły się — w re-

zultacie więc wzrost taryfy będzie minimalny i będzie odpowiadał rzeczywistym warunkom.

6. *Opusty.*

Gorzej przedstawia się w nowym uprawnieniu sprawa opustów. Podczas gdy na zasadzie koncesji rosyjskiej opusty udzielane były już od zużycia prądu dla światła w ciągu 300 godzin, a dla napędu — w ciągu 600 godzin, w nowym uprawnieniu przewidziane są rabaty dla światła dopiero od zużycia w ciągu 400 godzin, a dla napędu — w ciągu 1200 godzin (par. 76). Jeżeli wziąć pod uwagę, że obecnie obowiązuje 8 godz. dzień pracy, to dojść musimy do przekonania, że większość konsumentów nie będzie mogła korzystać z opustów.

Natomiast sprawa opłat dodatkowych przedstawia się korzystniej w nowym uprawnieniu: dzierżawa licznika wynosi od 30 gr. do zł. 1.30 mies. podczas gdy wg. koncesji rosyjskiej te same opłaty wynosiły od 58,3 kop. = zł. 1.55 do 2 rb. = zł. 5.32.

Prócz tego nowe uprawnienie zabrania brać jakiegokolwiek opłaty za rewizję instalacji przy przyłączeniu.

7. *Przymus nabywania energii elektrycznej zzewnątrz.*

Warunek zastrzeżony w nowym uprawnieniu, że Min. Rob. Publ. może zmusić uprawnionego do pobierania energii elektrycznej zzewnątrz (par. 30), jeżeli ta energia będzie tańsza od energii elektrycznej, wytwarzanej przez uprawnionego, ma nader doniosłe znaczenie zarówno dla Łodzi jak i dla całego kraju. Znaczenie tego warunku dla Łodzi polega na tem, że par. 80 zastrzega, iż w związku z nabywaną zzewnątrz tańszą energią elektryczną — muszą być odpowiednio obniżone maksymalne taryfy, a więc przymus nabywania energii elektrycznej zzewnątrz wpływa korzystnie na niżkę taryf.

Następnie, co jest nadzwyczaj ważne, przymus ten umożliwi przeprowadzenie planowej elektryfikacji i racjonalne wykorzystanie naturalnych bogactw kraju. Polska posiada siły wodne, położone przeważnie w Małopolsce Wschodniej, a wyzyskanie tych sił wodnych przyniosłoby krajowi ogromne oszczędności w zużyciu paliwa i pozwoliłoby tanio wytwarzać energję elektryczną. Następstwem tego byłoby uprzystępnienie energii elektrycznej, a więc rozwój przemysłu i zwiększenie jego zdolności konkurencyjnej. Gdyby jednak nie było przymusu nabywania energii elektrycznej zzewnątrz, to zastosowanie tanio wytworzonej w wodnych elektrowniach energii elektrycznej uzależnione byłoby tylko od dobrej woli jednostek, posiadających poszczególne uprawnienia, co nie zawsze mogłoby iść w parze z ogólnym interesem kraju.

8. Warunki przyłączenia instalacji odbiorców do sieci uprawnionego.

Warunki przyłączenia instalacji odbiorców do sieci uprawnionego są w nowym uprawnieniu uciążliwsze, aniżeli w dawniejszej koncesji rosyjskiej. Zastrzeżenia poczynione są:

- 1) w sprawie terminu zgłaszania żądań o przyłączenie,
- 2) w sprawie przyłączenia większych odbiorców,
- 3) w żądaniu wyższej gwarancji zużycia energii elektrycznej, a to zarówno pod względem czasu korzystania z prądu (3 lata zamiast 1 roku), jak i pod względem ilości zużywanej energii w ciągu 1 roku (32 wzgl. 96 kilowatogodzin na jeden metr kabla zamiast 35 kilowatogodzin). (par. 37).

Przypuszczać należy, że zastrzeżenia te wywołane zostały anormalnym czasem obecnym i nieustalonymi warunkami gospodarczymi. Wobec jednak tego, że w interesie samego uprawnionego leżeć będzie konieczność czynienia możliwych ułatwień konsumentom, nie należy się obawiać, aby wymienione ograniczenia mogły się bardzo niekorzystnie odbić na odbiorcach prądu.

9. Oświetlenie uliczne.

W nowym uprawnieniu warunki urządzenia oświetlenia ulicznego są zupełnie ściśle sprecyzowane (par. 65—73). Miasto zastrzegło sobie wykonanie w określonym terminie 1000 wzgl. 1500 nowych punktów świetlnych. Wyraźnie również jest zaznaczone, że koszty urządzenia, naprawa, zamiana lamp i obsługa należy do uprawnionego; całe zaś urządzenie oświetlenia ulicznego przechodzi bezpłatnie na rzecz miasta nawet przy przedterminowym wykupie zakładu. W razie niedotrzymania warunków oświetlenia ulicznego przewidziane są rygory aż do unieważnienia uprawnienia włącznie (par. 23). Koncesja rosyjska zawiera wprawdzie warunek, że koncesjonariusz obowiązany jest wykonać oświetlenie uliczne, lecz w tak ogólnikowej formie bez zastrzeżeń i jakichkolwiek rygorów, że pomimo, iż koncesjonariusz nie wykonywał tego warunku, nie można było go do tego zmusić bez uciekania się na drogę sądową.

Opłata za energję elektryczną dla oświetlenia ulicznego wynosi wg. koncesji rosyjskiej 10 kop. = 26,6 gr. w złocie za kilowatogodzinę, wg. nowego uprawnienia wynosi tylko 10 gr. w złocie za kilowatogodzinę.

10. Dochód miasta.

Opłaty koncesyjne wg. koncesji rosyjskiej wynosiły 3% dochodu brutto za energję elektryczną dla napędu i 4% — dla światła. Przyjmując, że ilość energii elektrycznej sprzedanej dla światła waha się od 10 do 20% całkowitej sprzedanej energii elektrycznej, opłata koncesyjna od całego dochodu wyniesie średnio:

$$(0,15 \times 4) + (0,85 \times 3) = 3,15\%.$$

Ta sama opłata pg. nowego uprawnienia (par. 82) wynosi dla miasta 2,5% i dla państwa 0,6% całego dochodu, co daje razem 3,1%.

Przyjmując pod uwagę, że miasto jest w obecnej chwili na zasadzie nowego uprawnienia właścicielem 20% majątku elektrowni, i z tego tytułu otrzymuje dywidendę od $\frac{1}{5}$ części kapitału, roczny dochód miasta będzie znacznie większy, niż przy poprzedniej koncesji. Można to wykazać na przykładzie.

Roczny dochód brutto elektrowni wynosi 20—25 proc. kapitału, umieszczonego w przedsiębiorstwie; przyjmując nawet 25 proc., to 1 proc. dochodu brutto stanowić będzie 0,25 proc. kapitału. Ponieważ udział miasta w obecnej chwili wynosi 20 proc. całego kapitału, to każdy 1 proc. dywidendy stanowi dla miasta 0,2 proc. całego kapitału. Jeżeli przypuścić, że elektrownia dawać będzie jako dywidendę tylko taki procent, jaki daje obecnie Bank Polski, t. j. 12 proc., to miasto z tytułu swego udziału w kapitale przedsiębiorstwa otrzymałoby w formie dywidendy 2,4 proc. całego kapitału, co na podstawie wyżej przytoczonego stanowiłoby 9,6 proc. dochodu brutto; dodając do tego opłatę koncesyjną w wysokości 2,5 proc. od dochodu brutto, miasto otrzyma razem 12,1 proc. dochodu brutto.

Oczywiście cyfra ta ulec może zmniejszeniu w wypadku gdyby udział miasta nie powiększał się proporcjonalnie do wzrostu przedsiębiorstwa. Przyjmując skrajny wypadek, że kapitał elektrowni zwiększy się 5-cioкратно, a udział miasta pozostanie bez zmiany, wartość jego wynosić będzie zatem 4 proc. W tym wypadku przy dywidendzie 12 proc. udział miasta w zyskach tytułem dywidendy wyniesie 0,48 proc. całego kapitału, co stanowić będzie 1,92 proc. od dochodu brutto, a całkowity dochód miasta wynosiłby

$$1,92 + 2,5 = 4,42 \text{ proc. dochodu brutto.}$$

A więc rzeczywiste opłaty na rzecz miasta (z racji udziału miasta w kapitale i z opłat koncesyjnych) wahałyby się przez cały czas trwania uprawnienia w granicach od 12,1 proc. do 4,4 proc. dochodu brutto przy dywidendzie 12 proc. Przy zmianie wysokości dywidendy oczywiście zmieniać się będą odpowiednio i opłaty.

Widzimy z tego, że roczny dochód miasta z elektrowni na zasadzie nowego uprawnienia będzie znacznie większy, aniżeli był na zasadzie koncesji rosyjskiej.

11. Rygory.

Wartość każdej umowy zależy od tego czy będzie wykonana. Najlepiej spisana umowa, jeżeli nie będzie mogła być wykonana lub nie będzie można strony zainteresowanej zmusić do jej wykonania, w praktyce nie przedstawia żadnej wartości. Otóż nowe uprawnienie zupełnie ściśle

precyzuje rygory (par. 23 i 93), które mogą być zastosowane na wypadek niewykonania warunków uprawnienia. Rygory te przewidują nawet możliwość unieważnienia uprawnienia (par. 23).

Tymczasem koncesja rosyjska nie przewidywała żadnych rygorów i dlatego do wykonania mniej korzystnych warunków koncesji nie można było zmusić koncesjonariusza; jako przykład posłużyć może traktowanie oświetlenia miasta przez koncesjonariusza rosyjskiej koncesji.

12. Cudzoziemcy.

Ważnem również jest zastrzeżenie w nowym uprawnieniu (par. 92), że pracownikami mogą być tylko obywatele polscy; zatrudniony może być tylko jeden cudzoziemiec, a to ze względu zarówno na bezpieczeństwo państwa jak i ochronę sił krajowych przed kapitałem obcym.

Skutkiem braku tego zastrzeżenia w koncesji rosyjskiej wszystkie lepiej płatne miejsca obsadzone były przez cudzoziemców.

Wnioski.

Streszczając wszystko powiedziane wyżej, widzimy, że nowe uprawnienie z 1925 roku przedstawia następujące plusy w porównaniu z dawną koncesją rosyjską:

1. możliwość korzystania z ulic, placów i dróg publicznych dla przełożenia przewodów elektrycznych w celu przesyłania energii elektrycznej dla własnego użytku;
2. ułatwiony wykup elektrowni po upływie czasu trwania uprawnienia, a to przez:
 - a) zastosowanie szybszej amortyzacji,
 - b) stworzenie kapitału renowacyjnego,
 - c) udział miasta w przedsiębiorstwie;
3. znacznie niższe maksymalne opłaty za energję elektryczną i racjonalne regulowanie tych opłat;
4. przymus nabywania energii elektrycznej zzewnątrz, jeżeli będzie tańsza, niż wytwarzana we własnym zakładzie uprawnionego;
5. ściśle sformułowanie wykonania planu oświetlenia ulicznego pod rygorem nawet unieważnienia uprawnienia;
6. znacznie niższe opłaty za oświetlenie uliczne;
7. znacznie większe opłaty roczne na rzecz miasta (opłata koncesyjna łącznie z dywidendą od udziału miasta w kapitale przedsiębiorstwa);
8. ściśle przewidziane rygory, aż do możliwości unieważnienia uprawnienia;
9. ograniczenia dla cudzoziemców.

Do mniej korzystnych warunków nowego uprawnienia należą następujące:

1. monopol sprzedaży energii elektrycznej;
 2. warunki przedterminowego wykupu;
 3. dłuższy termin trwania uprawnienia;
 4. opusty;
 5. trudniejsze warunki przyłączenia instalacji odbiorców do sieci elektrowni.
-

ZAŁĄCZNIK Nr. 2.

Inż. Julian Brzozowski

Naczelnik Biura Budowy Kolei Dojazdowych

Projekt uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi z roku 1922, a uprawnienie rządowe z roku 1925 *).

W roku 1922 Magistrat m. Łodzi po przeprowadzeniu pertraktacji z przedstawicielami Tow. Elektr. Ośw. z 1886 roku przesłał projekt nowego uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi do Min. Rob. Publ. dla zatwierdzenia.

Projekt z roku 1922 w wielu zasadniczych punktach różni się od nadanego w roku 1925 uprawnienia rządowego. W celu porównania powyższych umów, rozpatrzymy te najważniejsze punkty, którymi się one różnią, a więc:

1. Monopol korzystania z ulic, dróg i placów publicznych.
2. Monopol sprzedaży energii elektrycznej.
3. Warunki wykupu:
 - a) majątek podlegający przejęciu,
 - b) amortyzacja,
 - c) kapitał renowacyjny.
4. Opłaty za energię elektryczną.
5. Opusty.
6. Kaucje.
7. Przymus nabywania energii elektrycznej zzewnątrz.
8. Przyłączenie instalacji odbiorców do sieci.
9. Oświetlenie ulic.
10. Dochód miasta.
11. Rygory.
12. Cudzoziemcy.

*) Przedruk z „Dziennika Zarządu m. Łodzi” Nr. 8 z dnia 23 lutego 1926 r.

Zastanówmy się, jak są ujęte pod względem korzyści dla miasta i jego mieszkańców oraz ze względu na ogólne interesy kraju wyżej wyszczególnione punkty w każdej z porównywanych umów.

1. Monopol korzystania z ulic.

Projekt uprawnienia z 1922 roku przewidywał (par. 2) również jak i dawna koncesja rosyjska, monopol korzystania z ulic, placów, dróg publicznych i t. p. dla przekładania kabli elektrycznych w celu przesyłania energii elektrycznej tak, że nikt inny nietylko dla sprzedaży energii elektrycznej, ale nawet dla użytku własnego nie miał absolutnie prawa przekładania przewodów elektrycznych na ulicach, placach i drogach publicznych. Wyjątek stanowiły tylko przewody telegraficzne, telefoniczne i dla użytku tramawajów.

Uprawnienie rządowe z 1925 roku tego monopolu nie nadaje i przewiduje (par. 5, 6 i 7) możliwość korzystania z ulic, placów, dróg publicznych i t. p.: po 1-sze dla prowadzenia przewodów tranzytowych, t. j. takich, przez które przesyła się energję elektryczną dla zbytu poza granicami obszaru uprawnienia, po 2-gie dla prowadzenia przewodów elektrycznych w celu przesyłania energii elektrycznej z jednej części zakładu do drugiej części tegoż zakładu, a więc dla własnego użytku bez prawa sprzedaży. Punkt ten ma, szczególnie dla Łodzi, bardzo doniosłe znaczenie. Szczegółowe umotywowanie tego punktu zamieszczone jest w „Dzienniku Zarządu m. Łodzi” Nr. 4 z dnia 26 stycznia 1926 r. w art. „Dawna koncesja rosyjska, a nowe uprawnienie z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi” (punkt 1).

2. Monopol sprzedaży energii elektrycznej.

W uprawnieniu z 1925 roku zastrzeżony jest monopol sprzedaży energii elektrycznej na terenie objętym uprawnieniem (par. 4). Warunek ten uniemożliwia powstawanie tak zwanych elektrowni blokowych. Należy jednak wziąć pod uwagę, że budowa elektrowni blokowych jest pod względem technicznym nieracjonalna i ma tylko znaczenie jako hamulec dla elektrowni publicznych przeciw stosowaniu zbyt wysokich taryf, co może mieć miejsce w szczególności przy drobnych odbiorcach. Ale cel ten da się osiągnąć i w inny sposób, mianowicie przez ustalenie odpowiednio niskich maksymalnych opłat za zużyta energję. Szkodliwy wpływ tego punktu dałby się odczuć tylko wtenczas, gdyby przewidziane w uprawnieniu taryfy maksymalne były zbyt wysokie.

Tymczasem — jak to już w cytowanym powyżej artykule „Dawna koncesja rosyjska, a nowe uprawnienie” zostało wyjaśnione — maksymalne opłaty, przewidziane w uprawnieniu z 1925 roku są równe (dla światła) wzgl. nawet znacznie niższe (dla napędu i oświetlenia ulic) od opłat faktycznie stosowanych w czasie trwania koncesji rosyjskiej. Jeżeli

więc przy opłatach stosowanych w czasie trwania koncesji rosyjskiej, w ciągu całego szeregu lat jej istnienia nie powstała ani jedna stacja blokowa, można twierdzić, że ograniczenie budowy tych stacji, przewidziane w uprawnieniu z 1925 roku, nie może się odbić niekorzystnie na interesach odbiorców prądu.

3. Warunki wykupu.

Sprawa wykupu zakładu elektrycznego z rąk uprawnionego jest bardzo ważna. Jednak należy rozróżnić wykup możliwy przed upływem terminu trwania uprawnienia i wykup konieczny po upływie terminu trwania uprawnienia.

Warunki wykupu przed upływem terminu trwania uprawnienia są zwykle dosyć trudne. Jest to rzeczą zrozumiałą, że uprawniony, angażując w przedsiębiorstwie poważne kapitały, przytem w takim przedsiębiorstwie, które dopiero po pewnym okresie czasu zaczyna dawać poważniejsze rezultaty, — chce się zabezpieczyć przed tem, aby po przetrwaniu pierwszego mniej zyskownego okresu nie był pozbawiony dobrych zysków, wysokość których w większości wypadków zależną jest od jego umiejętnej gospodarki w pierwszym okresie. (Wprawdzie w omawianym wypadku wzgląd ten odpada ponieważ elektrownia w Łodzi istnieje już lat 16). Dlatego też przez zastrzeżenie trudnych warunków wykupu przedterminowego uprawniony stara się zabezpieczyć sobie możliwość wykorzystania uprawnienia w ciągu całego czasu, na jaki uprawnienie zostało udzielone. Ma to i dla odbiorców dobrą stronę, gdyż uprawniony dostatecznie zabezpieczony przed przedterminowym wykupem, może rozłożyć amortyzację urządzeń na dłuższy okres czasu, co wpłynie na zmniejszenie opłat za energję elektryczną. Wykup przed upływem terminu uprawnienia w obu porównywanych umowach przewidziany jest na jednakowych warunkach.

Warunki wykupu po upływie terminu trwania uprawnienia winny być tak ułożone, aby Państwo wzgl. Miasto mogło zakład elektryczny rzeczywiście wykupić za cenę realną. W zasadzie po upływie terminu trwania uprawnienia zakład powinien przejść na rzecz Państwa wzgl. Miasta albo zupełnie bezpłatnie albo za zwrotem niezamortyzowanych jeszcze kosztów urządzeń, nabytych w ciągu ostatnich kilku lat przed upływem terminu trwania uprawnienia. Przytem amortyzacja tych ostatnich powinna się odbywać szybko. Rozpatrując warunki wykupu po upływie terminu trwania uprawnienia w obu porównywanych umowach widzimy, że różnią się one znacznie.

a) Przedewszystkiem par. 31 projektu uprawnienia z 1922 roku głosi: „Wszystkie zakłady przedsiębiorcy oraz wszystkie urządzenia zabudowania i nieruchomości, które przez przedsiębiorcę zostały zbudowane wzgl.

nabyte w obrębie granic miasta Łodzi w celu zaopatrywania m. Łodzi w energję elektryczną, przechodzą w tym terminie na własność Państwa".

Natomiast w uprawnieniu z 1925 roku powiedziano w par. 12:

„Wszystkie urządzenia, zabudowania i nieruchomości *bez względu na to gdzie się one będą znajdowały*, a które zostały zbudowane wzgl. nabyte przez uprawnionego dla wykonania warunków niniejszego uprawnienia, przechodzą w dniu wygaśnięcia uprawnienia na własność wykupującego". Otóż ograniczenie przejęcia urządzeń zakładu elektrycznego do tych tylko obiektów, które znajdują się w obrębie granic m. Łodzi, mogłoby w praktyce doprowadzić do tego, że po upływie terminu trwania uprawnienia nie byłoby możliwości przejęcia zakładu elektrycznego, gdyż w granicach miasta mogłyby znajdować się tylko: sieć rozdzielcza, część stacji transformatorów oraz te urządzenia, które istniały w chwili nadania uprawnienia, wszystkie zaś inne nowe urządzenia, a więc większość przewodów zasilających, część stacji transformatorów, powiększenia stacji wytwórczej, warsztaty i t. p., zbudowane dla rozszerzenia zakładu, wobec braku jakichkolwiek ograniczeń, mogłyby być zbudowane choćby tuż za linią graniczną miasta i dlatego nie podlegałyby przejęciu. Przykładem może służyć Moskwa-Bogorodskoje. Koncesjonariusz elektrowni moskiewskiej, nawiasem mówiąc to samo Tow. 1886 r., którego własnością była elektrownia w Łodzi, zamiast rozszerzenia zakładu elektrycznego w Moskwie, który po upływie terminu trwania uprawnienia winien być oddany miastu, wybudował elektrownię w Bogorodsku i stamtąd posyła energję elektryczną do Moskwy. Elektrownia w Bogorodsku nie podlega warunkom uprawnienia, a więc Moskwa nie może żądać oddania jej po upływie terminu trwania uprawnienia, a może tylko na ogólnych zasadach handlowych pertraktować z koncesjonariuszem o nabycie tej elektrowni.

To samo mogłoby się stać i w Łodzi, gorzej nawet, gdyż bez urządzeń, znajdujących się poza granicami Łodzi, jak kable zasilające, stacje transformatorów i t. p. zakład nie mógłby wogóle działać, nie można byłoby dostarczać odbiorcom energii elektrycznej. W tych warunkach nie pozostałoby nic innego, jak nabycie obiektów, znajdujących się poza granicami miasta, a należących do zakładu za cenę podyktowaną przez uprawnionego wzgl. pozostawienie zakładu, w rękach dotychczasowego właściciela, jednym słowem Państwo wzgl. Miasto byłoby zdane na łaskę i niełaskę uprawnionego.

b) Gdyby jednak przyjąć nawet, że uprawniony wszystkie urządzenia potrzebne dla rozszerzenia działalności zakładu wykonał w granicach miasta, to i w tym wypadku wykup po upływie terminu trwania uprawnienia na zasadzie projektu z 1922 roku byłby trudniejszy, niż na zasadzie uprawnienia z 1925 roku, a to z następujących powodów:

W projekcie z 1922 roku przewidziane są odpisy na amortyzację (§ 31) w wysokości 2,5% w ciągu całego czasu trwania uprawnienia. Tym sposobem przyjmując równomierny rozrost przedsiębiorstwa w ciągu ca-

tego czasu trwania uprawnienia do chwili wygaśnięcia koncesji, amortyzowanych byłoby 50% kosztów urządzeń, a drugie 50% wypadłoby dopłacić w chwili przejęcia zakładu. Tymczasem w uprawnieniu z roku 1925 odpisy na amortyzację (§ 12) przewidziane są w granicach 2,5 do 6% i wobec tego suma nieamortyzowana jeszcze do upływu terminu trwania uprawnienia, przypuszczając jak i w pierwszym wypadku równomierny rozwój, wyniosłaby 32,25%.

c) Projekt z 1922 roku przewiduje kapitał renowacyjny (§ 21), którego wysokość w chwili wygaśnięcia uprawnienia wynosić winna 5 proc. ostatecznej wartości zakładu, uprawnienie zaś z 1925 roku przewiduje kapitał renowacyjny (§ 12a) — w wysokości 8,5%.

Niezależnie od tego na zasadzie uprawnienia z 1925 roku miasto otrzymało w chwili nadania tego uprawnienia wzgl. otrzyma 3,6 miliona złotych tytułem zwrotu pozostałości kapitału renowacyjnego, powstałego do chwili nadania tego uprawnienia. Suma ta stanowi 18 proc. obecnego majątku zakładu, a przypuszczając normalny rozwój przedsiębiorstwa stanowić będzie 3,6 proc. ostatecznej jego wartości. Pozycji tej projekt z 1922 roku zupełnie nie przewiduje.

Uwzględniając jeszcze, że miasto w chwili nadania nowego uprawnienia otrzymało tytułem rekompensaty za zrzeczenie się dotychczasowej koncesji 20 proc. obecnego majątku zakładu, co zresztą było przewidziane i na zasadzie projektu z 1922 roku i, przypuszczając, że udział ten stanowić będzie w chwili wygaśnięcia uprawnienia 4 proc. ostatecznej wartości zakładu, to miasto winnoby zapłacić na zasadzie projektu z 1922 roku:

$$50\% - (5\% + 4\%) = 41\%$$

ostatecznej wartości przedsiębiorstwa, gdy na zasadzie uprawnienia z 1925 roku wypadnie zapłacić:

$$32,25\% - (8,5\% + 3,6\% + 4\%) = 16,15\%$$

ostatecznej wartości przedsiębiorstwa, a więc w drugim wypadku 2,5 razy mniej niż w pierwszym.

4. Opłaty.

Sposób określania wysokości opłat za energię elektryczną, przewidziany w projekcie 1922 r. (§ 11 i 12) wymaga bliższego omówienia. Przedewszystkiem jest on nadzwyczaj skomplikowany; wystarczy powiedzieć, że samo opisanie sposobu obliczenia wysokości opłat zajęło w projekcie 7 stron druku, dla wyliczeń wprowadzono 10 różnych wielkości, z których każda może mieć po kilka a nawet kilkanaście znaczeń, ułożono 4 tablice dla określenia tych wielkości i 3 wzory algebraiczne. Sami autorzy przewidywali trudności, jakie bezwątpienia musiałyby powstać przy ustalaniu wysokości opłat wg. podanego systemu i dlatego już zgóry przewidzieli konieczność powołania specjalnego sądu rozjemczego (§ 13), któryby rozstrzygał wyniki na tle regulowania opłat spory. Lecz jest to,

że tak powiem, forma — strona zewnętrzna — ale przejdźmy do istoty zasady obliczania wysokości opłat za energję elektryczną.

Zasada obliczania taryf jest następująca: wzór dla wyliczenia kosztów produkcji obejmuje wszystkie bezwzględnie wydatki eksploatacyjne, wszelkie koszty ogólnie handlowe i administracyjne, łącznie z opłatami i podatkami na rzecz państwa i miasta, wydatki na ubezpieczenie od ognia i nieszczęśliwych wypadków, oprocentowane wydatki na urządzenie oświetlenia ulicznego, procenty od pieniędzy obrotowych a nawet datki na cele dobroczynne i nieprzewidziane. Przytem wysokość tych wydatków prawie że nie jest niczem ograniczona i kontrolowana, a zostawiona w zupełności do uznania uprawnionego. Wszystkie wydatki uprawnionego bez względu, czy są racjonalne, czy nieracjonalne, wlicza się do kosztów produkcji. Na pokrycie kosztów kapitału i na dywidendę dodaje się do tak otrzymanych kosztów produkcji od 65 proc. do 400 proc. tych kosztów, a mianowicie: dla energii sprzedanej na napęd od 65 proc. do 100 proc. i na światło — od 293 proc. do 400 proc.. Otrzymane w ten sposób sumy stanowią miały taryfy dla światła i napędu.

Widzimy więc, że uprawniony nie ponosiłby absolutnie żadnego ryzyka, a, jak zobaczymy dalej, nic nie zmuszałoby do racjonalnego prowadzenia zakładu ani pod względem technicznym, ani administracyjnym, a nawet wręcz przeciwnie: im gorzej prowadziłby przedsiębiorstwo, tem większą otrzymałby premję w postaci wyżej podanych dodatków, które stanowiły od 65 proc. do 400 proc. wszystkich jego wydatków.

Jak się przedstawia sprawa opłat za energję elektryczną w uprawnieniu z 1925 roku? W artykule „Dawna koncesja rosyjska a nowe uprawnienie z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi” (Dziennik Zarządu m. Łodzi Nr. 4) było wykazane, że maksymalne opłaty, przewidziane w uprawnieniu z 1925 roku (§ 75 i 80) odpowiadają rzeczywiście pobieranym przez elektrownię przed wojną opłatom, a nawet są dla energii elektrycznej, sprzedanej dla napędu i oświetlenia ulicznego niższe od pobieranych przed wojną. Biorąc jednak jeszcze pod uwagę, że przy tych stosunkowo niskich maksymalnych opłatach, przewidziane są opusty, następnie, że na zmniejszenie maksymalnych opłat wywierać pewien wpływ będzie przewidziany w uprawnieniu z 1925 roku przymus nabywania energii elektrycznej z zewnątrz, o czem obszerniej będzie mowa niżej, widzimy, że, o ile to było tylko możliwem, uprawnienie z 1925 roku zabezpiecza interesy odbiorców i nie dozwala na stosowanie zbyt wysokich opłat.

5. Opusty.

Projekt uprawnienia z 1922 roku przewiduje stosowanie opustów (§ 11). Stosowanie opustów nie jest jednak obowiązkowe, lecz pozostawione do uznania uprawnionego, gdyż odpowiedni ustęp brzmi: „przedsiębiorcy przysługuje prawo udzielania rabatów od stawek taryfowych...” jest to więc przywilej uprawnionego, i zastrzeżenie to nie miało na wi-

doku korzyści odbiorców, a tylko zabezpieczenie interesów uprawnionego, mianowicie wzgląd na konkurencję. Oczywiście, że uprawniony udzielałby tylko opustów w wypadkach, w których uznałby to dla siebie za pożyteczne. Że powyższe twierdzenie jest słuszne, dowodzi dalsza redakcja paragrafu, traktującego o opustach, a mianowicie: ponieważ na wstępie poczynione jest ograniczenie co do wysokości udzielanych opustów przez zaznaczenie, że cena sprzedażna nie może być niższa niż 1,16 do 1,25 razy wzięty całkowity koszt wytworzonej energii, zaraz w następnym ustępie dodane jest zastrzeżenie, które anuluje to ograniczenie. Zastrzeżenie to brzmi: „Powyższe ograniczenie nie dotyczy jednakże sprzedaży prądu dostarczanego *przeważnie* poza godzinami największego obciążenia, a przede wszystkim dla elektrochemji i ogrzewania. Dla tych ostatnich celów prąd nie może być oddawany poniżej kosztu własnego za *zużyte paliwo*, powiększonego o 10 proc. Po takim omówieniu odpada *jedyny* wzgląd, któryby zmuszał uprawnionego do racjonalnego prowadzenia zakładu — wzgląd na konkurencję. Mając zupełną swobodę w udzielaniu opustów, uprawniony mógłby sprzedawać energję elektryczną wielkim odbiorcom niżej kosztów własnych nieracjonalnie prowadzonej gospodarki, przerzucając je całkowicie na barki drobnych i średnich odbiorców. W uprawnieniu z 1925 roku przewidziane jest obowiązkowe stosowanie opustów dla wszystkich odbiorców (§ 76), przy określonym zużyciu energii elektrycznej.

6. *Kaucje od odbiorców energii elektrycznej.*

Projekt uprawnienia z 1922 roku nadaje uprawnionemu prawo żądania od odbiorcy — na zabezpieczenie należności za dostawę prądu — kaucji w gotówce w wysokości, odpowiadającej należności za sześciotygodniowe zapotrzebowanie (par. 15). Ze względu na brak jakichkolwiek ograniczeń uprawniony mógłby żądać złożenia kaucji w wysokości należności za 6-tygodniowe zużycie od wszystkich bez wyjątku odbiorców. Jeżeli wziąć jeszcze pod uwagę, że kaucja winna być wpłacona w gotówiznie, to w okresie inflacji byłoby to ni mniej ni więcej jak tylko darowanie uprawnionemu sum w wysokości 6-tygodniowych wpływów; zaś w okresie poinflacyjnym byłoby to bezprocentową pożyczką.

Tymczasem uprawnienie z 1925 roku przewiduje (par. 58a), że *w wyjątkowych wypadkach* uprawniony może żądać od odbiorców kaucji, nie przekraczającej przypuszczalnej należności za trzytygodniowe zapotrzebowanie w miesiącu wrześniu. W razie nieporozumienia decyduje władza nadzorcza. Takie ujęcie sprawy daje gwarancję, że żądanie kaucji będzie stosowane tylko do wątpliwych odbiorców, a nie do ogółu odbiorców. Następnie kaucja będzie mogła być składana w papierach wartościowych, a więc nie będzie przynosić składającemu strat na jakie byłby narażony, składając kaucję w gotówce.

7. *Przymus nabywania energii elektrycznej zzewnątrz.*

Projekt uprawnienia z 1922 roku nie przewiduje dla uprawnionego przymusu nabywania energii elektrycznej zzewnątrz. Tymczasem, jak było wykazane w artykule „Dawna koncesja rosyjska a nowe uprawnienie z roku 1925 na zakład elektryczny w Łodzi” (Dziennik Zarządu m. Łodzi Nr. 4 z dnia 26.I 1926) przymus nabywania energii elektrycznej zzewnątrz (§ 30), przewidziany w uprawnieniu z 1925 roku, może wpływać: 1) na zniesienie maksymalnych opłat, 2) na racjonalną elektryfikację kraju — ma więc zarówno dla odbiorców prądu jak i dla rozwoju całego kraju bardzo ważne znaczenie, którego nie można niedoceniać.

8. *Warunki przyłączenia instalacji odbiorców do sieci uprawnionego.*

Warunki przyłączenia instalacji odbiorców do sieci uprawnionego podług uprawnienia z 1925 roku są w następujących punktach (§ 37) trudniejsze, aniżeli przewidziane były w projekcie uprawnienia z 1922 roku:

- 1) ograniczenie terminu zgłaszania żądania o przyłączenie;
- 2) żądanie większej gwarancji zużycia energii elektrycznej, a to zarówno pod względem czasu korzystania z prądu (3 lata zamiast 1 rok), jak i pod względem ilości zużywanej energii elektrycznej w ciągu 1 roku (32 wzgl. 96 kwgodz. zamiast 35 kwgodz.).

Natomiast projekt uprawnienia z 1922 roku przewiduje, że w czasie pierwszych 5 lat trwania uprawnienia uprawniony może żądać od większych odbiorców (ponad 150 kw.) dodatkowej *bezzwrotnej opłaty* w wysokości 50 proc. *ogólnych kosztów urządzenia* (§ 4); podczas gdy uprawnienie z 1925 roku przewiduje w tych wypadkach (§ 45) możliwość żądania wpłaty *pożyczki* w wysokości 50 proc. *kosztów rozszerzenia urządzeń rozdzielczych* zakładu elektrycznego.

9. *Oświetlenie uliczne.*

Projekt uprawnienia z 1922 roku przewiduje zobowiązanie uprawnionego do wykonania w granicach miasta oświetlenia elektrycznego ulic (§ 18). Wymienione jest również, że uprawniony obowiązany jest na żądanie miasta wykonywać oświetlenie na przestrzeni 10 klm. ulic rocznie, lecz nie podano żadnych rygorów, nie przewidziano żadnych kar za niewykonanie tego warunku; pozostawała tylko droga sądowa. Jak ta droga jest trudna widzimy z tego, że posiadacz koncesji rosyjskiej zupełnie prawie nie wykonywał oświetlenia ulic, pomimo że był do tego zobowiązany. Następnie projekt z 1922 roku przewiduje, że koszt całego urządzenia oświetlenia elektrycznego ulic miasta wraz z oprocentowaniem wyłożonego na ten cel kapitału dodatkowo obciąża odbiorców przez wliczenie tych wydatków do taryfy. Amortyzacja urządzenia oświetlenia elektrycznego ulic odbywać się będzie w ciągu lat 20 i gdyby miasto wykupiło elektrow-

nię przed uskutecznieniem całkowitej amortyzacji tego oświetlenia, to obowiązane byłoby wpłacić niezamortyzowaną jeszcze część.

W uprawnieniu z 1925 roku przewidziane są ściśle: ilość i wielkość punktów świetlnych (§ 67), które uprawniony zobowiązany jest wykonać, termin wykonania, mianowicie co rok na przestrzeni 5 kilometrów ulic, wyjątek stanowi rok, w którym dywidenda będzie mniejsza niż 6 proc. (§ 69); przewidziane są również kary za niewykonanie elektrycznego oświetlenia ulic, aż do unieważnienia uprawnienia włącznie (§ 71 i 23). Koszt całkowitego urządzenia wraz z obsługą i renowacją ponosi uprawniony bez dodatkowego opodatkowania odbiorców i przytem przy przedterminowym wykupie całkowite oświetlenie uliczne przechodzi bezpłatnie na rzecz miasta.

10. Dochód miasta i państwa.

Projekt uprawnienia z 1922 roku przewiduje opłaty na rzecz miasta w wysokości 2,5% od dochodu brutto oraz 1% od dochodu brutto na rzecz państwa (§ 28). Niezależnie od powyższego miasto otrzymuje dywidendę od 20% obecnego majątku przedsiębiorstwa.

Uprawnienie z 1925 roku przewiduje opłaty na rzecz miasta w wysokości 2,5% od dochodu brutto i 0,6% od dochodu brutto na rzecz państwa (§ 82). Następnie jeżeli dywidenda będzie mniejsza lub równa 12%, to miasto otrzymuje dywidendę od swego udziału w przedsiębiorstwie, który w tej chwili stanowi 20% obecnego majątku przedsiębiorstwa. Jeżeli jednak dywidenda przekroczy 12%, to oprócz 12 proc. dywidendy od swego udziału, miasto otrzymuje jeszcze 50 proc. pozostałości czystego zysku, jaki pozostanie po wydzieleniu 12 proc. na dywidendę.

11. Rygory.

Projekt uprawnienia z 1922 roku, nie przewiduje żadnych rygorów za niewypełnienie warunków uprawnienia. Powtórzony jest więc błąd popełniony w dawnej koncesji rosyjskiej, która również nie przewidywała żadnych rygorów. Rezultat był ten, że do wykonywania mniej korzystnych dla uprawnionego warunków, nie można było go zmusić na zasadzie warunków koncesji, pozostawała tylko droga sądowa.

Uprawnienie z 1925 roku ściśle precyzuje rygory, jakie mają być zastosowane względem uprawnionego w razie niewypełnienia warunków uprawnienia (§ 23 i 93). Rygory przewidują nawet możliwość unieważnienia uprawnienia (§ 23). Uprawnienie z 1925 roku daje więc gwarancję, że wszystkie warunki — nawet i niekorzystne dla uprawnionego — będą wykonane.

12. Cudzoziemcy.

Projekt uprawnienia z 1922 roku dozwala na zatrudnienie w przedsiębiorstwie w ciągu 10 lat 5 proc. cudzoziemców (§ 27); również i po 10

latach całkowite kierownictwo zakładu (kierownik techniczny i handlowy) może spoczywać w rękach cudzoziemców. Praktycznie doprowadziłoby to do tego, że wszystkie kierownicze i lepiej płatne miejsca obsadzone byłyby cudzoziemcami; dla obywateli polskich pozostałyby tylko gorsze pod względem płacy i warunków pracy miejsca.

Uprawnienie z 1925 roku zastrzega pod grozą wysokiej kary, że w przedsiębiorstwie może być zatrudniony tylko jeden cudzoziemiec (§ 91), przytem jeżeli główne kierownictwo będzie jednoosobowe, to kierownik musi być obywatelem polskim. Zastrzeżenie to jest ważne bardzo zarówno ze względu na bezpieczeństwo państwa, jak i ochronę sił krajowych przed kapitałem obcym.

Wnioski.

Streszczając wszystko powiedziane wyżej, widzimy, że uprawnienie z 1925 roku ma następujące plusy w porównaniu z projektem uprawnienia z 1922 roku:

1. możliwość korzystania z ulic, placów i dróg publicznych dla przełożenia przewodów elektrycznych w celu przesyłania energii elektrycznej dla własnego użytku;
2. łatwiejszy wykup konieczny, t. j. po upływie terminu trwania uprawnienia, a to przez:
 - a) rozszerzenie obowiązku oddania wszystkich obiektów koniecznych dla prowadzenia zakładu bez względu na to, gdzie się one będą znajdowały,
 - b) zastosowanie szybkiej amortyzacji,
 - c) stworzenie większego kapitału renowacyjnego, oraz otrzymanie w dniu nadania uprawnienia pozostałości kapitału renowacyjnego, powstałej pod zarządem państwowym;
3. znacznie niższe opłaty za energję elektryczną oraz racjonalny system obliczania i regulowania tych opłat;
4. przymus stosowania opustów;
5. sprawa kaucji od odbiorców;
6. przymus nabywania energii elektrycznej z zewnątrz, jeżeli będzie tańsza niż wytwarzana we własnym zakładzie uprawnionego;
7. dodatkowe opłaty za przyłączenia większych odbiorców;
8. ściśle sformułowanie wykonania planu oświetlenia ulicznego pod rygorem unieważnienia uprawnienia;
9. większy dochód miasta przy dywidendzie ponad 12 proc.;
10. ściśle przewidziane rygory, aż do możliwości unieważnienia uprawnienia;
11. ograniczenia dla cudzoziemców.

Do mniej korzystnych warunków uprawnienia z 1925 roku należą:

1. monopol sprzedaży energii elektrycznej;

2. trudniejsze warunki przyłączenia instalacji odbiorców do sieci elektrowni;
 3. dochody na rzecz państwa.
-

ZAŁĄCZNIK Nr. 3.

Protokół rozprawy, odbytej w dniu 30 maja 1924 r. w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w sprawie udzielenia uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi towarzystwu akcyjnemu.

O b e c n i:

- p. Berson, Nacz. Wydz. Min. Robót Publ., delegowany z tegoż Ministerstwa a zarazem jako przewodniczący rozprawy,
- p. Łyszkowski Władysław, Wicewojewoda Łódzki,
- p. Szymon Tułeczki, Nacz. Wydz. Adm. Urzędu Wojew. w Łodzi,
- p. Inż. Karol Beyer — zast. nacz. Wydz. Przem. Wojew. w Łodzi,
- p. Inż. Kazimierz Woźnicki — delegat Okr. Dyr. Robót Publicznych w Łodzi,
- p. Inż. W. Wojewódzki — Wiceprezydent m. Łodzi,
- p. Żelazowski Antoni — Radca Prawny Magistratu m. Łodzi,
- p. Inż. Edward Berliner — Nacz. Wydz. Przedsiębiorstw Miejskich m. Łodzi,
- p. J. Bialer — Radny m. Łodzi,
- p. Inż. Golc Leon — Zarządca państwowy Elektrowni Łódzkiej,
- p. Inż. Skulski Leopold z Warszawy, p. Inż. Tołłoczko z Warszawy i p. Lachmanowicz Józef, adwokat z Łodzi, jako ubiegający się o uprawnienie im. Tow. Akc.,
- p. Inż. Michelis Bronisław — delegat Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem,
- p. Inż. Tymowski Jan — delegat Koła Łódzkiego Stowarzyszenia Elektrotechników,
- p. Inż. K. Spoliński — delegat Stowarzyszenia Techników w Łodzi,
- p. Józef Pogonowski, p. Mieczysław Suligowski i p. Tadeusz Czajewski, jako delegaci Związku Obrony Kresów Zachodnich w Łodzi,
- p. Władysław Markiewicz, Ref. Wydz. Adm. Wojew. Łódzkiego.

Jako protokółant: Longin Strzeleżyński, ref. Urzędu Wojew. w Łodzi.

P. Wicewojewoda Łyszkowski, otwierając posiedzenie rozprawy, w zagajeniu przedstawił w krótkości przebieg danej sprawy, poczem oddał przewodnictwo rozprawy Delegatowi Min. Robót Publ. p. Nacz. Wydziału Bersonowi.

Następnie p. ref. Wojew. Markiewicz odczytuje wniesione na piśmie zarzuty, a mianowicie:

- 1) Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem,
- 2) Związku Obrony Kresów Zachodnich w Łodzi,

- 3) Magistratu miasta Łodzi,
- 4) Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Łodzi,
- 5) Stowarzyszenia Techników w Łodzi i Koła Łódzkiego Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich.

Po przeprowadzonej dyskusji zgłoszono następujące zarzuty i oświadczenia:

P. Inż. Micheliś, im. Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, stawia następujący wniosek: „Zastosowanie w elektrowni łódzkiej przełomowych wynalazków, potaniających energję elektryczną, winno spowodować odpowiednie obniżenie taryf maksymalnych”.

P. Wiceprezydent Wojewódzki, powołując się na złożone pisemne oświadczenie, zaznacza, że niezbędnem jest rozstrzygnięcie przez miarodajne czynniki władz sądowych (Najwyższy Trybunał Administracyjny) sprawy prawomocności wskazanych w uprawnieniu osób do działania w imieniu Tow. Elektr. z 1886 r., celem usunięcia wątpliwości prawnych Rady Miejskiej oraz ludności. Zarząd miasta może się zgodzić na wydanie uprawnienia po zgodzie uprawnionego na warunki Magistratu i po zatwierdzeniu takowych przez Radę Miejską.

P. Inż. Skulski w odpowiedzi na odczytane zarzuty Tow. Obro-ny Kresów Zachodnich oświadcza: Elektrownia nigdy nie była skonfiskowana przez władzę rosyjską i majątek elektrowni na mocy traktatu ryskiego nie przeszedł na własność Państwa Polskiego. Rząd Polski tą częścią akcji, która stanowiła własność niemiecką, nie mógł dysponować, gdyż sprzeczneby to było z art. 260 traktatu wersalskiego. Towarzystwo nie ma charakteru niemieckiego, ponieważ 52% akcji należy i należało przed wojną do obywateli szwajcarskich, a 30% akcji niemieckich na mocy 260 art. Traktatu wersalskiego sprzedała Komisja Reparacyjna obywatelom francuskim. W nowowybranym Zarządzie po dokonaniu tej ostatniej transakcji, prócz obywateli szwajcarskich, francuskich i polskich, niema nikogo innej narodowości. Przynależność akcji do obywateli szwajcarskich i francuskich stwierdziło urzędownie Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W odpowiedzi na oświadczenie p. Wicepr. Wojewódzkiego, p. Skulski komunikuje, że co do prawa własności i kompetencji działania nowowybranego Zarządu opiera się na dekretach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

P. Inż. Tołłoczko oświadcza w sprawie zgłoszenia Związku Przemysłu Włókienniczego, że art. 4—6 są zasadniczo powtórzone ze wzoru uprawnienia rządowego i że określenie opłat w walucie złotej jest już przyjęte. W razie zmiany Komisji Statystycznej należy wskazać inną instytucję miarodajną. Zgłoszenie inż. Michelisa o wynalazkach przełomowych nie może być przyjęte wobec treści zbyt ogólnikowej. Następnie w stosunku do zgłoszenia Stowarzyszenia Techników inż. Tołłoczko oświadcza, że liczba obcokrajowców może być zmniejszona do 2, że superarbiter w Sądzie Rozjemczym może być wyznaczony przez Rektora Politechniki Warszawskiej, że księgi i cała biurowość będzie prowadzona w ję-

zyku polskim, że może być dopuszczona nieco szybsza amortyzacja urządzeń, ustawionych w latach końcowych i że oświetlenie uliczne będzie zbudowane kosztem uprawnionego za dodatkową opłatą. Natomiast nie może zgodzić się na zmniejszenie terminu uprawnienia, na rezerwę paliwa do 2-ch miesięcy i na projektowany sposób dostaw materiałów.

P. P o g o n o w s k i, im. Związku Obrony Kresów Zachodnich, obwód łódzki, protestuje przeciw zwołaniu niniejszej rozprawy, ze względów formalnych, wobec tego, że § 12 rozp. min. nakazuje odbycie zebrania w terminie nie dłuższym jak 6 tygodni, a że ogłoszenie nastąpiło 15-go kwietnia b. r., sześciotygodniowy termin upłynął 25-go maja bieżącego roku, czyli, że termin został przekroczony o 4 dni. Podtrzymuje sprzeciw zgłoszony pisemnie w dniu 29.V b. r., 9.III b. r. i 27.V b. r. z tem, że zasadniczo sprzeciwia się wydaniu koncesji ubiegającym się, ze względu na wątpliwy charakter narodowy akcjonariuszy.

P. L a c h m a n o w i c z oświadcza, że nie można uważać, za rzeczowy argument, jakoby elektrownia łódzka została wywłaszczona i skonfiskowana przez Rząd bolszewicki, gdyż jest rzeczą jasną, że kompetencja tego Rządu nie może sięgać do obiektów majątkowych, znajdujących się na terenie Państwa Polskiego.

P. G o l c, zarządca państwowy Elektrowni Łódzkiej wyjaśnia, że majątek Elektrowni ani w Łodzi, ani w Petersburgu, ani w Moskwie nie był przez cesarski Rząd rosyjski zasekwestrowany, natomiast cesarski zarząd przymusowy w Piotrogradzie i w Moskwie był wprowadzony dopiero w połowie 1915 roku, kiedy Łódź już od pół roku była pod okupacją niemiecką i ta ostatnia dopiero wprowadziła zarząd przymusowy wojskowy.

P. I n ż. S p o l i ń s k i w imieniu Stow. Techników i Koła Elektr. w Łodzi zastrzega się przeciw zatwierdzeniu na naczelnych stanowiskach elektrowni łódzkiej obcokrajowców, uważając ich udział, wobec dostatecznej ilości pierwszorzędnych sił elektrotechnicznych w kraju, za niepożądany i szkodliwy. Równocześnie zakłada protest przeciw wyłącznemu użyciu fabrykatów zagranicznych w zapotrzebowaniach elektrowni i żąda jak najszerszego uwzględnienia produktów przemysłu krajowego. Zapas węgla Elektrowni Łódzkiej nie może nigdy, ze względów zapewnienia stałego ruchu jak i ze względów bezpieczeństwa, wynosić mniej jak na okres dwumiesięcznego przeciętnego ruchu.

Po odczytaniu niniejszego protokołu p. P o g o n o w s k i do swego poprzednio złożonego oświadczenia dodaje, że Rząd carski wziął pod zarząd państwowy Elektrownię w Petersburgu i w Moskwie, a co do Łodzi nie mógł tego wykonać z powodu odcięcia granicy.

P. Ż e l a z o w s k i, radca prawny Magistratu, oświadcza w uzupełnieniu przemówienia p. Wicepr. Wojewódzkiego, że Walne Zgromadzenie akcjonariuszów 1886 roku odbyte w Warszawie, nie było zwołane podług przepisów statutu powyższego Towarzystwa, wobec czego zachodzą wątpliwości, czy wybrane na Walnem Zgromadzeniu do Zarządu osoby będą

miały prawo przelać majątek Towarzystwa z 1886 r. na nowotworzącą się spółkę, w której udział będzie miało i miasto.

Dodatkowo p. Micheliś oświadcza, że powoływanie się p. inż. Tołłoczki przy obronie przywilejów monopolowych elektrowni na odnośne §§ „wzoru ogólnego formularza uprawnień elektrycznych”, ogłoszonego przez Ministra Robót Publ. w dn. 31.X 1922 r. jest niewystarczające, ponieważ pomieniony wzór formularza uprawnień nie ma zgoła żadnej mocy prawnej, jak to zresztą widać z ostatniego ustępu wyjaśnienia wstępnego do powyższego wzoru.

P. Wicepr. Wojewódzki w uzupełnieniu swego oświadczenia stawia wniosek, by Ministerstwo Robót Publicznych w przedmiocie legitymacji Towarzystwa z 1886 r. zasięgnęło opinii Prokuratury Generalnej przed wydaniem proszonego uprawnienia.

Na tem protokół rozprawy zakończono i podpisano.

ZAŁĄCZNIK Nr. 4.

Sprzeciw w sprawie projektu uprawnienia na elektrownię łódzką, zgłoszony do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

ODPIS.

Łódź, dnia 28 maja 1924 r.

Do Województwa Łódzkiego

w m i e j s c u.

Powołując się na ogłoszenie o złożonym w Województwie do wiadomości publicznej i do ewentualnego zgłaszania sprzeciwów projekcie „Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku” nowego uprawnienia na eksploatację Elektrowni Łódzkiej, zgłaszamy niniejszym w obronie interesów zarówno wielkiego, jak średniego i drobnego przemysłu, następujące zastrzeżenia:

I. Co do zasadniczych przywilejów uprawnionego, określonych w §§ 4 i 6 projektu nowej koncesji:

W starej rosyjskiej koncesji z roku 1900 przewidziany był tylko jeden przywilej Elektrowni (§ 2) wyłącznego korzystania z miejskich ulic i placów dla przeprowadzenia kabli i przewodów napowietrznych; ograniczenia dla osób prywatnych co do sprzedaży energii elektrycznej (o ile przewody nie przekraczają ulic i placów) stara koncesja nie zawierała.

Projekt nowej koncesji przewiduje w §§ 4 i 6 dla Elektrowni dwójakiego rodzaju przywileje:

1. wyłącznego korzystania z publicznych ulic i placów dla przeprowadzenia przewodów elektrycznych oraz

2. wyłącznego prawa sprzedaży w obrębie miasta Łodzi energii elektrycznej.

W stosowaniu powyższych przywilejów przewidziane są dwa wyjątki:

co do 1): w wyjątkowych wypadkach i tylko na określony termin, na przykład w razie i na czas niewystarczalności Elektrowni Miejskiej mogą Rada Miejska i Wojewoda zezwolić fabrykom, których poszczególne części przegrodzone są publicznymi ulicami, placami, rzekami lub kanałami, na prawo korzystania z tych ostatnich w celu zasilania oddziałów swą własną energią elektryczną dla własnego użytku;

co do 2): prawo sprzedaży energii w obrębie pojedynczych własności prywatnych i oczywiście bez przekraczania ulic, placów i kanałów.

Tak znaczne rozszerzanie przywilejów dla uprawnionego uważamy za nieusprawiedliwione i wielce szkodliwe dla rozwoju przemysłu łódzkiego dla niżej wyliczonych powodów:

Ad 1. Ponieważ przewidziany wyjątek z przywileju dróg publicznych jest znikomy, jako mogący być stosowanym tylko w wyjątkowych wypadkach i na określony termin, przeto przywilej ten równa się pełnemu zakazowi zasilania oddziałów poprzez ulicę własną energią dla swego własnego użytku i przeczy zasadniczym podstawom racjonalnej gospodarki prywatnej i społecznej, a mianowicie zasadom:

a) koncentracji i

b) zużytkowania w najekonomiczniejszy sposób źródeł energii.

Niemówność zasilania różnych oddziałów, tworzących jedną całość organiczną, energią elektryczną ze wspólnego własnego źródła tylko dlatego, że przedzielone są drogą publiczną, choć częstokroć bardzo blisko siebie położone, czyli ich decentralizacja techniczna, powoduje różnorodne dolegliwości finansowej, gospodarczej i administracyjnej natury, jako to: zwiększenie kapitału zakładowego, kosztów eksploatacyjnych i personelu pracowniczego, uniemożliwienie różnych kombinacji pracy poszczególnych oddziałów i prowadzi w rezultacie do znacznego podwyższenia kosztów produkcji.

Niezależnie od tego monopol powyższy spowodować może jeszcze gorsze następstwa: jeśli poszczególne oddziały fabryczne przedstawiają warunki, odpowiednie do wykorzystania pary odrobionej z silnic generatorów elektrycznych dla celów fabrykacyjnych (grzejnych), to koszt energii elektrycznej wypada wtedy wielokrotnie niższy od samokosztu elektrowni publicznej, zmuszonej prowadzić zwykłą gospodarkę parową kondensacyjną; tymczasem fakt przecięcia terytorjum fabrycznego ulicą uniemożliwić ma zasilanie odciętych oddziałów własną energią, zmuszając zaopatrywać je w energję miejską, wyprodukowaną niewspółmiernie drożej, co już z punktu widzenia interesów nie tylko przemysłu, ale i gospodarki państwowej, jest w najwyższym stopniu nieracjonalnem.

Lecz nietylko w omówionych dopiero co wypadkach przemysł bywa poszkodowany. Prywatne elektrownie, pracujące nawet na parze kondensowanej, jako pochłaniające zazwyczaj nieznaczny kapitał zakładowy, pozbawione drogocennej sieci rozdzielczej, a przystosowane ściśle do własnych potrzeb fabrykacyjnych, mogą częstokroć przy odpowiedniej wielkości wytwarzać energję taniej, aniżeli ją elektrownia publiczna jest w stanie sprzedawać.

Omawiany więc tutaj bezwzględny przywilej drogowy powoduje w poszczególnych wypadkach niepotrzebne podrożenie fabrykacji, utrudniając jeszcze bardziej walkę konkurencyjną z zagranicą.

Ad 2. I tu w przywileju sprzedaży przewidziany jest wyjątek znikomy, ograniczony będąc tylko do obrębu jednej posiadłości prywatnej. Uniemożliwionem jest zatem nabywanie od sąsiednich przedsiębiorstw, nie oddzielonych ulicami i placami, energii częstokroć zbywającej i wytwarzanej w bardzo korzystnych warunkach po wyjątkowo niskiej cenie, którego to ograniczenia stara koncesja nie zawierała.

Przywilej ten godzi w interesy nietylko większych, lecz także mniejszych odbiorców energii elektrycznej, odbierając tym ostatnim środek wywalczenia sobie od Elektrowni Miejskiej większych opustów zapomocą możliwości stwarzania stacyj blokowych.

3. Przewidywane w projekcie nowego uprawnienia przywileje dla uprawnionego mogą częstokroć powodować wstrzymywanie się od projektowania nowych ulic ze względu na słuszną obawę właścicieli przedsiębiorstw fabrycznych przed niemożliwością zasilania w następstwie poszczególnych części fabryki własną energją.

4. Przewidywane w projekcie zabudowy miasta nowe arterje komunikacyjne mogą się okazać fatalnymi dla jednolitych dotąd terenów przemysłowych ze względu na grożące im konsekwencje gospodarcze, z powyższego przywileju elektrowni wypływające.

5. W przemysłowych okręgach zachodniej Europy koncesje elektrowniane przewidują częstokroć możność korzystania z dróg publicznych dla większych zakładów fabrycznych, poprzecinanych ulicami. I tak na przykład koncesja elektrowni Reńsko-Westfalskiej (Rhein-Westfälisches Elektrizitätswerk Akt.-Ges. Essen) pozwala prywatnym przedsiębiorstwom przemysłowym zaopatrywać swe oddziały, poprzedzielane publicznymi ulicami i drogami, energją, wytwarzaną w ich własnych prywatnych elektrowniach, przy pomocy krzyżowania publicznych ulic czy to kablami, czy linjami napowietrznymi.

Na podstawie powyższych wywodów wnosimy konieczność zredukowania przewidzianych w §§ 4 i 6 projektu uprawnienia przywilejów do racjonalnych rozmiarów, a mianowicie rozszerzyć prawo zawodowego zbytu energii elektrycznej na sąsiadujące ze sobą prywatne własności bez przekroczenia ulic z warunkiem opodatkowania odnośnej energii przez miasto równomiernie do świadczeń na rzecz miasta, ciążących na energji, wytwarzanej w elektrowni publicznej; w przywileju zaś ulic i placów publicznych

wprowadzić pewne ograniczenie, pozwalając przedsiębiorcom przemysłowym, których terytorja poprzecinane są ulicami, na korzystanie z tych ostatnich w celu zasilania poszczególnych oddziałów fabrycznych własną energją, lecz nie dla jej odsprzedaży.

Zakończenie § 4 powinno zatem otrzymać następujące brzmienie:

„Warunek ten nie ma zastosowania do sąsiadujących ze sobą prywatnych własności bez przekraczania ulic, dróg, placów, rzek i kanałów, pod warunkiem, że odnośna odsprzedawana energja elektryczna opodatkowana będzie przez miasto równomiernie do świadczeń na rzecz miasta, ciążących na energji, wytwarzanej w Elektrowni Łódzkiej”.

§ zaś 6 winien otrzymać następujące brzmienie:

„Przedsiębiorstwom przemysłowym, mającym tereny fabryczne, poprzecinane publicznymi drogami, może Zarząd miasta Łodzi za zgodą Wojewody Łódzkiego udzielać pozwolenia na przekraczanie publicznych ulic, placów i kanałów dla celów przemysłowych, t. j. w celu zaopatrywania w energję elektryczną, wytwarzaną w prywatnych elektrowniach tych przedsiębiorstw, części tego samego przedsiębiorstwa, położonych po przeciwnych stronach ulic, placów lub kanałów. Pozwolenie to będzie zbędne dla nowych ulic, przeprowadzanych w przyszłości poprzez terytorja, w chwili udzielenia niniejszego uprawnienia jednolite”.

II. Co do maksymalnej taryfy opłat za energję elektryczną:

1. Wobec wprowadzenia jako jednostki płatniczej złotego polskiego należy wyrazić taryfę opłat za prąd i liczniki oraz czynniki, mające wpływ na wysokość tych opłat, w złotych polskich.

2. W celu uniknięcia możliwych nieporozumień na tle ceny węgla w kopalniach, zaopatrujących Elektrownię Łódzką, uważamy za konieczne uczynić zastrzeżenie, że ceny, brane za podstawę przy kalkulacji opłaty za prąd, nie powinny różnić się od przeciętnych cen rynkowych tychże gatunków węgla na polskich kopalniach.

3. Wobec zmian, dokonywanych dość często w szemacie tabelki, służącej dla wyliczenia minimum egzystencji, przez Wojewódzką Komisję Statystyczną, uważamy za konieczne zastrzec, że w razie ponownej zmiany szematu dla wyliczenia minimum egzystencji miarodajnym jest szemat, obowiązujący w dniu 1 września 1923 roku.

§§ 63, 66 i 67 miałyby po dokonaniu proponowanych przez nas zmian brzmienie następujące:

§ 63.

„Przyjmując 1 zł. p. = 1 fr. zł. unji łacińskiej, opłata za prąd nie może wynosić więcej niż:

- 1) 20 gr. p. za kilowatogodzinę dla siły,
- 2) 50 gr. p. za kilowatogodzinę dla światła,
- 3) 10 gr. p. za kilowatogodzinę dla ulicznego oświetlenia.

Opłaty powyższe obowiązują:
przy cenie węgla gatunku orzech II i III wartości opałowej 6000—6500 ciepłostek — 30 zł. p. za tonnę na stacji kolejowej Łódź w dniu 1 września 1923 roku i przy cenie robocizny, odpowiadającej minimum egzystencji 3 zł. p. dziennie według obliczenia Wojewódzkiej Komisji Statystycznej.

U W A G I:

W razie, gdyby szemat, służący za podstawę wyliczenia minimum egzystencji, został przez Wojewódzką Komisję Statystyczną zmieniony, to za podstawę dla zmiany opłat za prąd będzie obowiązywał szemat z dnia 1.IX 1923 roku.

Jeśliby Wojewódzka Komisja Statystyczna została zniesiona, minimum egzystencji należy obliczać według następującego wzoru:

.

§ 66.

„Za wynajem liczników niskiego napięcia uprawniony pobierać będzie miesięcznie najwyżej:

za licznik	jednofazowy	trójfazowy
od 3—10 amp.	28 gr.	56 gr.
15 „	30 „	60 „
20 „	35 „	70 „
30 „	40 „	80 „
50 „	50 „	1.— „
75 „	60 „	1.20 „
100 „	65 „	1.30 „

Za liczniki dla większej mocy opłata będzie ustanawiana na mocy porozumienia z odbiorcą. W braku porozumienia wysokość opłaty ustala organ nadzorczy, uwzględniając stosunek opłaty za wynajem liczników mniejszych mocy do ich ceny sprzedażnej.

Za wynajem ograniczników prądu liczy się miesięcznie 1% ceny przyrządu“.

§ 67.

„Podaną w § 63 maksymalną cenę prądu za siłę w wysokości 20 gr. za kilowatogodzinę uważa się jako cenę zasadniczą. Cena ta w zależności od wskazanych w § 63 czynników rozpada się na następujące trzy składniki:

- 1) zmienny 5,4 gr. w zależności od ceny węgla,
- 2) zmienny 4,0 gr. w zależności od wysokości minimum egzystencji,
- 3) stały 10,6 gr.

W razie zmiany któregokolwiek z dwóch zmiennych czynników, to znaczy bądź ceny węgla, bądź wysokości minimum utrzymania (płaca) o więcej niż 3,3%, następuje dla odpowiedniego miesiąca i dalszych miesięcy zmiana taryfy, która będzie ustalona na początku tego miesiąca w sposób, niżej podany:

Każdy z dwóch zmiennych składników maksymalnej ceny prądu za siłę, zależny od ceny węgla lub minimum egzystencji, zmienia się w takim samym stosunku, w jakim zmieniła się cena odnośnego czynnika w stosunku do jego zasadniczej wartości, podanej w § 63. Naprzykład w razie zmiany ceny węgla o 10%, zmienia się składnik z 5,4 gr. o 0,54 gr.

Jako cenę węgla należy zastosować do obliczenia przeciętnej w ciągu trzech ostatnich tygodni miesiąca ubiegłego i pierwszego tygodnia bieżącego miesiąca obliczeniowego, przyczem ceny węgla, podane przez kopalnię, zaopatrującą Elektrownię w węgiel, brane za podstawę przy kalkulacji opłaty za prąd, nie powinny różnić się od przeciętnych cen rynkowych tychże gatunków węgla na polskich kopalniach.

Jako minimum egzystencji należy zastosować wysokość minimum egzystencji, wyliczonej na dzień 1 b. m.

Suma w ten sposób obliczonych dwóch zmiennych składników oraz stałego składnika — 10,6 gr. daje każdorazową maksymalną cenę prądu za siłę. Zmienioną maksymalną cenę prądu za światło otrzymuje się każdorazowo z pomnożenia maksymalnej ceny prądu za siłę przez 2,5“.

Nadmieniamy, że do ustnego poparcia naszych zastrzeżeń na rozprawie w Województwie delegujemy naszych przedstawicieli pp: inż. Bronisława Michelisa i Pawła Rumpla.

Ustnie zgłoszono następujące uzupełnienie sprzeciwu, wniesione do protokołu na posiedzeniu w Województwie Łódzkim w dniu 30-go maja 1924 roku:

„Zastosowanie w Elektrowni Łódzkiej przełomowych wynalazków, potaniających energję elektryczną, winno powodować odpowiednie obniżenie taryf maksymalnych“.

(Podpisy).

ZAŁĄCZNIK Nr. 5.

ODPIS.

Ministerstwo Robót Publicznych.

L. dz. 183/23 E.

Warszawa, dnia 17 lutego 1923 r.

Do Magistratu m. Łodzi

w Ł o d z i.

W sprawach, dotyczących uregulowania obecnego stanu rzeczy łącznie z uchYLENIEM Zarządu Państwowego nad elektrownią w Łodzi, Ministerstwo Robót Publicznych, w porozumieniu się z Ministerstwem Przemysłu

słu i Handlu, osiągniętem pismem z dnia 15 lutego L. PA. 653, komunikuje Magistratowi m. Łodzi, co następuje:

Zbadanie sytuacji elektrowni w Łodzi pod względem prawnym przeprowadziło do wniosków następujących:

1. „Towarzystwo Elektrycznego Oświetlenia 1886 r.”, będące dawniej właścicielem elektrowni, utraciło możliwość działań prawnych;

2. w związku z powyższym brak jest osób, któreby mogły prawnie reprezentować T-wo 1886 r., i w szczególności pp. Arnd i Ulmann nie mogą być uważani za prawnych reprezentantów właściciela elektrowni;

3. w tym stanie rzeczy Państwo nie jest w możności znieść zarząd przymusowy i oddać elektrownię — wobec braku osób, na których ręce oddanie to pod względem prawnym mogłoby być dokonane;

4. za jedynie właściwy i zapobiegający trudnościom sposób rozstrzygnięcia sprawy należy uważać uregulowanie prawnej sytuacji elektrowni w drodze ustawy.

Wobec powyższego Ministerstwo Robót Publicznych porozumiało się już z Ministerstwem Przemysłu i Handlu co do opracowania projektu ustawy, mającej na celu uregulowanie sytuacji prawnej wszelkich obiektów majątkowych, znajdujących się na polskim terytorjum i należących, podobnie jak Łódzka Elektrownia, do dawnych rosyjskich spółek akcyjnych. Do czasu uchwalenia tej ustawy elektrownia łódzka będzie zatrzymana w zarządzie państwowym.

Minister (*podpis nieczytelny*).

ZAŁĄCZNIK Nr. 6.

ODPIS.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

L. P. D. 531.

Warszawa, dnia 14 lutego 1924 r.

Do Magistratu m. Łodzi

Ł ó d ź.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zapytuje niniejszem, w jakim stadium załatwienia znajduje się obecnie sprawa udzielenia koncesji na prowadzenie Elektrowni Łódzkiej Towarzystwa Oświetlenia Elektrycznego z roku 1886.

Ministerstwo dodaje, iż uważa za najwłaściwsze oddanie Elektrowni w jak najszybszym terminie jej prawnym właścicielom, którą to zasadę Ministerstwo przeprowadza w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw, zarządzanych tymczasowo przez Państwo.

Minister (—) *Kiedroń*.

MAGISTRAT M. ŁODZI.

Nr. dz. 1054.

Łódź, dnia 12 czerwca 1924 roku.

Do Ministerstwa Robót Publicznych — Wydział Elektryczny.

w W a r s z a w i e.

W dniu 30 maja 1924 roku odbyła się w Województwie Łódzkim rozprawa w sprawie udzielenia uprawnienia rządowego na eksploatację Elektrowni Łódzkiej Towarzystwu Oświetlenia Elektrycznego z roku 1886.

W toku obrad, jak to wynika z protokołu powyższej rozprawy, została przez Magistrat podniesiona kwestja co do zdolności prawnej do reprezentowania rzeczonoego Towarzystwa przez osoby, powołane do Zarządu tego Towarzystwa na Walnem Zgromadzeniu akcjonariuszów z dnia 11 października 1923 roku.

Choć Walne Zgromadzenie odbyło się na zasadzie zezwolenia p. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28 sierpnia 1923 roku Nr. 3476 i z dnia 7 września 1923 roku Nr. 3927, powstaje tu wątpliwość, czy zezwolenie to, jako sprzeczne ze statutem Towarzystwa 1886 r., zatwierdzonym dnia 26-go grudnia 1903 roku, może być uważane za mające moc prawną, ze względu na to, że uprawnienia p. Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie Spółek Akcyjnych są ściśle określone w Ustawie z dnia 29 kwietnia 1919 r. (Dz. Praw Nr. 39). Ustawa zaś ta wydania podobnego zezwolenia nie przewiduje. W ten sposób staje się wątpliwem, czy wybrane na Walnem Zgromadzeniu osoby będą miały prawo przelać na mającą być utworzoną z udziałem Miasta Spółkę Akcyjną majątek Towarzystwa 1886 roku.

Przypuszczając nawet, że Miasto, przyjmując ofertę osób, ubiegających się o uprawnienie, weźmie na siebie pewne ryzyko co do ewentualnych przyszłych roszczeń akcjonariuszów, którzy w Walnem Zgromadzeniu z dnia 11 października 1923 roku udziału brać nie mogli, a nawet co do stanu majątku, jakiby wspólnie z nową Spółką Akcyjną od Towarzystwa 1886 roku miało przejąć (stan ten nie może być dziś wyjaśniony, gdyż Towarzystwo 1886 roku jest właścicielem nietylko Elektrowni Łódzkiej, lecz także przedsiębiorstw elektrycznych w Rosji), może tu zajść bardzo niepożądany wypadek, że Rząd wyda uprawnienie takiej osobie prawnej, która ze względu na braki w jej ukonstytuowaniu się może stać się nawet niezdolną do bytu prawnego.

Wobec wielkiej wagi tego zagadnienia nie tylko dla Miasta, ale także dla władz rządowych, Magistrat w uzupełnieniu swego wniosku, zameldowanego już do protokołu rozprawy w Województwie, ponawia swą prośbę, by Ministerstwo przed wydaniem uprawnienia — na zasadzie 4 p. art. 2 Ustawy z dnia 3.VII 1919 r. — przedłożyło wyłuszczone tu kwestje prawne do zaopiniowania Prokuratorji Generalnej.

Prezydent (—) Cynarski.

Wiceprezydent (—) W. Wojewódzki.

Ministerstwo Robót Publicznych.

Departament II.

Wydział elektryczny

L. dz. 639/24 E.

Warszawa, dnia 25 lipca 1924 r.

Do Magistratu m. Łodzi.

W odpowiedzi na pismo z dnia 12.VI r. b. Nr. 1054/24 I. i w związku z pismem Magistratu z dnia 11 b. m. Nr. 1426/24 I., Ministerstwo Robót Publicznych, na podstawie wyjaśnień Ministerstwa Przemysłu i Handlu, komunikuje, że zezwolenie na odbycie Walnego Zgromadzenia przez Towarzystwo Oświetlenia Elektrycznego 1886 roku zostało udzielone na tej zasadzie, iż ze strony Towarzystwa przez przedstawicieli tegoż, reprezentujących 82,000 akcji z liczby 100,000 akcji całkowitego kapitału zakładowego, była podjęta inicjatywa wobec Ministerstwa Przemysłu i Handlu, mająca na celu nietylko ukonstytuowanie władz Towarzystwa, ale i przejęcie z powrotem majątku Spółki Akcyjnej, znajdującego się w przymusowym zarządzie państwowym. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, po zbadaaniu sprawy w czym ręką znajdują się obecnie akcje Towarzystwa, powzięło opinię, iż duża większość akcji, wyżej wskazanych, znajduje się w ręku obywateli szwajcarskich i państw sojusznich, nie uważało przez to za możliwe czynienia przeszkód w ukonstytuowaniu się Towarzystwa, jak również nie będzie czynić przeszkód nowowybranemu Zarządowi Towarzystwa w przelaniu na mającą być utworzoną z udziałem miasta Łodzi Spółkę Akcyjną majątku Towarzystwa 1886 roku, znajdującego się pod Zarządem Państwowym.

Co do ewentualnych roszczeń akcjonariuszów, którzy w Walnem Zgromadzeniu z dnia 11.X 1923 r. udziału brać nie mogli, to należy zwrócić uwagę, że nowopowstająca Spółka Akcyjna pod nazwą Elektrownia Łódzka, w statucie swoim na żądanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyraźnie zastrzega, iż przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność cywilną wobec pozostałych akcjonariuszów i wierzycieli Towarzystwa Elektrycznego 1886 roku za przejęty majątek tegoż Towarzystwa.

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Robót Publicznych nie uważa za wskazane przewlekać sprawy przez zasięganie znowu opinii prawnych.

W rozważanej sprawie uprawnienia dla elektrowni w Łodzi, gmina m. Łodzi powinna zdecydować samodzielnie i na własną odpowiedzialność, czy może wspólnie z obecnymi przedstawicielami T-wa 1886 r. zrzec się przedwojennych umów koncesyjnych i wyrazić zgodę na zastąpienie ich uprawnieniem rządowym. Bez takiego obopólnego zrzeczenia się tych umów i bez zgody Magistratu na zastąpienie ich uprawnieniem Ministerstwo Robót Publicznych uprawnienia na elektrownię w Łodzi nikomu nie udzieli.

Za Kierownika Ministerstwa (—) *Berson.*

w z. Naczelnika Wydziału.

ZAŁĄCZNIK Nr. 9.

Zmiany w projekcie Statutu Spółki Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”, wprowadzone przez Magistrat uchwałą Nr. 1539 z dnia 30-go grudnia 1924 roku.

§ 2 — ostatni ustęp w brzmieniu następującem:

„Spółkę w jej ukonstytuowaniu się i działalności obowiązują uprawnienie rządowe i uzupełniająca to uprawnienie umowa z Gminą Miejską Łódź.

Wszelkie rozszerzenia działalności Spółki poza zakres rządowego uprawnienia, jakie nadane zostanie dla prowadzenia Zakładu Elektrycznego w Łodzi, lub też powyższej umowy może nastąpić tylko za zgodą m. Łodzi”.

§ 7 — w brzmieniu następującem:

„Oznaczoną w § 6 ilość akcji rozdziela się pomiędzy założycieli i osoby, zaproszone przez nich do udziału w Spółce, z warunkiem, że stosownie do art. 2 umowy, zawartej między Gminą Miejską Łódź a Spółką, Gmina m. Łodzi otrzyma dwadzieścia procent tych akcji bez żadnej dopłaty”.

§ 9 — w brzmieniu następującem:

„Przypadająca za akcje suma, z wyjątkiem tych akcji, które będą wydane za nabyty dla Spółki majątek, i akcji, jakie będą wydane Miastu (§ 7), powinna być wniesiona nie później”, —
dalszy ciąg bez zmiany.

§ 10 — drugi ustęp skreślony.

§ 19 — ostatni ustęp w brzmieniu następującem:

„Zgromadzenie nadzwyczajne Zarząd zwołuje, albo według własnego uznania, albo na żądanie akcjonariuszów, reprezentujących łącznie nie mniej, jak $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, lub też na żądanie Komisji Rewizyjnej, wreszcie na żądanie Magistratu m. Łodzi dla wyboru nowego członka Zarządu lub Komisji Rewizyjnej z ramienia Magistratu, w razie wyjścia którego z tych członków lub odwołania go przez Magistrat przed upływem kadencji.

Przy żądaniu zwołania Zgromadzenia winny być ściśle wskazane sprawy, podlegające rozpatrzeniu; żądanie zwołania Zgromadzenia nadzwyczajnego winno być wykonane najdalej w ciągu miesiąca”. —

§ 20 — punkt 5 — w brzmieniu następującem:

„Zmiany lub uzupełnienia Statutu, powiększenia lub zmniejszenia kapitału zakładowego, wydatkowanie kapitału zapasowego i dyspozycyjnego, rozwiązanie i likwidacja Spółki”.

§ 24 — uzupełniony, że:

„Ograniczenie to nie dotyczy Gminy Miejskiej Łódź”.

§ 27 — ustęp 2 — w brzmieniu następującem:

„Instytucje państwowe, społeczne i prywatne, jak również stowarzyszenia i spółki, wreszcie Gmina Miejska Łódź — korzystają z prawa uczestniczenia” —

reszta bez zmiany. —

§ 37 — w brzmieniu następującem:

„Prowadzenie interesów Spółki należy do Zarządu, składającego się przynajmniej z 10 członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg trzech lat; w tej liczbie musi być przynajmniej 3 członków Zarządu z ramienia Magistratu m. Łodzi niezależnie od ilości akcji, posiadanych przez miasto Łódź. Jako przedstawiciele miasta są wybierani przez Walne Zgromadzenie kandydaci, wskazani przez Magistrat.

W razie zwiększenia ilości członków Zarządu powiększa się odpowiednio także ilość członków z ramienia Magistratu miasta Łodzi. Jeśliby przy zwiększeniu ilości członków na rzecz miasta przypadła liczba niecałkowita, ułamki, przewyższające 0,5 lub równe 0,5, liczą się jako jedność. Miastu przysługuje prawo odwołania każdego ze swoich przedstawicieli w każdej chwili.

W razie wyjścia lub odwołania jednego z członków Zarządu z ramienia Miasta przed upływem kadencji, na żądanie Magistratu będzie zwołane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie celem wyboru nowego członka. Większość członków Zarządu musi być obywatelami Państwa Polskiego”. —

§ 41 — a) ustęp 1 — w brzmieniu następującem:

„Posiedzenia Zarządu odbywają się w miarę potrzeby, lecz przynajmniej raz na dwa miesiące”. —

reszta bez zmiany. —

b) w szesnastym wierszu po słowach:

„podejmowanie uchwał w pilnych” dodano „i wyjątkowych” —

reszta bez zmiany. —

§ 43 — w paragrafie tym wykreślone zostały ostatnie trzy wiersze, poczynając od „Większość członków Dyrekcji” do „obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej”.

§ 46 — drugi ustęp uzupełniony, że:

„Miastu przysługuje prawo odwołania każdego ze swoich przedstawicieli w każdej chwili.

W razie wyjścia lub odwołania jednego z członków Komisji Rewizyjnej z ramienia miasta przed upływem kadencji, na żądanie Magistratu będzie zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie celem wyboru nowego członka”. —

§ 50 — drugi ustęp w brzmieniu następującem:

„Potrącenia te dokonywa się tak długo, aż fundusz ten dojdzie do wysokości $\frac{1}{10}$ kapitału akcyjnego. Pozostała suma czystego zysku, o ile nie przewyższa 6% kapitału akcyjnego, przeznaczają się w całości na dywidendę dla akcjonariuszów. Z przewyżki zaś tej sumy, przekraczającej 6%, wydaje się 5%, jako tantiemę na wynagrodzenie dla Zarządu, pozo-

stałe zaś 95% przeznacza się na dodatkową dywidendę dla akcjonariuszów". —

§ 55 — w brzmieniu następującem:

„ $\frac{1}{3}$ część członków Komisji Likwidacyjnej z liczby, wskazanej w § 54, walne zgromadzenie wybiera na przedstawienie Magistratu miasta Łodzi". —

ZAŁĄCZNIK Nr. 10.

Protokół Komisji powołanej przez Magistrat do oszacowania placu przy ul. Łąkowej, oznaczonego Nr. hipotecznym 789 abc, stanowiącego własność „Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r.”.

Dnia 5 listopada r. b. Komisja w składzie pp. ławnika Wydz. Budownictwa inż. Folkierskiego, ławnika Wydz. Podatkowego I. Kulamowicza, ławnika Wydz. Gospodarczego J. Bednarczyka i delegata Wydz. Przeds. Miejskich inż. Berlinera, po sprawdzeniu na miejscu i zapoznaniu się z terenem, orzekła: że plac pod Nr. 789 abc, przy ul. Łąkowej położony, stanowiący własność Tow. Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r., ogólnej powierzchni 273402 łokci kwadr. przedstawia wartość złotych 273,402.—

Przy oszacowaniu powyższego placu Komisja kierowała się następującymi względami:

1) plac jest formy niekształtnej i mało nadający się do zabudowania;

2) plac ten położony jest w najniższej części miasta, przecięty jest dużym kanałem szerokości około 2-ch mtr. i od strony toru kolejowego odgrodzony jest kapitalnymi budynkami władz kolejowych.

Z tych motywów wartość jego przyjęta została na podstawie przedwojennej tabeli szacunkowej Tow. Kredytowego m. Łodzi — w wysokości 1 rubla za łokieć kwadratowy, z potrąceniem 30%, t. j. w cenie 70 kopiejek za 1 łokieć kwadratowy.

Z uwagi jednak, że obecne ceny placów w Łodzi stanowią zaledwie 50% ceny przedwojennej, Komisja doszła do wniosku, że powyżej omawiany plac można ocenić w stosunku 35 kopiejek, czyli 1-go złotego za łokieć kwadratowy.

Łódź, dnia 5 listopada 1924 roku.

(—) Inż. Folkierski.

(—) J. Kulamowicz.

(—) J. Bednarczyk.

(—) E. Berliner.

ZAŁĄCZNIK Nr. 11.

*Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji do Spraw Ogólnych z dnia
9 marca 1924 r.*

Uchwalono:

W sprawie koncesji na elektrownię łódzką:

A. 1. Wobec tego, iż Magistrat w odezwie swej z dnia 7 b. m., skierowanej do Urzędu Wojewódzkiego, stoi na stanowisku uznania w zasadzie udzielenia uprawnienia rządowego na elektrownię w Łodzi pod warunkiem uzgodnienia projektu p. Skulskiego z projektem komisji miejskiej, — zakomunikować Magistratowi, że Komisja do Spraw Ogólnych stanowiska tego nie podziela i uważa, że przejęcie koncesji Tow. Elektr. Oświetlenia z r. 1886, przez nowozałożone Towarzystwo Skulski, Tołłoczko i in. winno być, jako krzywdzące interesy miasta i z prawem niezgodne, zaskarżone w drodze instancyj i dlatego jest przeciwna w zasadzie udzieleniu uprawnienia nowozałożonemu towarzystwu;

2. wezwać przedstawicieli Magistratu, by w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 10 b. m. zajęli powyższe stanowisko Komisji;

3. zwrócić się do Magistratu z życzeniem, aby na rozprawy w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 10 b. m. zaprosił pp. rr. Wolczyńskiego, Kempnera i Stypułkowskiego, przyczem komisja jednocześnie ze swej strony zwraca się do wymienionych panów radnych o wzięcie udziału w powyższym zebraniu;

4. wezwać Magistrat, aby zaskarżył decyzję Ministerstwa Przemysłu i Handlu w przedmiocie udzielenia pozwolenia części akcjonariuszów Tow. Oświetl. Elektr. z r. 1886 na zwołanie Walnego Zebrania w Warszawie w dniu 11 października 1923 r., przez co stworzyło toż Ministerstwo precedens, dający możność akcjonariuszom utrzymywać, że Rząd przesądził tym wyrokiem sprawę tytułu własności elektrowni łódzkiej;

5. wyrazić ubolewanie pod adresem Magistratu, iż w sprawie elektrowni, uregulowanie której jest jednym z naczelných zadań gospodarki miejskiej, Magistrat nie tylko nie informował Rady Miejskiej, mimo interpelacyj radnych, lecz nawet nie powiadamiał delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Koncesjonowanych. O bagatelizowaniu tej sprawy przez Magistrat świadczy fakt, iż odpowiedź na interpelację w sprawie elektrowni nie była umieszczona na porządku dziennym obrad ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej z winy Magistratu, jak również nieobecność członków Magistratu na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, poświęconem tej sprawie;

6. nie zgadzając się z dotychczasowem postępowaniem Magistratu, który ignoruje Radę Miejską w tak ważnej sprawie, jak udzielenie koncesji na elektrownię, wezwać Magistrat, by o wszelkich krokach w tej sprawie poinformował Radę;

B. Następujące dezyderaty: wezwać Magistrat:

1. do zwrócenia się do władz odpowiednich, aby załatwienie umo-

wy koncesji elektrowni przekazać całkowicie miastu, gdyż nie chodzi tu o nową koncesję, lecz o już istniejącą, a tem samem nie objętą właściwą ustawą sejmową;

2. do rozesłania w najbliższych dniach wszystkim radnym odpisów dawnej umowy koncesyjnej wraz z projektem nowej, celem umożliwienia im zaznajomienia się z treścią oraz zajęcia stanowiska.

(Uchwały powyższe zostały powzięte jednomyślnie, z wyjątkiem punktu 5, który przeszedł większością 6 głosów przeciwko 5).

Sprawę na plenum referuje r. Nowacki.

Komisja postanawia również dołączyć do akt Komisji materiały, złożony w sprawie powyższej przez r. Knorra.

Przewodniczący (—) *J. Wolczyński.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 12.

*Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji do Spraw Ogólnych
z dnia 12 marca 1924 r.*

Uchwalono:

W sprawie udzielenia koncesji na elektrownię w Łodzi:

Po wysłuchaniu wyczerpującego referatu wiceprez. Wojewódzkiego, wszechstronnie wyświetlającego sprawę powyższą, oraz przeprowadzeniu dyskusji — Komisja postanawia:

1. poddając rewizji uchwały swe, powzięte na posiedzeniu w dniu 9 b. m. uznać je za nieistniejące,

2. upoważnić Magistrat do dalszych pertraktacyj z grupą akcjonariuszów Towarzystwa Elektr. Oświetl. z r. 1886,

3. wezwać Magistrat do zwrócenia się do Prokuratorji Generalnej z zapytaniem, czy występująca obecnie w imieniu Tow. Elektr. Oświetl. 1886 r. grupa akcjonariuszów z pp. Skulskim, Tołłoczko, Lachmanowiczem, Arndtem i Ullmanem na czele, posiada pełnomocnictwa prawne, jako też czy ogólne zgromadzenie akcjonariuszów, odbyte w Warszawie w dn. 11 października 1923 r. należy uważać za prawomocne.

R. Rapalski zgłasza votum separatum do punktów 1 i 2 niniejszego postanowienia, oraz w związku z odrzuceniem wniosku jego w sprawie komunikatu Magistratu, zamieszczonego w pismach w dniu dzisiejszym, a mianowicie:

„Komisja do spraw ogólnych stwierdza, że komunikat Magistratu, zamieszczony w pismach miejscowych w dniu 12.III 1924 r. w sprawie uchwał przyjętych na posiedzeniu Komisji do Spraw Ogólnych w dn. 9 b. m., poświęconem sprawie elektrowni — jest nieścisły i obrażający komisję i że komisja zwraca się do Magistratu, aby ko-

munikaty dotyczące się prac i uchwał Komisji radzieckich, pozostawił decyzji Prezydium Rady i Radzie".

oświadcza:

„Uważam jako członek Komisji, że wniosek mój jest słuszny i wobec nieprzyjęcia go przez Komisję, składam oświadczenie, że prawdopodobnie w swoim imieniu, jako członek Komisji, zmuszony będę dać wyjaśnienie publicznie”.

R. Rapalski prosi również o zaprotokółowanie, iż protestuje przeciwko słowom wiceprez. Wojewódzkiego, iż informacje, na zasadzie których zostały powzięte uchwały w dniu 9 b. m. były „kłamliwe”.

Wobec tego, iż r. Nowacki zrzeka się referowania sprawy powyższej na plenum, Komisja wyznacza r. Pałkowskiego.

Przewodniczący (—) *J. Wolczyński*.

ZAŁĄCZNIK Nr. 13.

Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 16 czerwca 1924 r.

Uchwalono:

I. W sprawie: a) uprawnienia rządowego na eksploatację Elektrowni Łódzkiej, b) umowy, jaka ma być zawarta przez Magistrat m. Łodzi ze Spółką Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”.

(Wniosek Magistratu Nr. 604 z dnia 20.V 1924 r.).

1. Uznać rozesłanie uprawnienia rządowego i umowy za pierwsze czytanie.

Przed przystąpieniem do drugiego czytania uprawnienia rządowego wprez. Wojewódzki odczytuje protokół z rozpraw w powyższej sprawie, jakie się odbyły w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi w dniu 30 maja 1924 roku, jak również zdaje sprawozdanie z przebiegu sprawy w Warszawie w Ministerstwie Robót Publicznych.

Nad sprawozdaniem rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos rr. Nowacki, Groszkowski, Knor, Holenderski i wprez. Wojewódzki.

2. Zatwierdzić w drugim czytaniu — Uprawnienie rządowe:

§ 1, 2 — w brzmieniu proponowanem przez Magistrat,

§ 3 — w brzmieniu proponowanem przez Magistrat, dodając przed słowem „m. Łódź” — „bezpośrednio”,

§ 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 — w brzmieniu, proponowanem przez Magistrat,

§ 11 — nowy „O zamierzonym wykupieniu i przejęciu zakładu elektrycznego przez m. Łódź, uprawniony będzie zawiadomiony przynajmniej na 3 miesiące przed terminem, oznaczonym w § 3.

Jeżeli zawiadomienie nastąpi później, to za zgodą uprawnionego, uprawnienie przedłuża się samo przez się na okres czasu, o który opóźniono się z zawiadomieniem”.

W związku z przyjęciem nowego paragrafu, numeracja następnych podniesie się o 1.

§§ 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat,

§ 26 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat, skreślając całkowicie p. 3; w związku z tem punkt 4 (dawny) otrzymuje numer 3.

§ 27, 28, 29, 30 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat.

§ 31 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat, zmieniając terminy zamiast „od 15 kwietnia do 15 września” na „od 1 marca do 1 września” i „przed 1 kwietnia” na „przed 15 marca”, dodając w końcu paragrafu „światła lub 100 klwg. siły”.

§§ 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat.

§ 77 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat, zmieniając zamiast „Kasie Miejskiej” na „Kasie Skarbowej” i zamiast „w rozporządzeniu miasta” na „w rozporządzeniu władzy nadzorczej”.

§ 78 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat, zmieniając „miastu” na „Państwu”.

§ 79 i 80 w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat.

R. Nowacki zastrzega sobie głos na plenum co do §§ 13, 15, 39, 55, 66.

Przewodniczący (—) *F. Kurek.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 14.

*Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji do Spraw Ogólnych
z dnia 21 czerwca 1924 r.*

Uchwalono:

II. W sprawie a) uprawnienia rządowego na eksploatację Elektrowni Łódzkiej, b) umowy, jaka ma być zawarta przez Magistrat m. Łodzi ze Spółką Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”

1. Zatwierdzić w drugim czytaniu — Umowa z miastem:

§§ 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat, zmieniając „wypłaca miastu” na „wypłaca Organowi Nadzorcemu”.

§ 10 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat, zmieniając „do należytego stanu” na „do pierwotnego stanu”.

§ 11 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat, zmieniając ustęp o użyciu funduszu odnowienia, jak następuje: „Fundusz odnowienia może być użyty na cele renowacyjne. Dla opędzenia kosztów nowych urządzeń może być użyty jako czasowa pożyczka jedynie za zgodą Magistratu, która jednakże podlega zwrotowi po pewnym czasie”.

§§ 12, 13, 14, 15, 16, 17 i 18 — w brzmieniu, proponowanym przez Magistrat.

Upoważnić Magistrat:

I. do zrzeczenia się starej umowy koncesyjnej, zawartej pomiędzy Magistratem m. Łodzi a firmą Siemens i Halske z dnia 20.III 1900 roku oraz dodatkowej umowy z Towarzystwem Oświetlenia Elektrycznego 1886 roku z dnia 19.VII 1909 roku i zawarcia nowej wyżej omawianej umowy, o ile miarodajne czynniki rządowe orzekną, że pełnomocnictwa przedstawicieli Tow. Oświetlenia Elektrycznego 1886 r., ubiegających się o nową koncesję, są prawomocne i upowazniają ich do zawarcia nowej umowy.

II. Do wyrażenia zgody na poczynienie w projekcie uprawnienia rządowego i umowy z miastem ewentualnych zmian, które następnie przedłożone zostaną Radzie Miejskiej do zatwierdzającej wiadomości.

2. W trzecim czytaniu:

przyjąć uprawnienie i umowę w brzmieniu, ustalonym w drugim czytaniu.

R. Nowacki zastrzega sobie głos na plenum.

Na plenum sprawę referuje r. Wolczyński.

Przewodniczący (—) J. Wolczyński.

ZAŁĄCZNIK Nr. 15.

*Protokół orzeczenia Komisji Rzeczoznawców,
powołanej przez Komisję Regulaminowo-Prawną Rady Miejskiej m. Łodzi,
w przedmiocie niewłączenia do majątku „Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.” obiektów, będących własnością Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 r. Sp. Akc.*

Działo się w Łodzi 15-go grudnia 1924 r. Komisja Rzeczoznawców w składzie następującym:

przewodniczący — p. Tomasz Stożkowski,

członkowie: pp. Stefan Cygański, Otto Pfeifer, Józef Pogonowski, Maurycy Tempelhof, Jan Tymowski, Radzisław Wodziński.

Po zapoznaniu się w okresie czasu od 5 grudnia do 15 grudnia r. b. z materiałami, mającymi związek z kwestją, podlegającą rozstrzygnięciu, a mianowicie:

Uchwałami Rady Miejskiej z d. 26 czerwca, 1 lipca, 30 października r. b.; z dotychczas obowiązującą umową koncesyjną zawartą z Miastem Łodzią i firmą „Siemens i Halske”, 20 marca 1900 roku i dodatkową umową pomiędzy tymże Miastem i Towarzystwem Elektrycznego Oświetlenia 1886 r. z dnia 9.22 października 1910 roku; z bilansami, składanymi przez koncesjonariusza władzom miejskim; z protokołem przejęcia przez wspomniane Tow. od firmy „Siemens i Halske” majątku Elektrowni z dnia 23-go

grudnia 1908 roku — 5 stycznia 1909 roku; z księgami Elektrowni; z protokołem sprawdzenia przez komisję Magistracką majątku Elektrowni, przejętego przez Towarzystwo 1886 roku od firmy „Siemens i Halske”; z odnośniami polisami ubezpieczeniowymi oraz z korespondencją przedwojenną władz miejskich z koncesjonariuszem w przedmiocie nabycia przez Towarzystwo 1886 roku nieruchomości przy ul. Gdańskiej Nr. 107 i placu przy kolei kaliskiej; z wykazami hipotecznymi i książkami podatku kwaterunkowego (innych dokumentów, dotyczących podatków i mających znaczenie dla sprawy, Magistrat, ani koncesjonariusz nie złożyli) Komisja doszła do następujących wniosków:

Zadanie Komisji Rzeczoznawców, według pisma Prezesa Rady Miejskiej m. Łodzi z dnia 4 grudnia 1924 r. Nr. 1302/24 oraz załączonego do tego pisma wyciągu z protokołów posiedzeń Komisji Regulaminowo-Prawnej, polega jedynie na rozstrzygnięciu prawnego pytania, czy niewłączenie nieruchomości: przy ul. Gdańskiej Nr. 107, Przejazd 37 i placu przy Dworcu Kaliskim do majątku, podlegającego przekazaniu Łódzkiemu Towarzystwu Elektrycznemu, byłoby zgodne z warunkami wyżej wymienionej koncesji, t. j. czy nieruchomości te uważać należy za wchodzące do ogółu obiektów, stanowiących przedsiębiorstwo Elektrowni i objętych umową koncesyjną, czy zatem w wypadkach likwidacji umowy koncesyjnej, koncesjonariusz mógłby się uchylić od przelania na Miasto własności tych nieruchomości na warunkach umowy koncesyjnej.

Na pytanie to Komisja jednomyślniej odpowiedzi nie wyniosła, większością jednak głosów orzekła, że wszystkie te nieruchomości nie są objęte umową koncesyjną, a stanowią odrębną — niezależną od koncesji własność Towarzystwa 1886 roku.

Orzeczenie to powzięto:

- a) w stosunku do nieruchomości przy ul. Przejazd 37 (Targowa 26) pięcioma głosami przeciw dwom głosom pp. Pogonowskiego i Wodzińskiego;
- b) w stosunku do nieruchomości przy ul. Gdańskiej 107, sześcioma głosami przeciwko jednemu p. Pogonowskiego;
- c) w stosunku do nieruchomości przy Dworcu Kaliskim, pięcioma głosami przeciwko dwom pp. Pogonowskiego i Tymowskiego.

(—) *T. Stożkowski*

(—) *St. Cygański.*

(—) *J. Tymowski.*

(—) *J. Pogonowski.*

(—) *O. Pfeifer.*

(—) *R. Wodziński.*

(—) *M. Tempelhof.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 16.

Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 13 stycznia 1920 r.

Uchwalono:

I. W sprawie umiastowienia Elektrowni Łódzkiej:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 25 z dnia 9 stycznia 1920 r., postanawia:

1. Dokonać skupu Łódzkich Zakładów Elektrycznych od Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z roku 1886 na zasadach, wyłuszczonych w § 22 aktu koncesji, zeznanego w Łodzi przed rejentem J. Gruszczyńskim w dniu 20 marca 1900 r. za Nr. 2559.

2. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Podpisy.

ZAŁĄCZNIK Nr. 17.

*Wyciąg z protokołu 1 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 11 stycznia 1921 r.*

Uchwalono:

VIII. W sprawie skupu Elektrowni Łódzkiej:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 26 z dnia 11 stycznia 1921 r., postanawia:

Wobec toczących się pertraktacyj z przedstawicielami Towarzystwa Oświetlenia Elektrycznego z 1886 roku w sprawie zmiany warunków koncesji z dnia 20 marca 1900 roku — odroczyć przewidziany w art. 22 tej koncesji skup Elektrowni Łódzkiej na jeden rok, t. j. do dnia 14 stycznia 1922 roku.

Przewodniczący (—) *L. M. Kern.*

Prowadzący protokół (—) *P. Rundo.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 18.

*Wyciąg z protokołu 3 (IV sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 31 stycznia 1922 r.*

Uchwalono:

W sprawie skupu Elektrowni Łódzkiej:

Przyjmując do wiadomości oświadczenie Magistratu, że pertraktacje z przedstawicielami Towarzystwa Oświetlenia Elektrycznego z 1886 roku w sprawie zmiany warunków koncesji z dnia 20 marca 1900 roku nie zo-

stały jeszcze zakończone — przejść do porządku dziennego nad właściwym wnioskiem Magistratu Nr. 24 z dnia 10 stycznia 1922 r.

Przewodniczący (—) *A. Remiszewski.*

Prowadzący protokół (—) *P. Rundo.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 19.

WYCIĄG.

*100-ne posiedzenie Magistratu z dnia 29 grudnia 1922 roku
Uchwała Nr. 1508.*

Na wniosek Inspekcji Miejskich Przedsiębiorstw Koncesjonowanych Nr. 1547/22 Va z dnia 27 grudnia 1922 roku uchwalono:

1. ze względu na to, że pertraktacje z przedstawicielami Towarzystwa Oświetlenia Elektrycznego z 1886 roku w sprawie zmiany warunków koncesji z dnia 20 marca 1922 roku nie zostały jeszcze ukończone, odroczyć przewidziany w art. 22 tej koncesji skup Elektrowni Łódzkiej jeszcze na jeden rok, t. j. do dnia 14 stycznia 1924 roku, oraz

2. uchwałę niniejszą przesłać Radzie Miejskiej do wiadomości.

Podpisy.

Adnotacja: Na posiedzeniu w dniu 18 stycznia 1923 r. Rada Miejska przyjęła uchwałę powyższą do zatwierdzającej wiadomości.

Podpisy.

ZAŁĄCZNIK Nr. 20.

*Wyciąg z protokołu 1 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 10 stycznia 1924 roku.*

Uchwalono:

IV. W sprawie skupu Elektrowni Łódzkiej:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Nr. 25 z dnia 4 stycznia 1924 r., postanawia:

1. ze względu na to, że pretraktacje z przedstawicielami Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 r. w sprawie zmiany warunków koncesji z dnia 20 marca 1900 roku nie zostały jeszcze ukończone, zastrzec sobie, przewidziane w art. 22 tej koncesji, prawo skupu Elektrowni Łódzkiej za rok, t. j. do dnia 14 stycznia 1925 r.

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Przewodniczący (—) *Dr. B. Fichna.*

Prowadzący protokół (—) *P. Rundo.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 21.

*Wyciąg z protokołu 10 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 13.III 1924 roku.*

Uchwalono:

II. *W sprawie koncesji na elektrownię w Łodzi:*

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji do Spraw Ogólnych, przyjęciu do wiadomości wyczerpującego referatu wprez. Wojewódzkiego, wyświetlającego sprawę wszechstronnie oraz przeprowadzeniu dyskusji, w której zabierają głos członkowie R. M.: Nowacki, Pałkowski, Wojewódzki, Schweig i Kempner —

1. upoważnić Magistrat do dalszych pertrakcyj z grupą akcjonariuszów Tow. E. O. r. 1886,

2. wezwać Magistrat do zwrócenia się do Prokuratorji Generalnej z zapytaniem, czy występująca obecnie w imieniu T. E. O. r. 1886 grupa akcjonariuszów z pp. Skulskim, Tołłoczko, Lachmanowiczem, Arndtem i Ullmanem na czele, posiada pełnomocnictwa prawne, jako też czy ogólne zgromadzenie akcjonariuszów, odbyte w Warszawie w dniu 11 października 1923 r. należy uważać za prawomocne,

3. wezwać Magistrat do komunikowania Radzie Miejskiej o wszelkich ważniejszych poczynaniach w sprawie udzielenia koncesji na elektrownię w Łodzi.

Przewodniczący:

(—) *Dr. B. Fichna.*

(—) *J. Wolczyński.*

Prowadzący protokół (—) *P. Rundo.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 22.

*Wyciąg z protokołu 24 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 26 czerwca 1924 r.*

Uchwalono:

II. *W sprawie a) uprawnienia rządowego na eksploatację Elektrowni Łódzkiej, b) umowy ze Spółką Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“:*

Po zreferowaniu sprawy przez r. Wolczyńskiego, sprawozdawcę Komisji do Spraw Ogólnych, oraz wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos członkowie Rady Miejskiej, Bialer, Holenderski, Nowacki, Praszki, Rapalski, Turski, Wojewódzki, Rada Miejska postanawia:

1. uznać debatę generalną nad powyższą sprawą za ukończoną;

2. rozesłanie projektu uprawnienia rządowego i umowy uznać za pierwsze czytanie;

3. Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu Nr. 604 z dnia 20 maja 1924 roku, zatwierdza w 2-em i 3-em czytaniu

Uprawnienie rządowe na eksploatację Elekrowni Łódzkiej.).*

Przewodniczący:

(—) J. Wolczyński.

(—) Dr. W. Garliński.

Radni - Sekretarze:

(—) W. Credo.

(—) T. Pałkowski.

Prowadzący protokół (—) P. Rundo.

*) Pełny tekst uprawnienia rządowego w brzmieniu uchwalonem przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 1924 r. zamieszczony jest w Nr. 30 „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, z dnia 22 lipca 1924 r. w dziale sprawozdawczym, str. 12-24.

ZAŁĄCZNIK Nr. 23.

*Wyciąg z protokołu 25 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 1 lipca 1924 r.*

Uchwalono:

II. W sprawie a) uprawnienia rządowego na eksploatację Elekrowni Łódzkiej, b) umowy ze Spółką Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“:

A. Rada Miejska, w związku z uchwałą swą Nr. A II z dnia 26-go czerwca r. b., zatwierdza w 2-em i 3-em czytaniu następującą

Umowę ze Spółką Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“.).*

B. Rada Miejska postanawia:

1. upoważnić Magistrat do zrzeczenia się starej umowy koncesyjnej, zawartej pomiędzy Magistratem m. Łodzi a firmą Siemens i Halske z dnia 20.3 1900 roku oraz dodatkowej umowy z Towarzystwem Oświetlenia Elektrycznego 1886 roku z dnia 19.VII 1909 roku i zawarcia nowej wyżej omawianej umowy, o ile miarodajne czynniki orzekną, że pełnomocnictwa przedstawicieli Towarzystwa Oświetlenia Elektrycznego 1886 roku, ubiegających się o nową koncesję, są prawomocne i upoważniają ich do zawarcia nowej umowy;

*) Pełny tekst umowy ze Sp. Akc. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” w brzmieniu uchwalonem przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 1 lipca 1924 roku, zamieszczony jest w Nr. 31 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” z dnia 29 lipca 1924 r. w dziale sprawozdawczym, str. 8—15.

2. do wyrażenia zgody na poczynienie w projekcie uprawnienia rządowego i umowy z miastem ewentualnych zmian, które następnie przedłożone zostaną Radzie Miejskiej do zatwierdzenia; o ileby sprawa wymagała załatwienia w czasie feryj Rady Miejskiej, to w tym wypadku decyduje ostatecznie na prawach Rady Miejskiej Komisja do Spraw Ogólnych.

W sprawie powyższej złożyli oświadczenia:

r. Poznański w imieniu Frakcji „Bund“:

„Wychodząc z założenia, że instytucje użyteczności publicznej powinny być umiastowione, nie wchodząc w szczegóły umowy miasta ze Spółką Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“, — oświadczam, że głosować będę przeciwko projektowi Magistratu. Proszę o wciągnięcie mego oświadczenia do protokołu“.

r. Kałużyński w imieniu Frakcji P. P. S.:

„Frakcja P. P. S., stojąc zasadniczo na stanowisku umiastowienia instytucji użyteczności publicznej, mimo iż stoi w opozycji do obecnego Magistratu, lecz dążąc do elektryfikacji miasta i okręgu, — głosować będzie za umową“.

Przewodniczący:

(—) Dr. B. Fichna.

(—) J. Wolczyński.

Radni - Sekretarze:

(—) A. Cyrański.

(—) R. Wojakowski.

Prowadzący protokół (—) P. Rundo.

ZAŁĄCZNIK Nr. 24.

*Wyciąg z protokołu 33 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 30 października 1924 roku.*

Uchwalono:

II. *W sprawie uprawnienia rządowego na eksploatację Zakładu Elektrycznego w Łodzi i umowy miasta ze Spółką „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.“:*

Rada Miejska, w wykonaniu uchwały swojej Nr. II z dnia 1 lipca 1924 roku oraz w związku z wnioskiem Magistratu Nr. 1231 z dnia 17 października 1924 roku, postanawia:

1. przyjąć projekt uprawnienia rządowego na eksploatację zakładu elektrycznego w Łodzi i projekt umowy Miasta ze Spółką „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.“, w następującem brzmieniu ostatecznem:

A. *Uprawnienie Rządowe na Zakład Elektryczny w Łodzi.*).*

B. *Umowa Miasta ze Spółką „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc.“ *).*

2. w związku z utworzeniem się nowej Spółki „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.” i przejęciem przez nią zakładu elektrycznego w Łodzi zrzec się starej umowy koncesyjnej, zawartej pomiędzy Miastem Łodzią i firmą „Siemens i Halske” dnia 20-go marca 1900 roku Nr. 2559 przed notariuszem Gruszczyńskim w Łodzi i dodatkowej umowy, zawartej pomiędzy tymże miastem a „Towarzystwem Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku” dnia 9.22 października 1910 roku Nr. 9 przed notariuszem Goetzem w Petersburgu i zawrzeć nową umowę ze Spółką „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.”, podług projektu, o którym mowa w punkcie 1, z warunkiem, że dana będzie odpowiednia gwarancja, iż udział miasta w nowej spółce nie będzie obciążony żadnymi stratami z tytułu mogących nastąpić jakichkolwiek roszczeń tej części akcjonariuszów, którzy nie uczestniczyli na walnym zgromadzeniu Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku, odbytem dnia 11 października 1923 roku w Warszawie;

3. stwierdzić, że wykonanie spraw, omawianych w §§ 12a, 16, 23, 29, 65, 67, 69, 70, 71, 72, 75 i 81 uprawnienia rządowego należy do kompetencji Magistratu;

4. wezwać Magistrat do wykonania niniejszej uchwały.

Rezultat głosowania imiennego: na 63 obecnych członków R. M. 37 oświadczyło się za uchwałą, 16 — przeciwko, przy reszcie wstrzymujących się od głosowania.

Wnioski radnych: Kempnera, Nowackiego, Holenderskiego i Poznańskiego w głosowaniu imiennem upadły. (Wniosek r. Kempnera: 39 głosami przeciwko 19, przy reszcie wstrzymujących się; wniosek r. Nowackiego: 38 głosami przeciwko 20, przy reszcie wstrzymujących się; wnioski rr. Holenderskiego i Poznańskiego 45 głosami przeciwko 4, przy reszcie wstrzymujących się).

W sprawie powyższej zgłoszone zostały następujące oświadczenia rr. Prasziera, Krasuckiego, Weigelta i Kenigsberga, treści następującej:

„Dyskusja nad projektem nowej umowy ze Spółką Elektrowni Łódzkiej wykazała, że projekt ten zawiera cały szereg niekorzystnych warunków, które nie są należycie wyświetlone. Wobec pośpiechu większości R. M., z jakim chce się załatwić tak poważną sprawę i nie widząc możliwości przeprowadzenia dalszych pertraktacji ze Spółką, oświadczamy, że w głosowaniu udziału nie bierzemy”.

R. Kempnera, treści następującej:

*) Pełny tekst uprawnienia rządowego na zakład elektryczny w Łodzi oraz umowy miasta ze Sp. Akc. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” w brzmieniu uchwalonem przez Radę Miejską w dniu 30 października 1924 roku, zamieszczony jest w Nr. 47 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” z dnia 18 listopada 1924 r., w dziale sprawozdawczym, str. 8—30.

„Ponieważ większość Rady Miejskiej odrzuciła wniosek zasięgnięcia opinii od Generalnej Prokuraturji Państwa co do uprawnień pełnomocników Tow. Elektryczności 1886 roku, jak również odrzuciła wniosek wciągnięcia do bilansu nowo stworzyć się mającej spółki akcyjnej trzechmorgowego placu za Dworcem Kaliskim, stanowiącego własność hipoteczną Towarzystwa 1886 roku, w tym stanie rzeczy, nie mając gwarancji zawarcia umowy prawidłowej i pożytecznej dla miasta, składam oświadczenie w imieniu frakcji P. P. S. i N. P. P., że frakcje powyższe zmuszone są głosować przeciw zawarciu umowy”.

Prezes Rady Miejskiej (—) *Dr. B. Fichna.*

Radni - Sekretarze:

(—) *T. Pałkowski.*

(—) *R. Wojakowski.*

Prowadzący protokół (—) *P. Rundo.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 25.

*Wyciąg z protokołu 38 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 18 grudnia 1924 roku.*

Uchwalono:

XII. *W sprawie niewłączenia do majątku nowej Spółki „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna” obiektów, będących własnością Tow. Elektr. Oświetl. 1886 roku:*

Po wysłuchaniu, zgodnie z właściwą uchwałą Rady Miejskiej z dnia 20.XI 1924 r., referatu Komisji Regulaminowo-Prawnej, opierającego się na orzeczeniu Komisji Rzeczoznawców oraz przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos członkowie Rady Miejskiej: Stypułkowski, Kempner, Wojewódzki, Nowacki, Schweig i Rapalski — zgodnie z wnioskiem Magistratu Nr. 1350 z dnia 11.XI 1924 r.

1. nie włączać do majątku nowej Spółki „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.” obiektów, będących własnością Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku, a nie objętych dotychczasową koncesją na eksploatację Elektrowni Łódzkiej, uznając to za sprzeczne z interesami miasta;

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

W głosowaniu imiennem brało udział 63 członków R. M., z których 45 głosowało za, 18 zaś przeciw.

Przewodniczący (—) *Dr. J. Rosenblatt.*

Radni - Sekretarze:

(—) *T. Pałkowski.*

(—) *R. Wojakowski.*

Prowadzący protokół (—) *P. Rundo.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 26.

*Wyciąg z protokołu 19 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 25 czerwca 1925 roku.*

Uchwalono:

III. W sprawie uprawnienia rządowego na Zakład Elektryczny w Łodzi w związku z uzgodnieniem redakcji z Ministerstwami: Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu, jako też Statutu Sp. Akc. p. ł. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna“.

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 714 z dnia 16 czerwca 1925 r., postanawia:

1. przychylając się do poprawek, poczynionych przez Ministerstwa: Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych oraz Przemysłu i Handlu w uchwalonem przez Radę Miejską w dniu 30 października 1924 r. uprawnieniu rządowym na zakład elektryczny w Łodzi, przyjąć rzeczzone uprawnienie w redakcji, ustalonej w załączniku dołączonym do właściwych akt *);

2. upoważnić Magistrat do ewentualnego poczynienia w razie potrzeby drobnych poprawek przy ostatecznem zrehabilitowaniu uprawnienia;

3. stwierdzić, że wykonanie spraw, omawianych w §§ 12a, 16, 23, 29, 65, 67, 69, 70, 71, 72, 75, 81 i 91b uprawnienia rządowego należy do kompetencji Magistratu;

4. przyjąć do wiadomości Statut Sp. Akc. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna“;

5. w związku z utworzeniem się nowej spółki „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.“ i przejęciem przez nią obowiązku prowadzenia zakładu elektrycznego w Łodzi na zasadach, wymienionych w odnośnem uprawnieniu rządowym, zrzec się starej umowy koncesyjnej, zawartej pomiędzy miastem Łodzią a firmą „Siemens i Halske“ dnia 20 marca 1900 r. Nr. 2559 przed notariuszem Gruszczyńskim w Łodzi, i dodatkowej umowy, zawartej pomiędzy tymże miastem, a „Towarzystwem Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku“ dnia 9/22 października 1910 roku Nr. 9 przed notariuszem Goetzem w Petersburgu, z warunkiem, że dana będzie odpowiednia gwarancja, iż udział miasta Łodzi w nowej Spółce nie będzie obciążony żadnemi stratami z powodu dokonywanego przeniesienia praw własności Zakładu Elektrycznego w Łodzi z „Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku“ na nową Spółkę Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, a między innemi z tytułu mogących nastąpić jakichkolwiek roszczeń tej części akcjonariuszów, którzy nie uczestniczyli na Walnem

*) Tekst poprawek i zmian przyjętych przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 1925 r., podajemy w załączniku Nr. 27.

Zgromadzeniu Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku, odby-
tem dnia 11 października 1923 r. w Warszawie;

6. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Przewodniczący (—) *Dr. W. Garliński.*

Radni - Sekretarze:

(—) *W. Credowa.*

(—) *T. Pałkowski.*

Prowadzący protokół (—) *P. Rundo.*

ZAŁĄCZNIK Nr. 27.

*Tekst poprawek, wprowadzonych do uchwalonego przez Radę Miejską
w dniu 30 października 1924 r. uprawnienia rządowego na zakład elektry-
czny w Łodzi, przyjętych przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 25-go
czerwca 1925 roku.*

§ 6.

Innym zakładom elektrycznym, prócz uprawnionego, może być, zgo-
dnie z art. 8 cz. 2 Ustawy Elektrycznej, udzielane przez Miasto Łódź, za
zgoda Wojewody, w trybie właściwym na określony termin, prawo korzy-
stania z dróg, ulic i placów publicznych w obrębie obszaru uprawnienia,
jednakże tylko w celu przesyłania energii elektrycznej dla własnego użyt-
ku, a więc bez prawa zbytu prądu elektrycznego. Wypadki zakładów
przemysłowych, położonych po przeciwległych stronach ulicy, będą uwzglę-
dniane, jednak nie będzie to pozbawiało Miasta możliwości uzależniania wy-
dania pozwolenia od otrzymywania wynagrodzenia w odstępach perjody-
cznych nie dłuższych niż kwartalnych za utratę dwu i pół procentowej
opłaty od wpływów brutto, któraby przypadająca na rzecz Miasta w myśl
§ 82 ust. 1, gdyby przesyłana energia była nabywana od uprawnionego.

§ 9.

Uprawniony przejmuje na swój koszt i ryzyko wszelki majątek nie-
ruchomy i ruchomy, podlegający przekazaniu uprawnionemu z tytułu
uchylenia zarządu państwowego nad znajdującym się w Polsce mieniem
b. Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku, w szczególności zaś
nad zakładem elektrycznym w Łodzi według stanu, wskazanego w proto-
kole zdawczo-odbiorczym.

§ 24.

W razie unieważnienia uprawnienia, Miasto względnie Państwo bę-
dzie mogło natychmiast wykupić zakład elektryczny.

Cena wykupu w tym wypadku oblicza się na zasadzie § 14, przy-
czem obliczoną kwotę zmniejsza się o piętnaście procent (15%) w okresie

pierwszych dwudziestu (20) lat trwania uprawnienia i o dwadzieścia procent (20%) w latach pozostałych.

Jednak kwota wykupu w okresie pierwszych dwudziestu (20) lat w żadnym wypadku nie może przewyższać kapitału inwestowanego w zakładzie elektrycznym, zwiększonego po jeden i ćwierć procentu (1,25%) za każdy rok, pozostały od dnia przejęcia zakładu do dnia wygaśnięcia niniejszego uprawnienia.

Kwota ta wypłacona będzie nie później niż w ciągu sześciu (6) miesięcy od chwili przejęcia zakładu.

§ 30 p. 1.

1) że cena nabywanej w ten sposób energii będzie na szynach zbiorczych elektrowni uprawnionego conajmniej o dziesięć procent (10%) niższa od kosztów własnego wytwarzania całkowitej energii, z uwzględnieniem zamierzonego rozszerzenia urządzeń.

§ 69 ust. 4.

W każdym następnym roku musi być wykonane i oddane do użytku publicznego oświetlenie w kolejnej dzielnicy, jeżeli dywidenda, wraz z ewentualną superdywidendą oraz z kwotami odpisanymi na fundusz dyspozycyjny, na przeniesienie na rok następny i na wynagrodzenie dla członków zarządu zgodnie z § 50 statutu spółki — wynosiła w roku poprzednim nie mniej jak sześć procent (6%) od istniejącego kapitału akcyjnego.

§ 73.

Wszelkie nieporozumienia pomiędzy Magistratem m. Łodzi a uprawnionym w sprawach ulicznego oświetlenia, rozstrzyga Komisja, zwołana w sposób wskazany w § 16.

§ 76 ust. 4, 5 i 6.

Uprawniony może stosować taryfy ryczałtowe dla mniejszych odbiorców do dwustu (200) watów zainstalowanych, oraz taryfy oparte na stałej rocznej opłacie od kilowata mocy przyłączonych odbiorników i na opłacie od dostarczonej kilowatogodziny, wykazanej przez licznik.

Uprawniony może również stosować wszelkie inne sposoby taryfikacji, byleby przy ostatecznym obrachunku, przeciętna cena dostarczonej kilowatogodziny nie przekraczała dla poszczególnych odbiorców dozwolonych stawek maksymalnych, podanych w poprzednim paragrafie z uwzględnieniem opustów.

Taryfy ryczałtowe będą obliczane dla mieszkań prywatnych przy założeniu, że czas palenia nie przekracza 1.900 godzin rocznie dla każdej lampy.

§ 82 ust. 3.

Oprócz tego za każdy rok, w którym kwota przeznaczona na wypłatę dywidendy akcjonariuszom i na ewentualną superdywidendę oraz do przeniesienia na rok następny i na wynagrodzenie dla członków zarządu zgodnie z § 50 Statutu Spółki z dodaniem kwoty odpisanej na fundusz dyspozycyjny, przekroczy dwanaście (12) procent od istniejącego kapitału akcyjnego, Miasto otrzymuje połowę nadwyżki ponad wskazane dwanaście (12) procent. Wypłata nadwyżki tej uskutecznia się po odbyciu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, zatwierdzającego sprawozdanie roczne.

§ 93

uzupełniony, jak następuje:

4) za zatrudnienie obcokrajowców bez pozwolenia (§ 91) — tysiąc (1000) złotych tygodniowo od każdego wypadku;

5) za nieubezpieczenie od ognia, względnie niezapłacenie premji ubezpieczeniowej w należyтым terminie (§ 91b) — pięć tysięcy (5000) złotych na rzecz Miasta Łodzi;

6) za niespełnianie przez uprawnionego innych warunków uprawnienia w terminie, wyznaczonym w pisemnem wezwaniu władzy nadzorczej, kary, nieprzekraczające dwustu (200) złotych każdorazowo według uznania władzy nadzorczej.

Od kar uwalnia udowodnienie działania siły wyższej.

* * *

Poszczególne paragrafy umowy miasta ze Spółką Akcyjną „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” w brzmieniu, uchwalonem przez Radę Miejską w dniu 30 października 1924 r. zostały włączone bądź do uprawnienia rządowego, bądź do statutu spółki, bądź też uwzględnione zostały w aktach rejentalnych, sporządzonych w dniu 23 października 1925 roku, a mianowicie:

§ 1 umowy uwzględniony we wstępie uprawnienia rządowego i w aktach rejentalnych, sporządzonych w dniu 23 października 1925 r.,

§ 2 — uwzględniony w § 7 statutu spółki „Łódzkie Tow. Elektryczne, Spółka Akcyjna”,

§ 3 — uwzględniony w § 37 i 46 statutu spółki „Łódzkie Tow. Elektryczne, Spółka Akcyjna”,

§ 4 — uwzględniony w § 50 statutu spółki „Łódzkie Tow. Elektryczne, Spółka Akcyjna”,

§ 5 i 6 — skreślony,

§ 7 — uwzględniony w § 91b uprawnienia rządowego,

§ 8 — uwzględniony w § 73 uprawnienia rządowego,

§ 9 — skreślony wobec przyjęcia przez Radę Miejską do wiadomości statutu „Łódzkiego Tow. Elektrycznego, Sp. Akc.”, zatwierdzonego w dniu 8 marca 1925 r.,

- § 10 — uwzględniony w § 91a uprawnienia rządowego,
§ 11 — uwzględniony w aktach rejentalnych.
-

ZAŁĄCZNIK Nr. 28.

*Wyciąg z protokołu 22 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
z dnia 24 września 1925 r.*

Uchwalono:

III. *W sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Commission des Reparations w Paryżu akcji Tow. Oświetlenia Elektrycznego 1886 roku:*

A. Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 958 z dnia 4 września r. b., postanawia:

1. nabyć na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Commission des Reparations w Paryżu posiadane przez nią akcje Towarzystwa Oświetlenia Elektrycznego 1886 roku, a mianowicie:

- a) 3027 akcji zwykłych, na które Komisja posiada kopje świadectw depozytowych banków rosyjskich, po fr. szw. 25.— za akcję,
- b) 53 akcje zwykłe i 30 akcji uprzywilejowanych bez powyższych świadectw depozytowych po fr. szw. 25.— za akcję,
- c) 4630 akcji emisji 1914 r., na które Komisja posiada kwity subskrypcyjne banków rosyjskich, niemieckich i szwajcarskich po fr. szw. 30.— za akcję.

2. wyasygnować z funduszków miejskich na zakup tychże akcji kwotę fr. szw. 216,650.—,

3. utworzyć w związku z tem w budżecie Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1925 w wydatkach działu IIa, tyt. I nową pozycję 22 „Zakup akcji Towarzystwa Oświetlenia Elektrycznego 1886 roku — zł. 250,000.—”,

4. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały, upoważniając go jednocześnie do zaciągnięcia na cel powyższy pożyczki krótkoterminowej.

W głosowaniu brało udział 71 członków Rady Miejskiej.

Uchwałę powzięto wszystkimi głosami przeciwko jednemu.

Przewodniczący (—) *Dr. B. Fichna.*

Prowadzący protokół (—) *P. Rundo.*

**Słów kilka o broszurze radnego Rapalskiego (P. P. S.)
p. t. „Zaprzepaszczenie Elektrowni Łódzkiej“.**

(Wydawnictwo Łódzkiego Okręgowego Komitetu P. P. S. — Styczeń 1926).

Główny oponent w Radzie Miejskiej, p. r. Rapalski, wydał pod powyższym tytułem specjalną broszurkę, w której stara się oświetlić w swoisty sposób sprawę elektrowni w Łodzi. Uważamy, że enuncjacje radnego, który zdradzał duże zainteresowanie sprawą elektrowni i wielokrotnie zabierał głos w tej sprawie, zarówno w komisjach, jak i na plenum Rady Miejskiej, nie powinny zawierać wiadomości nieścisłych lub zgoła niezgodnych z prawdą. Nie mamy zamiaru polemizować z wywodami autora broszurki, sądzymy bowiem, że całokształt zagadnienia jak również i rola miasta w tej sprawie zostały przedstawione w niniejszej pracy w sposób dostatecznie jasny i wyczerpujący. W poniższych uwagach zamierzamy jedynie wskazać na najbardziej jaskrawe nieścisłości, zawarte w enuncjacji p. Rapalskiego.

Tak więc, na str. 25 i 26 autor pisze, że elektrownia na zasadzie dawnej koncesji przeszłaby na własność miasta po 19 latach bez żadnego wykupu, w rzeczywistości termin koncesji rosyjskiej upływał po 23 latach, nadto — w myśl tejże koncesji — miasto obowiązane byłoby wypłacić koncesjonariuszowi według przybliżonych wyliczeń około 50% wartości całego przedsiębiorstwa.

Na str. 39 porusza autor sprawę kosztów organizacyjnych nowej spółki „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” i w związku z tem wyraża ubolewanie, iż przedstawiciele miasta nie zaprotestowali na walnem zgromadzeniu akcjonariuszów przeciwko wyasygnowaniu wygórowanej, jego zdaniem, kwoty 2,100,000 złotych na pokrycie kosztów organizacyjnych. Należy wobec tego stwierdzić, że przedstawiciele miasta na organizacyjnym zebraniu akcjonariuszów zostali dopiero przyjęci w poczet członków, a więc głosu wogóle nie mieli, z drugiej zaś strony przedstawiciele miasta, reprezentując zaledwie 20% kapitału, nie mogliby wpłynąć na uchwałę zgromadzenia, wobec czego ewentualny protest miałby charakter platonicznej, pozbawionej wszelkiego konkretnego znaczenia, manifestacji. Pominął też autor, iż z ogólnej kwoty 2,100,000 złotych opłaty rejestracyjne i stemplowe wyniosły około 1,400,000 złotych, a zatem na właściwe koszty organizacyjne wydatkowano 700,000 złotych. Ale i ta kwota jest, zdaniem naszym, dość znaczna, co tłumaczy się do pewnego stopnia tem, że prace

nad organizacją spółki połączone były z całym szeregiem kosztownych ekspertyz, zebrań i zjazdów i trwały w ciągu 5-ciu lat. Mylnie również wyliczył p. Rapalski, że kwota 2,100,000 złotych, licząc 1 dolar = 6 złotym, wynosi 400,000 dolarów.

We wstępie p. Rapalski wspomina o sprawie, wytoczonej redaktorowi jednego z dzienników łódzkich z oskarżenia publicznego za zniesławienie władz miejskich, w której wyniku oskarżony został uniewinniony. Jednakże autor przeoczył, że w merytorycznem rozpatrywaniu tak skomplikowanej sprawy w trybie uproszczonym, t. j. przy składzie jednostkowym (nie wiemy, dlaczego p. Rapalski nazywa p. sędziego Korotkiewicza przewodniczącym sądu, kiedy innych sędziów nie było) w czasie krótkiego przewodu sądowego, bez ekspertów, bez wyczerpujących dokumentów etc. p. prokurator dopatrzył się nieformalnego przeprowadzenia sprawy, założył apelację, która została przyjęta i sprawa będzie ponownie rozpatrywana w Sądzie Apelacyjnym.

W dalszym ciągu wspomina autor o nadużyciach przy opodatkowaniu nieruchomości elektrowni (chyba przy wymiarze opłaty stemplowej z tytułu przewłaszczenia) chociaż, jako radny powinien się orjentować, że przedstawiciele miasta brali udział w akcie rejentalnym jedynie dla dopilnowania interesów miasta w myśl uchwał Rady Miejskiej i że miasto nie było zainteresowane w sprawie opłat na rzecz skarbu. Niesłychane wystąpienie z oskarżeniem przeciwko przedstawicielom miasta z powodu niedostatecznego wymiaru opłaty stemplowej, znajdzie w krótkim czasie swój epilog i jesteśmy przekonani, że przedstawiciele miasta uzyskają całkowitą satysfakcję za ciężką krzywdę moralną, jaka im przez to oskarżenie została wyrządzona.

Tych kilka próbek charakteryzuje dostatecznie sposoby argumentowania, jakimi posługuje się p. r. Rapalski, oraz wartość jego enuncjacji. Bezstronny czytelnik, porównawszy broszurkę p. Rapalskiego z niniejszą pracą, znajdzie jasną odpowiedź, po czyjej stronie jest słusność i kto ucieka się do powierzchownych i w dodatku niezgodnych z prawdą efektów.

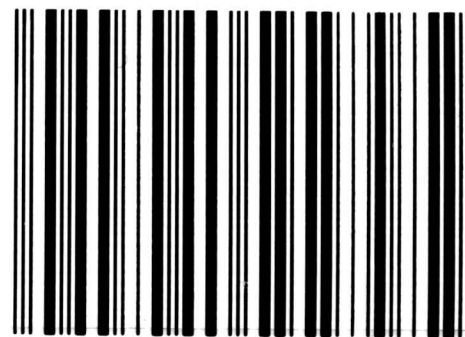


28760

Biblioteka Główna

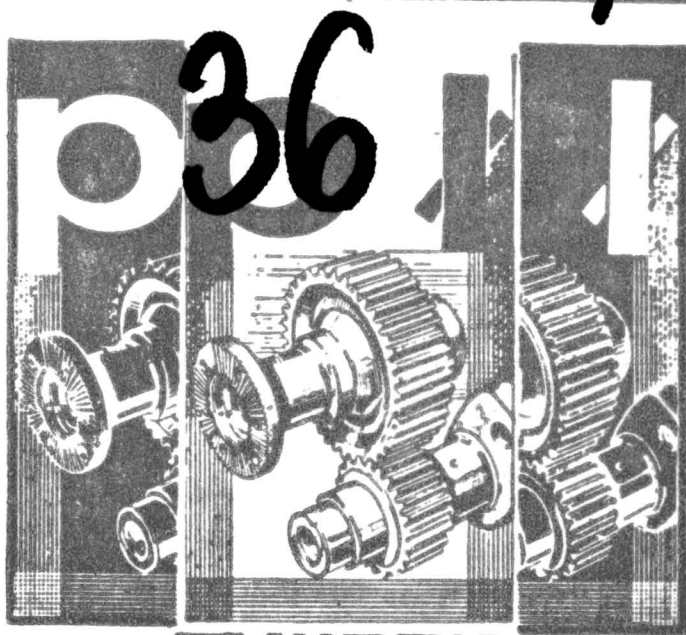
PL

BBA



211000023010

913(438)



EX LIBRIS

politechnika łódzka • łódź • biblioteka

DRUKARNIA PA

w ŁODZI

Piotrkowska 85